Towarzystwo Krzewienia Zagadnień Opieki Społecznej w Łodzi

PRZEWODNIK ŚWIETLICOWY

Praca zbiorowa w 7 częściach pod redakcją
WALENTEGO REGULSKIEGO

II

LOKAL I JEGO URZĄDZENIE

WYDAWNICTWO M. ARCTA I DOMU KSIĄŻKI POLSKIEJ
W A R S Z A W A 1936

PRZEWODNIK ŚWIETLICOWY

PRZEWODNIK ŚWIETLICOWY

WYDAWNICTWO M. ARCTA I DOMU KSIĄŻKI POLSKIEJ

W A R S Z A W A 1936

Towarzystwo Krzewienia Zagadnień Opieki Społecznej w Łodzi

PRZEWODNIK ŚWIETLICOWY

Praca zbiorowa w 7 częściach pod redakcją
WALENTEGO REGULSKIEGO

II

LOKAL I JEGO URZĄDZENIE

WYDAWNICTWO M. ARCTA I DOMU KSIĄŻKI POLSKIEJ
W A R S Z A W A 1936

Drukarnia
Zakładów
Wydawniczych
M. ARCT, S. A.
w Warszawie

SŁOWO WSTĘPNE.

„Pokaż mi, jak mieszkasz, a powiem ci, kim jesteś“, powiedzenie to winniśmy mieć stale na uwadze, zwłaszcza gdy chodzi o urządzenie wnętrza naszych świetlic.

Wszelkie usiłowanie wprowadzenia: ładu, piękna i celowości, to gromadzenie kultury, to istotna budowa cywilizacji.

Wygodnie, przyjemnie i celowo urządzona świetlica, to nie luksus — to konieczność, to nieodzowny warunek istnienia świetlicy.

Żyjemy w epoce wielkich wysiłków, w epoce odrodzenia i budowy, nie bójmy się przeto błędów i nie żądajmy zrazu idealnych rozwiązań, lecz krok za krokiem, poprzez nowe błędy, usiłowania i realizowanie, dążmy do tworzenia nowych a lepszych ram życia, abyśmy nie zostawili złego świadectwa czasom dzisiejszym.

18 października 1935.

Wojciech Jastrzębowski

GOTA I ADAM JABŁOŃSCY

LOKAL ŚWIETLICOWY I JEGO URZĄDZENIE.

ROZWAŻANIA OGÓLNE.

Wbrew utartym u nas zwyczajom — zagadnienie odpowiedniego lokalu należy wysunąć w pracy kulturalno-oświatowej na jedno z czołowych miejsc.

W okresie gorączkowego tworzenia się młodego jeszcze życia organizacyjnego straciliśmy wszyscy z oczu ten problem. Dość rzucić okiem wstecz na początki ruchu świetlicowego i przypomnieć sobie brudne salki, pozbawione najprymitywniejszych urządzeń, zebrania świetlicowe, odbywane w lokalach szkolnych, zatłoczonych ławkami lub nieopalanych w dnie świąteczne, a będziemy mieli obraz wręcz niepokojący. Dziwnym zbiegiem okoliczności ruch, którego nazwa w dosłownem brzmieniu oznacza światłą izbę, odświętną część mieszkania, zlekceważył całkowicie znaczenie lokalu organizacyjnego. Zupełna abnegacja w tej dziedzinie, stosowana przez organizacje społeczne, nie wyłączając poważnych instytucyj samorządowych, nie mogła trwać długo bez ujemnych skutków wychowawczych. Po pierwszych latach naturalnego entuzjazmu, towarzyszącego powstawaniu każdej nowej placówki, praca świetlicowa zaczęła zataczać szersze kręgi i równocześnie domagać się krystalizacji celów i metod.

W momencie postawienia sobie przez świetlice tych czy innych organizacyj zadań wychowawczych i kulturalnych, pomocy jednostce ludzkiej do jej pełnego i normalnego rozwoju, otwarta stała się sprawa warunków, niezbędnych do osiągnięcia tego celu.

Okazało się, iż realizacja, choćby tak skromnego wycin-

ka pracy wychowawczej, jak podniesienie kultury życia codziennego, jest niemożliwa bez stworzenia odpowiednich warunków kulturalnych w otoczeniu. Doskonalące się metody pracy coraz większy też kładą nacisk na podział zespołu na małe grupy zainteresowań i na zajęcia wolne. Równocześnie coraz więcej organizacyj po przejściu przez pierwsze, najprymitywniejsze formy pracy świetlicowej posiada już zastępy młodzieży świadomej swych potrzeb, szukającej warunków, które ułatwią jej samodzielne korzystanie z dóbr kulturalnych, takich jak książka, pismo, radjo i t. p.

Najwyższy więc czas zacząć wołać wielkim głosem o lokale świetlicowe, przystosowane do zadania, jakie mają pełnić.

Każdy lokal posiada swoistą wymowę, — świadcząc o zainteresowaniach mieszkańców, o sposobie i poziomie ich życia. Z drugiej strony otoczenie, w którem człowiek przebywa, kształtuje jego psychikę, działa dodatnio lub ujemnie na samopoczucie.

Każdy z nas ma możność wielokrotnego stwierdzenia na sobie, iż ład, porządek i czystość działają uspokajająco, słońce i światło nastrajają pogodnie, cisza pomaga do skupienia i t. p.; odwrotnie, chaos i hałas męczą i denerwują. Zastanówmy się, jakim wpływom poddane jest środowisko korzystające ze świetlicy.

W pierwszym rzędzie jest to środowisko proletarjatu wiejskiego lub miejskiego, żyjące w jak najgorszych warunkach mieszkaniowych.

Na wsi jest pod tym względem nieco lepiej, gdyż rodzaj pracy zmusza człowieka do przebywania na powietrzu, mniej więc cierpi on z powodu nieodpowiednich warunków mieszkaniowych.

Pierwotna forma świetlic — jako ognisko życia towarzyskiego — zachowała się też w zwyczajach wiejskich, gdzie w lecie na przyzbach domów, a w zimie w większych chatach zbierają się starzy i młodzi na gawędę, śpiew czy zabawę.

Zupełnie tragicznie wygląda kwestja mieszkaniowa w mieście. Całe rzesze proletarjatu miejskiego gnieżdżą się

w jednoizbowych mieszkaniach, gdzie niejednokrotnie oprócz kilkunastu mieszkańców mieści się warsztat pracy chałupniczej.

Zdzisław Grabski w książce p. t. „Kryzys mieszkaniowy w Polsce“ (Warszawa 1930. Bibljoteka Polskiego Tow. Reformy Mieszkaniowej Nr. 1) powiada: „Z zestawień statystycznych widzimy, że 15% ludności miejskiej (blisko 1 miljon osób) mieszka powyżej 5 osób, a 38.000 powyżej 9 osób na izbę“.

„Współżycie 2 — 3 rodzin w jednem mieszkaniu, mającem do dyspozycji jedną kuchnię (i to nie zawsze), stało się rzeczą zwykłą dla znacznej części ludności miejskiej. Dla licznych rodzin ognisko domowe przestało faktycznie istnieć, gdyż około 145.000 rodzin użytkuje wspólne mieszkania jedno- i dwuizbowe“.

„W miastach Polski mieszkania

1-izbowe	stanowiły	36%	ogółu	mieszkań
2 „	„	30%	„	„
3 „	„	17%	„	„
4 i więcej	„	17%	„	„

„Na jedno mieszkanie w mieście przypada przeciętnie 4,7 osób, na jedną izbę w mieszkaniach jednoizbowych 3,8 osób“.

Dalej w tejże książce Grabski powiada:

„Mieszkania te są przeludnione i ich cechą charakterystyczną jest, iż na jedno łóżko przypadają 3 osoby, a również częste są wypadki, że kilka rodzin mieszka w jednej izbie. Bardzo ciekawe dane posiadamy z ankiety przeprowadzonej w r. 1924/25. W jednej ze szkół powszechnych Warszawy, w której 85% dzieci pochodziło ze sfer robotniczych, 53% dzieci zamieszkiwało u rodziców posiadających lokale jednoizbowe, 31% dwuizbowe, 10% trzyizbowe. Suterynowe mieszkania stanowiły 12,7% wszystkich mieszkań. 70% dzieci spało w izbach, w których mieściło się ponad 4 osoby, 57% spało z rodzeństwem po kilka osób na jednem łóżku“.

W ciemnych, wilgotnych, pełnych zaduchu izbach prawo siły i pięści normuje częstokroć wzajemne stosunki

mieszkańców. Praca zawodowa odbywa się też w warunkach nie odpowiadających najprymitywniejszym wymaganiom higjenicznym. Trudno się dziwić, iż w tych warunkach wyrastają typy zhisteryzowane, nerwowe, brutalne i nieopanowane. Młodym jest często źle w domu, potrzeba jakichś ciekawszych przeżyć ciągnie ich na ulicę. Powstaje poczucie bezdomności i osamotnienia, a nieraz rozgoryczenie i żal w stosunku do świata.

Szukają wtedy jakiejś grupy ludzkiej, którąby z nimi dzieliła radość i smutek.

Rezultatem tego poszukiwania jest często uleganie ujemnym wpływom, ale równocześnie stąd płynie pęd do życia świetlicowego.

To też świetlica, chcąc stanąć na wysokości zadania, musi stworzyć wnętrze, którego wyraz odpowie istniejącym potrzebom i zaspokoi braki.

Do jakiego stopnia wnętrze jest odbiciem potrzeb epoki i środowiska, świadczą tworzenie się i upadek stylów, a także głęboko zakorzenione zwyczaje i zamiłowania, właściwe różnym grupom społecznym.

Już Egipcjanie, Grecy, Rzymianie, a później ludzie odrodzenia bardzo wiele poświęcali uwagi miejscom zebrań publicznych. Czemże bowiem były place i rynki średniowiecznych miasteczek, jak nie dużemi świetlicami, na których odbywały się misterja, obrzędy, sądy, plotki i skupiało całe życie gromady miejskiej. Artyści ówcześni wkładali wiele wysiłku, by te olbrzymie świetlice pod gołem niebem ozdobić jak najwspanialej.

Zrozumiała jest zresztą owa tęsknota do światła, słońca i dużych przestrzeni człowieka średniowiecznego, zmuszonego do mieszkania w ciemnych i ponurych izbach. Nietylko też gromada dbała o odświętne miejsce zebrań, ale i poszczególni mieszczanie, panowie czy chłopi troszczyli się bardzo o wygląd wnętrza rodzinnej świetlicy, skupiając w niej rzeczy najpiękniejsze, niezwykłe, a zarazem wychowawcze.

Naprzykład, wielki pan urządzał świetlicę, w której skupiało się życie jego dworu w ten sposób, że już samo urządzenie wnętrza narzucało specyficzny nastrój bojowości.

W takiem wnętrzu, ozdobionem bronią, tarczami, zbroicami, barwnemi makatami, przedstawiającemi czyny bohaterskie, wyrastało pokolenie bitne i rycerskie.

W domach mieszczańskich wnętrze świetlicy miało zupełnie inny charakter. Było ono znacznie mniej surowe, a wywierało raczej wrażenie pszczelej skrzętności. Głównym elementem dekoracyjnym były tu barwne materje, zamorskie skrzynie ozdobnie kowane, ptaki w klatkach, przywiezione z dalekich wypraw.

O wnętrzu chaty chłopskiej z dawnych lat trudno mówić z całą pewnością, gdyż niewiele danych się zachowało. Sądząc jednak z wyglądu współczesnych świetlic chłopskich, charakter izby też posiadał swoistą treść wychowawczą, świadczącą o głęboko zakorzenionym kulcie tradycji. Pełno w niej na ścianach świętych obrazów, na drągach odświętnej przyodziewy, gromadzonej przez pokolenia.

Tak jak każde z tych tak różnorodnych wnętrz kształtowało i urabiało odrębne środowiska ludzkie, tak i różnorodne style w architekturze i sztuce, będące odbiciem prądów kulturalnych epoki, kształtowały człowieka. Przeskoczmy barok, rokoko, empir i zatrzymajmy się na czasach przedwojennej dulszczyzny, która pokutuje aż do naszych czasów.

Ideałem drobnomieszczańskiego domu tego okresu było posiadanie świetlicy w formie bardzo zwyrodniałej, w postaci tak zwanego salonu, zawalonego obrzydliwemi gratami i bibelocikami. Pokój ten, najczęściej największy i najładniejszy z całego mieszkania, używany bywał tylko w wyjątkowych okolicznościach, gdy tymczasem życie całej rodziny skupiało się w ciasnych i niewygodnych częstokroć mieszkaniach.

Wpływ dulszczyzny, niestety, nie ograniczył się do czterech ścian domu rodzinnego, ale wycisnął straszne w swoich skutkach piętno na lokalach publicznych.

Średnia inteligencja otrząsnęła się już nieco z tego szkodliwego wpływu i zwolna doprowadza swoje mieszkania do prostoty, harmonji i higjenicznego ładu.

Nie można tego powiedzieć o sali kina, domu ludowego, dworca kolejowego i t. p., które najczęściej są rozsadnika-

mi jakiegoś nonsensu dekoracyjnego i złego smaku. A przecież z sal publicznych w pierwszym rzędzie należałoby stworzyć ośrodki promieniowania estetycznego.

Nawet takie lokale, jak sale szkolne, po większej części pozostawiają bardzo wiele do życzenia. I niema tu wymówki, że wskutek ciężkich warunków, biedzie tej zaradzić nie można. Zdarzają się bowiem izby szkolne w swej ubogiej prostocie radosne, słoneczne i ładne.

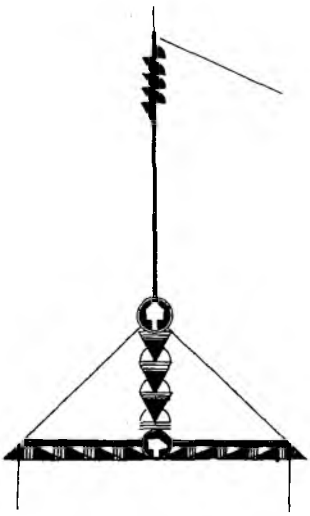
W miasteczkach i na wsi poważny wpływ na kształtowanie się złego lub dobrego smaku wywiera kościół. Jakże często, niestety, wnętrze, które swoim spokojem i powagą powinno pomagać do skupienia i dawać przeżycia głęboko artystyczne, zostaje zeszpecone dulszczyzną najwstrętniejszą, bo kolorkową i krzyczącą. Na wspaniałych gotyckich łukach rozsiadają się malowidła pokojowych malarzy, kolumny pokrywa warstwa olejnej farby.

Wypowiedzenie walki brzydocie w tych warunkach jest niezmiernie trudne, gdyż walczyć wypada z wrogiem najstraszniejszym — głęboko zakorzenionem przyzwyczajeniem.

Chcąc, by młodzież czy dziecko w świetlicy znalazło wnętrze wychowujące do pełnego życia duchowego, musimy zrewidować swój własny stosunek do piękna i ładu na wszystkich odcinkach.

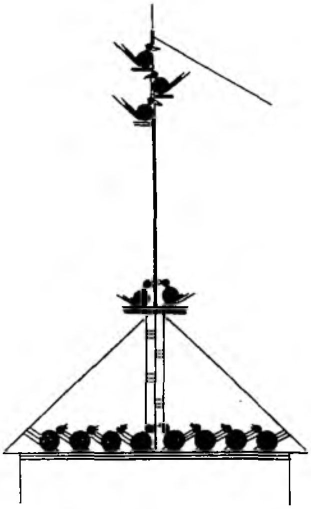
Ujednostajnienie poglądów na zagadnienie piękna jest nietylko niemożliwe, ale wręcz niepożądane, gdyż indywidualizm w tej dziedzinie przyczynia się do wzbogacania form estetycznych.

Nie należy więc szukać norm i przepisów dotyczących pięk-



Rys. 1. Maszty na antenę. Fig. A. Maszt na świetlicy robotniczej. Maszt drewniany. Ozdoby w górze z blachy cynkowej. Ozdoby na frontonie domu z deseczek. Maszt pomalowany na kolor pomarańczowy, ozdoby w kolorze żółtym i czerwonym.

Rys. 1. Maszty na antenę. Fig. B. Maszt na świetlicy dziecięcej. Maszt drewniany. Ptaszki w górze z grubej dykty. Ptaszki i ozdoby na frontonie domu z desek lub dykty. Maszt pomalowany na kolor niebieski, ptaszki górne żółte, środkowe zielone, dolne czerwone; ozdoby zielone i niebieskie.



na, ani narzucać środowisku obcego mu wyrazu.

Mówiąc o estetyce wnętrza, nie możemy stworzyć wzorca, lecz możemy operować jedynie przykładami, które posłużą nam do ilustracji zagadnienia.

Spróbujmy znaleźć kilka najważniejszych elementów, będących nieodzownemi składnikami piękna.

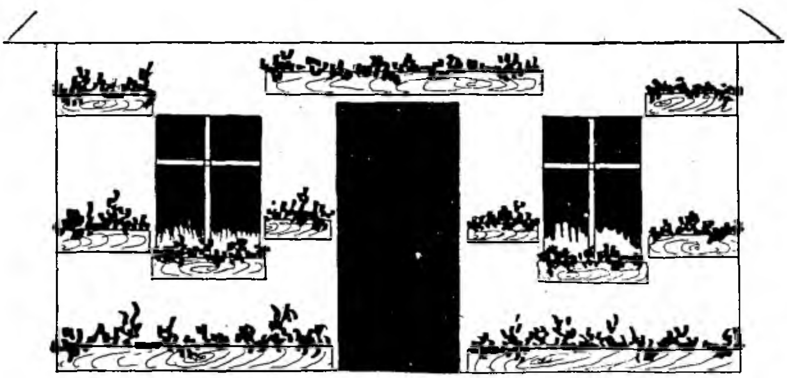
Pierwszym z nich jest celowość. Wiemy dobrze, iż inne są zupełnie nasze wymagania estetyczne wobec sali publicznej, pokoju mieszkalnego, bibljoteki lub kuchni. Różnica polega na tem, że w każdem z tych wnętrz szukamy innych elementów. Nasz smak estetyczny podświadomie domaga się tu celowego doboru szczegółów składających się na całość przystosowaną do przeznaczenia wnętrza.

Kryterjum celowości posłuży nam też do oceny i wyboru form estetycznych w świetlicy.

Z punktu widzenia życia świetlicowego celowe będzie to, co wyraża dążenie organizacji, mówi o treści życia organizacyjnego, służy do wytworzenia pożądanego nastroju.

W bezpośrednim związku z celowością pozostaje harmonja, którą należałoby rozumieć jako zgodność poszczególnych części złożonej całości. W zastosowaniu do wnętrza warunek harmonji będzie nam narzucał konieczność dobierania takich form plastycznych, które, logicznie wynikając z otoczenia i materjału, działają na nasz zmysł estetyczny ładem i proporcją w układzie linij i barw.

Poszczególne sprzęty bądź ozdoby, niezależnie od tego, jaki noszą charakter, muszą mieć jednolite oblicze.



Rys. 2. Front domu świetlicowego rozwiązany zapomocą skrzynek z kwiatami.

Błędem byłoby stosowanie jakiegoś jednego stylu dla każdego wnętrza świetlicowego; zdecydowawszy się jednak raz na pewien sposób traktowania, musimy konsekwentnie dostosować wszystkie szczegóły, by uzyskać niezbędne wrażenie harmonji.

Nie mniej ważnym warunkiem piękna jest prostota. Wielkie monumenty Egiptu uderzają nas prostotą. Grecka i rzymska architektura zachwyca ładem. Proste są kute dzbany i misy wschodnie, czarne gliniane dzbany wołyńskie lub niepolewane miski poleskie, a jednak nie możemy odmówić im wykwintnego piękna.

Porównując monstrualne domy zdobione stiukami, figurami gipsowemi, wymyślnemi sztachetami z lanego żelaza — z prostym i proporcjonalnym blokiem współczesnym, nawet najbardziej zwyrodniały gust zareaguje na korzyść tego ostatniego.

Współczesny człowiek dąży do prostoty i szczerości w życiu, dążenie to znajduje wyraz w sztuce i architekturze.

Sztuka też, jako potężny czynnik wychowawczy, przyczynia się w wielkim stopniu do tworzenia się ideału współczesnego człowieka.

Obok celowości, harmonji i prostoty, które znajdują zastosowanie w odniesieniu do każdego przejawu piękna, istnieje jeszcze parę niezmiernie ważnych szczegółów, których nie możemy pominąć, omawiając wnętrze.

Problem czystości wysuwa się tu na plan pierwszy. Biorąc pod uwagę wychowawcze, higjeniczne i estetyczne jego znaczenie, musimy w życiu świetlicowem wiele bacznej uwagi poświęcić temu zagadnieniu. Bez znaczenia będą wszelkie ozdoby i cały wysiłek włożony w urządzenie wnętrza, jeśli zlekceważymy troskę o czystość.

Najpiękniejsze urządzenie, jeśli jest brudne i niechlujne, traci całą swoją wartość estetyczną.

Wychodząc więc z założenia niezbędnej czystości, odrzucimy z wnętrza świetlicowego wszystko, co będzie utrudniało jej realizację.

W bezpośrednim związku z czystością pozostaje zagadnienie światła i przestrzeni. Nie może być mowy o wychowaniu człowieka radosnego, zdrowego fizycznie i duchowo, jeśli wnętrze, w którem przebywa, jest ponure, ciasne i zatłoczone.

Światło, słońce i powietrze wielkim szturmem wtargnęły do budownictwa. Nowa architektura pracuje nad znalezieniem coraz doskonalszych form, któreby umożliwiły dostęp dobroczynnego światła i słońca do mieszkań ludzkich.

Usuwamy z wnętrza wszystko, co wytwarza niepotrzebny tłok i zabiera miejsce.

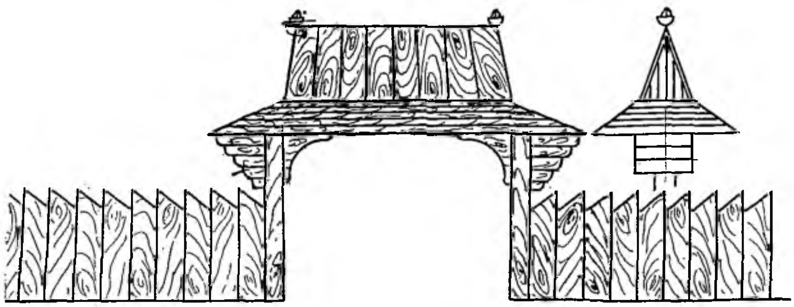
Świetlica i pod tym względem powinna stanąć w szeregach awangardy i otworzyć szeroko swoje podwoje dla światła i powietrza.

LOKAL ŚWIETLICOWY.

Przeznaczenie lokalu świetlicowego jest bardzo różnorodne, tak jak różnorodna jest treść życia, które się w nim skupia.

Świetlica ma zastąpić niejednokrotnie dziecku lub młodemu człowiekowi dom i to dom możliwie doskonały, kulturalny, wygodny, miły.

Świetlica musi stwarzać jak najlepsze warunki dla życia gromadnego, a równocześnie uwzględniać bardzo ważny moment indywidualnej różnicy zainteresowań i usposobień.



Rys. 3. Fig. A. Bramy drewniane z drzewa sosnowego niemalowane.

Samotnik szukać będzie w niej cichego i spokojnego kąta, amator zajęć ręcznych chętnie przebywa przy warsztacie, fotograf chce mieć ciemnię, sportowiec salę do ćwiczeń cielesnych.

Świetlica — dom młodzieży — powinna nietylko istniejące potrzeby zaspokoić, ale zrobić więcej, wyjść niejako naprzeciw tym zastępom młodych, którzy nie zostali przez życie świetlicowe objęci.

Wyglądem i urządzeniem lokal świetlicowy musi promieniować i przyciągać.

Ciekawie byłoby dotrzeć do źródła tej siły atrakcyjnej, która skupia ludzi koło jakiegoś miejsca.

Często miejsce cieszące się popularnością nie odznacza się niczem szczególnem, bywa to nieraz jakiś sklep, szynk czy ganek przed domem.

Być może tajemnica tkwi tu w przyzwyczajeniu, z przyzwyczajenia zaś wynika dobre i swobodne samopoczucie, a może proces jest odwrotny.

W każdym razie świetlica musi dążyć wszelkiemi środkami do stworzenia warunków, w których młodzież czy dzieci czuć się będą swobodnie i w których przywiążą się do swego lokalu.

Wielkość, rozplanowanie i urządzenie świetlicy pozostaje w bezpośrednim związku z zakresem jej działania. Realizacja idealnego domu świetlicowego przekracza w tej chwili możliwości organizacyj prowadzących tę pracę, mimo to wskazane jest uświadomić sobie, ku jakiemu ideal-

nemu maximum należy zmierzać, oraz określić minimum, poniżej którego zejść w żadnym wypadku nie wolno.

Zacznijmy od tego pierwszego.

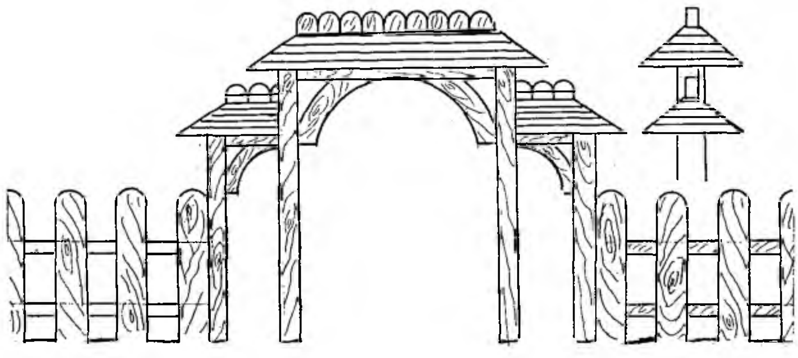
Doskonały dom młodzieży, bo tak w tem maksymalnem ujęciu należy świetlicę rozumieć, powinien posiadać: dość dużą salkę, mogącą pomieścić około 100 osób, przeznaczoną na zebrania w większych grupach, nieco mniejszą salę do wolnych zajęć klubowych, salę teatralną i koncertową na kilkaset osób, z przylegającemi garderobami, salę gimnastyczną z szatniami i natryskami, jadalnię (bufet, herbaciarnię) i kuchnię.

Przytem wskazane jest, aby te wszystkie pomieszczenia łączyły się z sobą, posiadały zapasowe wyjścia i tworzyły jeden wspólny kompleks, możliwy do wykorzystania na wielkie zgromadzenia, widowiska czy zabawy.

Drugą grupę izb będą stanowiły małe, izolowane pokoje na 30 do 40 osób, przeznaczone do pracy samokształceniowej czy samorządowej.

W dużym domu świetlicowym izb takich powinno być kilka lub kilkanaście, aby równocześnie mogły się odbywać różne zajęcia i świetlica mogła obsłużyć jak najwięcej osób, nie naruszając zasady pracy zespołowej.

Niezmiernie ważnem miejscem jest bibljoteka i czytelnia, która w idealnych warunkach powinna zajmować co najmniej 3 pokoje: wypożyczalnię, czytelnię książek i czytelnię pism, nie licząc składów na książki, niezbędnych przy posiadaniu większego księgozbioru.



Rys. 3. Fig. B. Bramy drewniane, z drzewa sosnowego, niemalowane.

Nie można też pominąć izb warsztatowych, przeznaczonych na warsztaty męskie i żeńskie — stolarnię, introligatornię, szwalnię, kuchnię do nauki gospodarskiej i t. p.

Dom świetlicowy powinien posiadać porządny skład do przechowywania różnego rodzaju inwentarza, jak to: kostjumy, dekoracje, sprzęt sportowy, materjały do robót ręcznych i t. p., ciemnię dla kół fotograficznych, wygodną, obszerną szatnię, palarnię, umywalnie i ustępy.

Pożądanym dodatkiem w świetlicy jest hotelik, schronisko, które może służyć wycieczkom świetlicowym, czy nawet pełnić rolę tymczasowego taniego mieszkania dla świetliczan samotnych lub bezdomnych.

Niestety, należy stwierdzić, iż jesteśmy jeszcze bardzo daleko od realizacji ideałów, gdyż podobnie obszerne domy świetlicowe mogą powstawać zupełnie wyjątkowo, bądź to drogą wysiłku wielkiej zbiorowości społecznej, bądź też jako własność bardzo zamożnych instytucyj.

Zazwyczaj jednak organizacja społeczna, borykająca się ustawicznie z trudnościami finansowemi, musi zadowolić się lokalem znacznie skromniejszym.

Z wielkiej liczby izb świetlicowych wybierzmy więc najniezbędniejsze.

Ten minimalny lokal, przeznaczony dla świetlicy mniej więcej 50-osobowej, składać się musi: z salki zebrań, dość obszernej, by mogła pomieścić cały zespół świetlicowy, pokoju bibljotecznego, który może służyć również jako miejsce do cichej pracy, z szatni, umywalni i ustępów. Przytem szatnia lub umywalnia służyć może równocześnie za palarnię, jeśli świetlica przeznaczona jest dla starszej młodzieży męskiej.

W miarę jednak możliwości musimy dążyć do posiadania większego lokalu, szczególnie, jeśli ze świetlicy korzysta większa liczba osób.

Plan rozszerzania świetlicy zależny będzie od warunków lokalnych.

W miejscowości, gdzie niema sali gimnastycznej i teatralnej, z której mogłaby korzystać organizacja, dążyć będziemy do posiadania jej w lokalu świetlicowym.

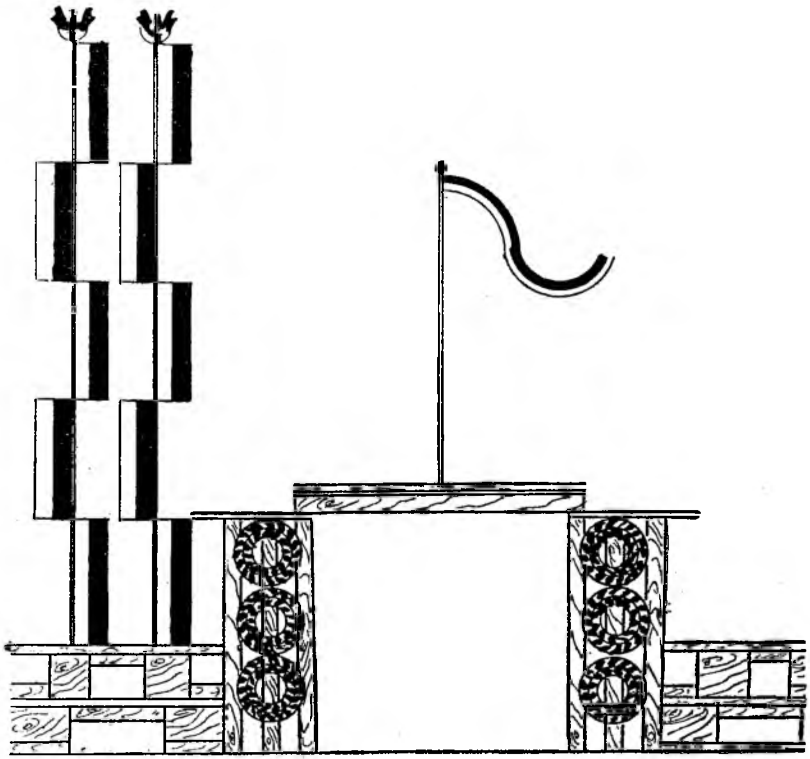
Częstokroć jednak tam, gdzie można wykorzystać salę

innych organizacyj, jak szkoła, remiza strażacka i t. p., ważniejsze jest posiadanie w lokalu świetlicowym jednej lub dwu izb do pracy zespołowej oraz pomieszczenia dla kółek zajęć ręcznych i warsztatowych.

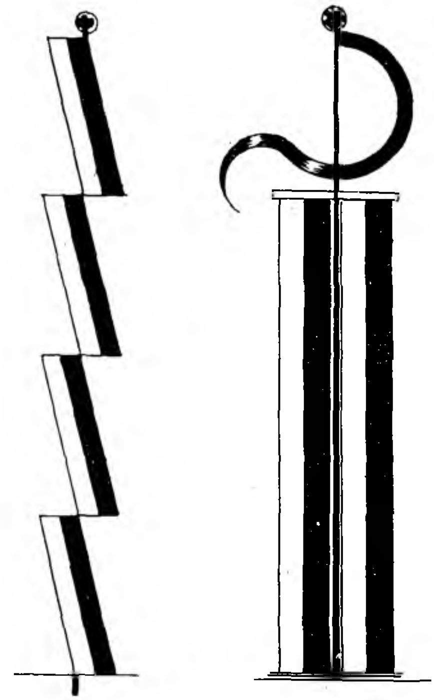
W wypadku, gdy w świetlicy prowadzi się dożywianie, niezbędna stanie się znów kuchnia.

Wyboru pomiędzy dużą salą, małemi izbami, warsztatem czy kuchnią dokonać można jedynie na podstawie dokładnej znajomości warunków i potrzeb terenowych.

Doniosłe znaczenie ma rozplanowanie poszczególnych pomieszczeń w lokalu świetlicowym. Ze względu na konieczność oszczędnego wykorzystania w pełni każdej izby, należy zwrócić uwagę na to, by nie znajdowały się one



Rys. 4. Brama i ogrodzenie drewniane. Na bramie wieńce. Zboku maszty o barwach narodowych, w środku na maszciku barwa organizacji.



Rys. 5. Maszty. Fig. A. Maszt wysokości 10 m, drzewo niemalowane. Sztandarki biało-czerwone. Uwieńczenie z blachy lub deski (może być użyty znak organizacji). Ten typ masztu nadaje się tylko do użytku w większej ilości. Fig. B. Wysokość, kolor drzewa, uwieńczenie — jak poprzednio. Sztandary biało-czerwone, wciągane na blokach. U góry wąski sztandarek o barwach organizacji.

w amfiladzie, lecz miały niezależne wejścia, by szatnia i ubikacje były łatwo dostępne. Wszystkie te warunki odnosić się będą do każdego lokalu przeznaczonego na świetlicę, przedewszystkiem zaś mogą być idealnie zrealizowane przy budowie własnego domu świetlicowego.

Nie będziemy tu rozwiązywali zagadnienia budowy z punktu widzenia architektonicznego, gdyż wykracza to poza ramy artykułu, zatrzymamy się jedynie nad wyglądem zewnętrznym i położeniem domu świetlicowego. Oto kilka najważniejszych warunków, które musi spełnić dom świetlicowy.

Powinien on stanąć w centralnym punkcie wsi czy miasteczka lub w centrum dzielnicy, która przedewszystkiem z niego korzysta.

Około świetlicy powinny prowadzić wszystkie ważniejsze drogi.

Otoczenie świetlicy musi być schludne i przyjemne dla oka. Pożądane jest również, by świetlica rozporządzała wkoło domu wolnym terenem, posiadała ogród i boisko sportowe.

Swym wyglądem zewnętrznym dom świetlicowy musi stanowić element harmonijnie związany z otoczeniem.

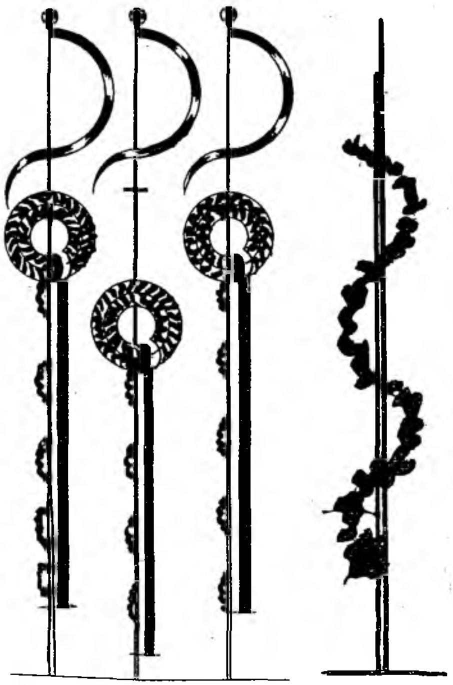
Zależnie od tego, czy świetlica stanie na wsi, w mieście czy w małem miasteczku — inne będziemy mieli pod tym względem wymagania.

Charakter domu świetlicowego powinien przedewszystkiem nosić na sobie wyraźne piętno kultury środowiska, któremu służy.

Projektując oblicze domu świetlicowego, unikać należy szablonu. Niebezpieczna jest wszelka, choćby najestetyczniejsza moda w tej dziedzinie.

Kultura wiejska, zrośnięta z ziemią, naturalnie związana głęboką treścią z rodzajem pracy i warunkami bytowania człowieka, wytworzyła swoiste formy estetyczne, celowe i mądre.

Budownictwo ludowe, wywodząc się z materjału drzewnego, którym operuje bogato i różnorodnie, dostosowało się przez wieki do potrzeb i warunków klimatycznych, do wierzeń i kultów. Powstawały więc chaty podhalańskie, budowane z mocnych bierwion, pokryte spadzistym dachem, o małych oknach i pięknych, często rzeźbionych odrzwiach, całym swym charakterem związane z pejzażem pod-



Rys. 5. Maszty. Fig. C. Wysokość, kolor drzewa, uwieńczenie — jak poprzednio. Wieńce z liści dębowych. Sztandarki zawieszone u wieńców biało-czerwone, u góry sztandarki w barwach organizacji. Fig. D. Sposób owijania zieleni, masztów do fig. C.

górskim, świetnie skomponowane z gotycką strzelistością smreków.

W żyznej Sandomierszczyźnie, pełnej sadów i bujnej roślinności, rozsiadły się znów chaty bielone, kryte słomą, z uwieńczeniem dachu tworzącym tak zwane śwarogi ze zmyślnem okienkiem w poddaszu.



Rys. 6. Wywieszki. Fig. A. Litery metalowe lub drewniane, nabijane na tablicę drewnianą.

Prawie każdy zresztą powiat w Polsce ma swoje odrębne budownictwo proste, celowe i piękne.

Z tego przebogatego źródła starej kultury czerpać możemy pomysły i do budownictwa świetlicowego na wsi, dając w domu świetlicowym syntezę najistotniejszych wartości estetycznych danego terenu.

Nie mniej ciekawe formy, świadczące o swoistej kulturze, wytworzyły małe miasteczka. Rozejrzyjmy się po tych różnych, mniej lub więcej znanych: Kazimierzach, Zawichostach, Sławkowach, Aleksandrjach, a przekonamy się, iż oblicze tych miasteczek jest pełne indywidualnej wymowy.

Wyobraźmy sobie, jak bardzo obco i nieharmonijnie wyglądałby domek w stylu podhalańskim, przeniesiony na grunt Sandomierza lub wielki nowoczesny gmach, lśniący od metalu i szkła na tle szesnastowiecznych kamienic Kazimierza.

Przejdźmy zkolei do wielkich miast i ośrodków przemysłowych. Nie trzeba dowodzić, iż wzrastająca mechaniza-

cja, postęp techniki i nowoczesna organizacja pracy znalazły odbicie w dziedzinie estetyki.

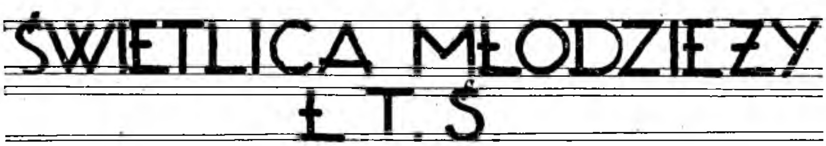
Materjał budowlany — żelazo i beton narzucają charakter budownictwu wielkomiejskiemu, a co za tem idzie i wnętrzu. Sztuczne więc będzie przenoszenie na ten grunt nieprzepracowanych form zdobnictwa ludowego, wyrosłych z innych zupełnie warunków. Nie znaczy to bynajmniej, iż należy wyeliminować ze sztuki miejskiej te elementy i wartości, które stały się dorobkiem wspólnym wszystkich grup społecznych danego narodu.

Przeciwnie, operując przykładami, łatwo możemy stwierdzić, iż w najbardziej nowoczesnych formach plastycznych jest miejsce na uwzględnienie tego, co możemy nazwać narodową treścią sztuki.

Np. Witkiewicz czy Stryjeński, wielcy protektorzy sztuki podhalańskiej, zaczerpnęli z niej natchnienie do swej twórczości. Dzieła ich jednak, dalekie od naśladownictwa, tylko najgłębszą treścią tkwią u podstaw kultury polskiej, a nawet sięgając głębiej — słowiańskiej (domy i kościoły Witkiewicza).

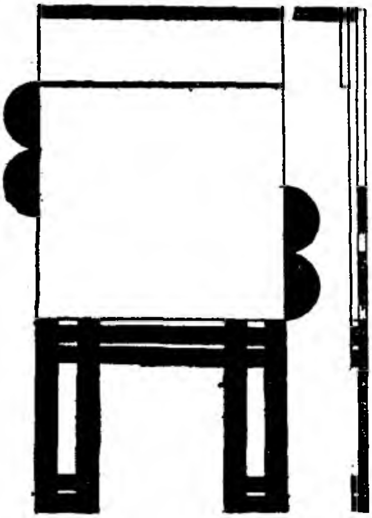
W rzeźbie — Szczepkowski formy z drzewa przepracowuje i przenosi na kamień, wiążąc harmonijnie z nowoczesnemi blokami, nie roniąc jednak nic z ich charakteru.

Można więc — jak widać — czerpać ze źródeł sztuki ludo-



Rys. 6. Wywieszki. Fig. B. Litery drewniane, nabite na listwy drewniane. Listwy niemalowane, a litery malowane. Ten typ napisu nadaje się do wieszania na bramie, w górze.

wej i w zastosowaniu do terenu wielkomiejskiego. Należy tylko unikać powierzchownego naśladownictwa. Wszystkie te uwagi znajdują zastosowanie przedewszystkiem w odniesieniu do budowy własnego domu świetlicowego,



Rys. 7. Tablica do plakatów i ogłoszeń, stojąca przed świetlicą. Daszek, półkola boczne i nogi malowane na kolor jasnoniebieski. Pod daszkiem wąska deska dębowa w kolorze naturalnym, a na niej napis. Deska do zawieszania plakatów sosnowa, pociągnięta pokostem.

natomiast w praktyce znacznie częściej świetlice korzystają z odnajętych lokali.

Najodpowiedniejszy na świetlicę będzie, jeśli nie własny dom, to przynajmniej dom przeznaczony do jej wyłącznego użytku, co np. na wsi lub w małem miasteczku nie przedstawia zbyt wielkiej trudności.

W wypadku, gdy korzystamy z odnajętego domu, nie mamy oczywiście wielkiego wpływu na jego wygląd zewnętrzny i możemy ten wpływ zaznaczyć tylko w drobnych szczegółach, np. tynkując lub malując ściany, porządkując i grodząc teren i t. p.

Rozpowszechniony jest nieprzyjemny zwyczaj malowania domów drewnianych na olejno, w brudnych „ochronnych" kolorach. Zwyczaj ten, niezgodny zupełnie z budownictwem drewnianem, ani z charakterem polskich wsi i miasteczek, zasługuje na bezapelacyjne tępienie.

Domu z grubych, mocno związanych bierwion wogóle najlepiej nie szpecić ani malowaniem, ani tynkowaniem, zachowując jego prymitywny, swoisty charakter. Przeciwnie zaś domy drewniane, szalowane, dobrze jest otynkować i wybielić.

W małych miasteczkach buduje się nieraz domy z kamienia lub źle wypalonej cegły i często nie starcza już energji, by je otynkować. Domy takie stoją latami niedokończone, sprawiając wrażenie opuszczenia i nieszczęścia. Wszelkiemi siłami należy walczyć z tem niechlujstwem. Stosunkowo niewielkiego kosztu i wysiłku potrzeba, by

domek otynkować i obielić. Wystarczy do wapna dodać trochę ultramaryny (farby niebieskiej) lub ugru (żółtej), a uzyskamy efekt wesoły i miły dla oka, świadczący o troskliwości organizacji o otoczenie, w którem przebywa.

Jeśli domu ceglanego nie można otynkować, nie należy go w żadnym wypadku bielić, gdyż cegła ochlapana wapnem wygląda jak po dezynfekcji, koszarowo i smutno.

Zniszczoną nietynkowaną cegłę można odświeżyć, malując kolorem czerwonym (jasny cynober), spojenie zaś między cegłami kolorem jasnożółtym, prawie białym.

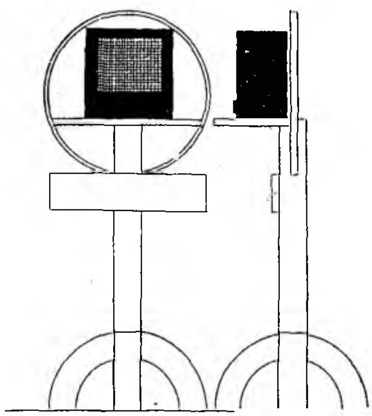
Dach musi być związany ściśle z domem konstrukcją i kolorem pokrycia.

Nie należy więc na starych murach budować nowoczesnego płaskiego dachu, lub odwrotnie — prostego domu o dużych nowoczesnych oknach nie można pokryć polskim dachem o linjach płynnych czy łamanych. Stare budowle wymagają dostosowania nietylko formy, ale i materjału do epoki, z której pochodzą; mianowicie będzie to najczęściej dla budowli nowszych dachówka, lub rzadziej blacha miedziana.

Na wsi przy budownictwie drewnianem, krytem strzechą lub gontem, nie wprowadzajmy papy, dachówek lub blachy, mimo iż takie pokrycie jest tańsze i trwalsze.

Kominy są uwieńczeniem całości i nie mogą odbiegać od niej swym kształtem. Na starym domu gotyckim nie można stawiać małego, niezdarnego kominka, a należy wyciągnąć go w górę i możliwie ozdobić linją lub kolorem.

Na schludnym zaś nowoczesnym domku komin doskonale może być rozwiązany tylko kolorem np. żółtym lub białym.

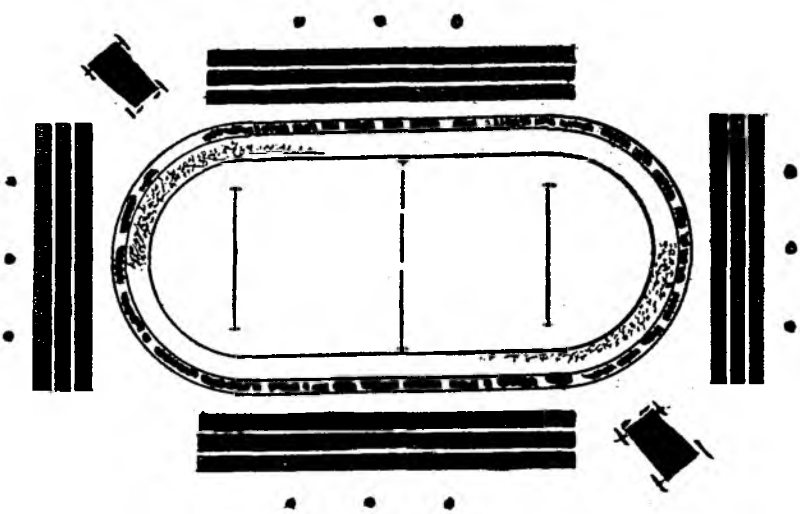


Rys. 8. Przenośna podstawa pod aparat radjowy. Podstawa z drzewa sosnowego, malowana. Noga i deska do stawiania aparatu — czerwona. Koło i deska pod kołem do zawieszania programów — żółte.

Maszty na anteny radjowe też pierwszorzędnie nadają się do rozwiązania dekoracyjnego, szczególnie tam, gdzie perspektywa drogi lub ulicy pozwala na ogarnięcie ich wzrokiem.

Widoczne zdaleka, mogą one nawet odgrywać rolę propagandową dla organizacji.

Rozwiązać maszty radjowe możemy bardzo rozmaicie i bardzo prostą techniką. Należy tylko ustawić je równo z boków dachu, pomalować na jakiś wesoły kolor (niebieski, żółty, zielony) i ozdobić bądź elementami dekoracyjnemi, charakterystycznemi dla danej okolicy, lub też emblematami odpowiadającemi treści życia organizacji. Np. dla organizacji młodzieży robotniczej takim emblematem może być symbol pracy, jak łopata, młot i t. p., dla organizacji rolniczej — sierp, grabie, pług. Świetlica dziecięca może na masztach radjowych umieścić postacie z bajki, zwierzęta lub ptaszki (rys. 1).



Rys. 9. Boisko sportowe i otoczenie. Fig. A. Środek boiska przeznaczony na gry sportowe, zabawy i widowiska. Dookoła bieżnia z czterech stron. Ławki — jak na fig. B. Za ławkami po trzy maszty z rys. 5. Miejsce do ustawiania aut z reflektorami w rogu między ławkami.

Drzwi i okna są to też ważne szczegóły, które wpływają na wygląd estetyczny domku świetlicowego.

I w tym wypadku należy więc unikać przenoszenia form nieodpowiadających w charakterze całości, jak np. stosowanie dwuskrzydłowych drzwi w domku wiejskim.

Kolor okien i drzwi z zewnątrz bardzo rzadko jest brany pod uwagę. Maluje się je najniesłuszniej w jakichś burych, brudnych kolorach, co rzekomo ma zabezpieczyć od szybkiego zbrudzenia, gdy tymczasem z ram okiennych i drzwi łatwo uczynić wesołe plamy, znakomicie rozbijające monotonję ścian.

Rozwiązać je można rozmaicie — bądź w kolorze odpowiadającym barwie muru, tylko o ton mocniej, a więc jasnoniebieskim, kremowym czy białym, albo potraktować jako plamy barwne, odbijające od tła muru, np. ramy i drzwi żółte czy zielone przy ścianach jasnoszarych, lub niebieskie przy kremowych i t. p.

Zieleń ożywia każdy mur, o tem musi pamiętać świetlica.

Kultura roślin i kwiatów stoi jeszcze w Polsce na bardzo niskim poziomie. Oblicze naszych miast i miasteczek w porównaniu z zachodem jest beznadziejnie smutne. Trzeba wiele wysiłku i dobrego przykładu, aby ludzie zrozumieli, że skromna roślina, wyhodowana choćby w skrzynce, rozjaśni i upiększy najbrzydsze otoczenie, rozweseli ponury nastrój.

„Świetlica w kwiatach" — powinno stać się hasłem każdej organizacji.

Hodowanie roślin skrzynkowych (t. zw. balkonowych) — poza znaczeniem estetycznem — ma doniosłe znaczenie wychowawcze i propagandowe.

Tworząc konkursy kwiatów, powierzając poszczególne skrzynki opiece zespołów dzieci lub młodzieży, dajemy pole szlachetnej rywalizacji, budzimy zainteresowanie i umiłowanie przyrody. Skrzynki na kwiaty umieszczać można wszędzie: przed oknami, na balkonach, gankach, a w domach parterowych wprost na ścianach (rys. 2)

Technika budowania skrzynek jest tak łatwa, iż wykonać je może własnemi siłami najmniej pod tym względem

wyrobiony zespół. Kilka desek zbitych i pomalowanych w kolorze drzwi i okien — a skrzynka gotowa. Rośliny wyhodowane własnem staraniem kosztują też bardzo niewiele, a efekt dekoracyjny jest ogromny.

OTOCZENIE ŚWIETLICY.

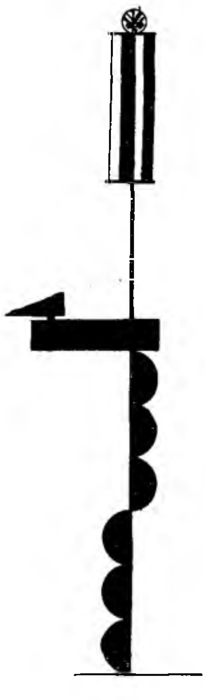
Niezwykle ważną sprawą jest brama i ogrodzenie.

Budynek świetlicowy często nie odpowiada naszym wymaganiom estetycznym i nie wyróżnia się niczem od otoczenia. Będziemy więc szukali jakiegoś szczegółu, który wyodrębni go od reszty zabudowań. Rolę tego szczegółu z powodzeniem może spełnić brama.

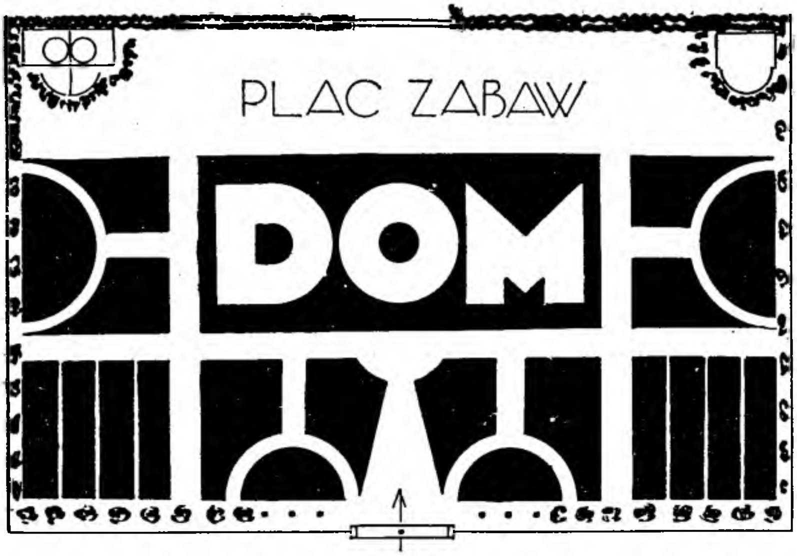
Najłatwiejsze zadanie będziemy mieli do rozwiązania, gdy świetlica mieści się w budynku drewnianym, zbliżonym do chaty lub dworku wiejskiego. Wtedy z łatwością zastosować możemy bramę i płot o typie słowiańskim, który zachował się jeszcze w wielu naszych miasteczkach i po wsiach (rys. 3, fig. A, B) ze zwykłego drzewa sosnowego, zaciągniętego pokostem.

Równie dobrze można też w tym wypadku ogrodzić teren niskim, pobielonym murkiem, krytym czerwoną dachówką, jaki spotkać można niemal przy każdym wiejskim kościołku.

Natomiast gdy dom ma charakter nowoczesny lub wybitnie miejski, wychodząc z założenia harmonji wszystkich szczegółów, musimy i ogrodzenie dosto-



Rys. 9. Boisko sportowe i otoczenie. Fig. C. Maszt drogowskaz. Maszt wysokości 6 m koloru niebieskiego, deska z napisem i strzała pomarańczowa, półkola zdobiące — jasnożółte. Napis niebieski. Sztandarek u góry w barwach organizacji, uwieńczenie z blachy.



Rys. 10. Rozplanowanie trawników przy domu świetlicowym. Przy bramie z obu stron po trzy maszty — jak na rys. 5. Dookoła obejścia krzewy lub drzewka. Trawniki pocięte ścieżkami. Na placu zabaw w lewym rogu obsadzony drzewkami ustęp. Po prawej studnia.

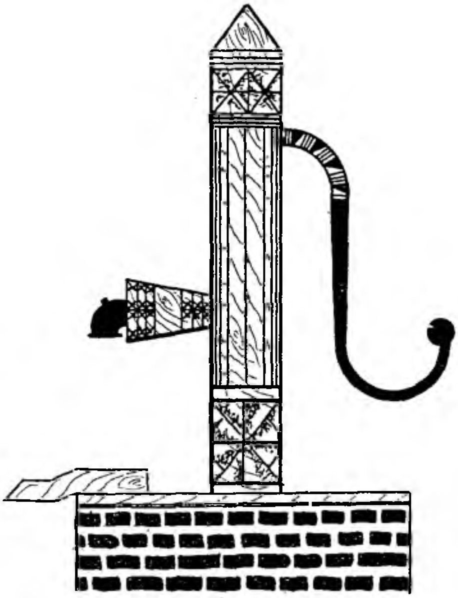
sować do całości. Może to być więc ogrodzenie drewniane o bardzo prostej formie lub siatka metalowa.

Przykład takiej bramy i ogrodzenia drewnianego dla domu miejskiego, baraku lub wielkiego objektu pofabrycznego podajemy na rys. 4.

Elementem propagandowym i zarazem dekoracyjnym są maszty do wciągania w chwilach uroczystych barw narodowych i organizacyjnych.

Moment wciągania wielkich barw musi odbywać się z całym ceremonjałem tak, by stał się przeżyciem nietylko dla członków organizacji, ale również dla całego osiedla i zwrócił jego uwagę na obchodzoną uroczystość (patrz uroczystości i obchody).

To też maszty muszą się znajdować w miejscu widocznem i swą ozdobną formą, wielkością i kształtem przyciągać uwagę. Na rys. 4 załączamy jeden ze sposobów rozwiązania bramy z masztami na wielką uroczystość. Oczywiście



Rys. 11. Studnie. Fig. A. Normalna pompa żelazna, obłożona drzewem. Drzewo sosnowe lekko zdobione i impregnowane. Metalowa rączka w górnej swej części zdobiona nacięciami. Podmurówka z kamienia lub cegły.

ilość masztów może być dowolna — od dwóch do kilku czy nawet kilkunastu. Podany przykład jest bardzo dekoracyjny, ale można też zastosować i inne sposoby nie mniej ładne i łatwe do wykonania, jak naprzykład na rys. 5.

Każda organizacja umieszcza też przy wejściu tabliczkę, szyldzik.

Przeważnie wygląd tej tabliczki jest nieprzemyślany i brzydki, gdy tymczasem i z tego drobiazgu należałoby uczynić szczegół estetyczny.

Tablicę taką można wykonać bardzo prostemi środkami z drzewa lub blachy.

Oto kilka sposobów: 1. na deskę dębową, zapoliturowaną na ciemno, przybija się litery jasne, wycięte z drzewa, lub błyszczące — z blachy; 2. tą samą metodą można wykonać deskę kolorową i nabić na nią litery w innym kolorze, np. przy desce jasnozielonej dać litery pomarańczowe, przy desce niebieskiej — litery żółte, 3. można również wykonać tablicę, nabijając wycięte litery kolorowe, jasne lub ciemne, na dwóch listwach (rys. 6).

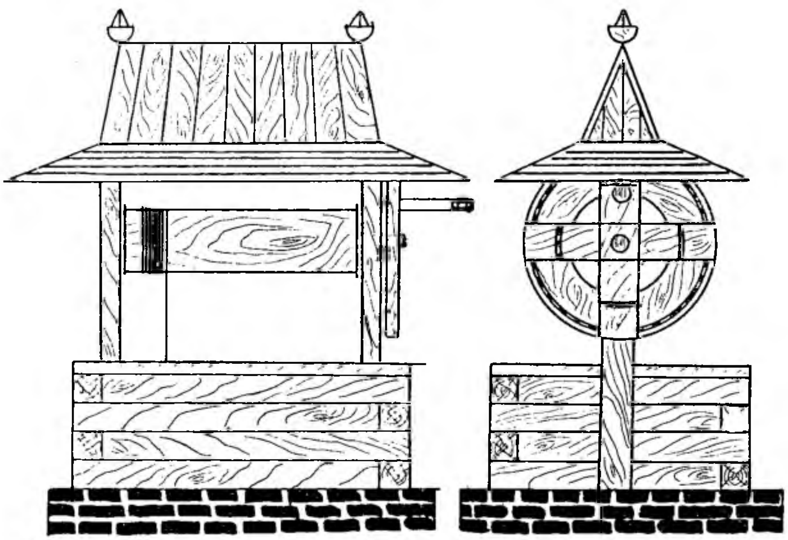
Robienie tablic zbyt wielkich nie jest celowe, natomiast należy zwrócić baczną uwagę na odpowiednie umieszczenie tablicy, by znalazła się ona mniej więcej na wysokości linji oczu dorosłego mężczyzny.

Aby uniknąć zawieszania murów i płotów plakatami czy ogłoszeniami, musimy nazewnątrz świetlicy zainstalować specjalne tablice do tego celu przeznaczone. Tablicę taką umieszczać należy w miejscu widocznem, by mogła ona jak najlepiej przyczynić się do propagandy organizacji nazewnątrz.

Podajemy jeden z przykładów tablicy umieszczonej na specjalnych słupach przed domem lub przy bramie (rys. 7).

Jeśli świetlica posiada aparat radjowy, ma ona możność skupiania ludzi nietylko w świetlicy, ale i poza nią. Zdarzają się nieraz transmisje wielkich zdarzeń społecznych, ciekawych koncertów, odczytów, rozgrywek sportowych, które interesują ogół społeczeństwa. Przed świetlicą staje zadanie kulturalne, jak ułatwić gromadom ludzi niezorganizowanych wysłuchanie tych transmisyj.

Świetlica nie jest przystosowana do pomieszczenia wielkiego tłumu przygodnych słuchaczy, a równocześnie z punktu widzenia propagandowego i społecznego nie może pozostać obojętna wobec możliwości szerszego od-



Rys. 11. Studnie. Fig. B. Na podmurówce z kamienia studnia drewniana z drzewa sosnowego, wał i koło dębowe. Koło i rączka lekko zdobione. Drzewo impregnowane.



Rys. 12. Tablica ogłoszeń. Tablica drewniana 100 × 80 cm. Listwy zboku trochę wystające, pomalowane na jeden kolor na wszystkich tablicach. Napis — na czerwonem tle żółte litery, pasy dzielące tablice na pola żółte i czerwone. Pola koloru drzewa politurowane.



Rys. 13. Gazeta ścienna. Tablica drewniana, wymiar i sposób wykonania, jak na rys. 12. Napis żółty, tło jasnoniebieskie. Pas pionowy zielony służy do wywieszania tekstu. Płaszczyzny górne pomarańczowe do zawieszania tekstu zwykłego, ale krótkiego. Półkola zboku — niebieskie do wieszania rysunków i zdjęć.

działywania kulturalnego. Trzeba więc poprostu głośnik radjowy wystawić nazewnątrz. Umieszczenie go w oknie lub na balkonie nie zawsze wystarcza. Zaradzić temu można w sposób bardzo prosty, budując przenośną podstawę, która przy pomocy zapasowego przewodu pozwoli operować aparatem dowolnie (rys. 8).

Niezmiernie ważną sprawą dla organizacyj młodzieżowych i dziecięcych jest posiadanie boiska sportowego. Trudno wymagać od małej organizacji, by zdobyła się na kosztowną budowę. Zdarza się jednak, szczególnie na prowincji, iż świetlica w porozumieniu z miejscowemi władzami może otrzymać do użytku kawałek niezabudowanego placu.

Wystarczy trochę pracy i wysiłku, aby teren taki uporządkować i przygotować do uprawiania na nim sportów

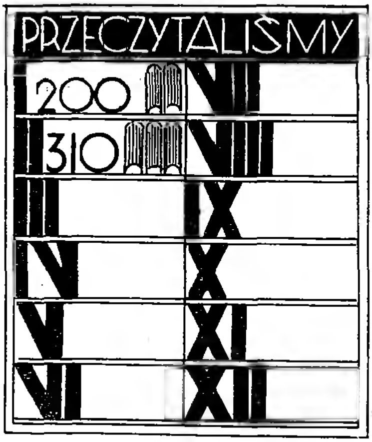
najbardziej popularnych: siatkówki, koszykówki, piłki nożnej i innych gier sportowych.

Wskazówki, jak należy urządzać boisko z punktu widzenia technicznego, znaleźć można w podręcznikach specjalnych. Nas będzie interesowała raczej strona estetyczna i porządkowa.

Jeśli boisko nie mieści się w obrębie obejścia świetlicowego, należy je oddzielnie ogrodzić i zaopatrzyć w prostą bramę. Dojście do boiska i całe jego otoczenie powinno być wysadzone krzewami i kwiatami i utrzymane jak najschludniej. Drogę powinien wskazywać nieduży maszt, zaopatrzony wskazującą kierunek strzałką i napisem „Boisko sportowe organizacji...“ (napis można wykonać jedną z technik omówionych dla szyldów). Na boisku dobrze jest też wybudować maszty do wciągania w chwilach uroczystych barw narodowych i organizacyjnych.

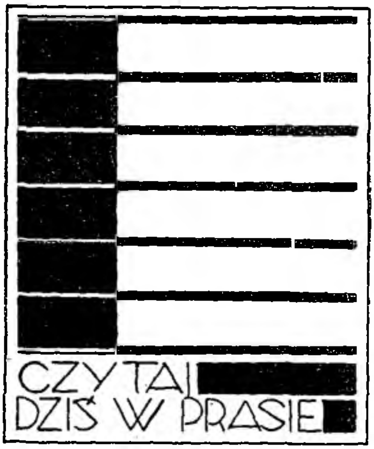


Rys. 14. Tablica bibljoteczna. Książki ciekawe. Budowa i materjał, jak na rysunku 12-tym. Napis czerwony wprost na drzewie. Kółka z lewej strony pomarańczowe, pas przez środek czerwony. Kółko na pasie jasnożółte. Paski przy napisie żółte.

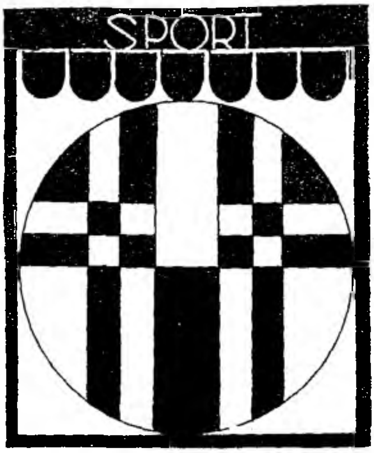


Rys. 15. Tablica „Przeczytaliśmy“. Budowa i materjał, jak na rys. 12. Napis czerwony, tło żółte. Listwy poziome z drzewa jasnego z rowkami do zakładania kartek, cyfry oznaczające miesiące — czerwone. Książki czarne z żółtem, cyfry niebieskie.

Wkoło zaś umieścić po 3—4 rzędy ław w ten sposób, by każdy następny rząd był o 20 cm wyższy od poprzedniego (rys. 9). W ten sposób zapewnimy widzom możność dokładnego obserwowania tego, co dzieje się na terenie. Jednocześnie takie rozwiązanie siedziska ułatwi nam wykorzystanie boiska, jako teatru pod gołem niebem. Wystarczy bowiem na środku ustawić prowizoryczne podwyższenie z desek i wieczorem naświetlić je reflektorami od sa-



Rys. 16. Tablica prasowa. Budowa i materjał tablicy — jak przy tablicy ogłoszeń. Po lewej stronie płaszczyzny ciemnozielone przedzielone kolorem deski. Wąskie paski z prawej strony — niebieskie. *Litery niebieskie* wprost na drzewie, pasy przy napisie — zielone. Na zielonych płaszczyznach tytuły gazet, na płaszczyznach w kolorze deski — uwagi co przeczytać.



Rys. 17. Tablica sportowa. Budowa i materjał tablicy — jak przy tablicy ogłoszeń. Biały napis — tło granatowe. Pod napisem tarcze zaprzyjaźnionych klubów sportowych lub najlepszych klubów w Polsce. Koło rozwiązane w trzech kolorach — granatowy, niebieski i bardzo jasnoniebieski. Reszta tablicy w kolorze deski. Wiadomości i fotografje na płaszczyznach w kole.

mochodów (rys. 9), a uzyskamy pierwszorzędny efekt widowiskowy.

Zimą, jeśli świetlica nie może korzystać z jakiegoś stawu czy sadzawki, na boisku można urządzić sztuczną ślizgawkę.

Wielką pieczołowitością otoczymy wszelką roślinność na terenie należącym do świetlicy. Najmniejszy nawet skrawek ziemi może być wykorzystany (rys. 10). Nie trzeba na to ani wielkich kapitałów, ani wysiłku, gdyż nie brak roślin dekoracyjnych i wdzięcznych, a niekosztownych i łatwych do hodowania. Szczególnie krzewy spełniają rolę bardzo pożyteczną. Tam, gdzie brak jest kanalizacji i urządzeń, siłą rzeczy ustęp i śmietniki muszą się znaleźć gdzieś w pobliżu domu. Obsadzenie tych miejsc krzewami ma — poza znaczeniem estetycznem — jeszcze wielkie znaczenie higjeniczne, gdyż stwarza naturalną izolację, utrudniającą roznoszenie zarazków.

Zbytecznem będzie podkreślać znaną konieczność utrzymania w wielkiej czystości ustępu i śmietnika, natomiast poświęcimy słów parę urządzeniu ścieków.

Wszystkie rowki ściekowe powinny być pokryte deskami i obłożone darnią, a także odprowadzone poza obręb należący do świetlicy. Oczywiście w żadnym wypadku nie wolno odprowadzać ścieków na ulicę lub teren sąsiada, lecz należy je wypuścić do jakiegoś rowu głównego, specjalnie na ten cel przeznaczonego.

Dla utrzymania porządku na terenie niezbędne jest ustawienie w widocznych miejscach dużej ilości skrzynek na śmiecie. Nie wystarczy jednak tylko skrzynki ustawić, należy jeszcze przeprowadzić stałą i systematyczną propagandę czystości.

Stosować tu można różne metody, a więc konkursy czystości, ośmieszanie brudu, wywieszanie odpowiednio dowcipnych napisów. Np. tej treści: „Czy musisz śmiecić?“, „Śmieć, śmieć, a będziesz siedział w chlewie“ i t. p.

Jeśli w świetlicy niema wodociągów, a korzysta się ze studni, należy zwrócić baczną uwagę na jej urządzenie higjeniczne. Najodpowiedniejsza jest studnia z pompą, szczelnie zakryta. Jeśli nawet studnia jest zwykła — z kołowrotem, otwór musi być zasłonięty, aby zabezpieczyć wodę od zanieczyszczenia. Studnia zwykła znacznie bardziej nadaje się do rozwiązania dekoracyjnego (rys. 11), za pompą jednak stanowczo przemawiają względy higjeniczne, którym należy w tym wypadku oddać pierwszeństwo.

ELEMENTY DEKORACYJNE I UŻYTKOWE W ŚWIETLICY.

Istnieje cała teorja o wpływie koloru na psychikę człowieka, my nie będziemy jednak do tego zagadnienia podchodzili teoretycznie, a raczej rozwiążemy je bardzo prosto.

Mieliśmy wszyscy możność wielokrotnego stwierdzenia, iż barwy jasne stwarzają nastrój pogodny, potęgują wrażenie czystości. Wielkie jasne płaszczyzny czystych ścian pozwalają człowiekowi szerzej oddychać i czuć się swobodniej.

Wybierając więc kolor ścian, drzwi i okien w świetlicy, odrzucimy wszelkie barwy o smutnym i brudnym tonie. Odrzucimy również malowanie ścian w deseń imitujący tapetę, gdyż, pomijając brzydotę, stanowią one szkodliwą konkurencję dla obrazów i tablic.

Barwy jaskrawe i mocne, lub kombinacje kilku płaszczyzn barwnych — chociaż mogą dać ciekawe efekty — są bardzo trudne do odpowiedniego zestawienia i wymagają ścisłej i jednolitej kompozycji z całem urządzeniem.

Tymczasem my w świetlicy chcemy uzyskać jak największą swobodę, a wnętrze niejednokrotnie przekomponowywać i dostrajać do aktualnych potrzeb.

Najcelowiej więc będzie zastosować w świetlicy kolory jasne, słoneczne, nadające wnętrzu cechę miłej prostoty i komponujące się łatwo z różnemi elementami dokoracyjnemi. Warunki te spełnią najlepiej kolory: biały, jasnoniebieski, jasnożółty, kremowy, jasnozielony.

W lokalu kilkuizbowym dobrzeby było dla izb sąsiadujących dobierać kolory różne, dbając o to, by przy otwartych drzwiach stanowiły one harmonijne zestawienie, jak np. kolor niebieski z żółtym i białym lub jasnozielony z kremowym.

Sufit najlepiej jest bielić z lekką domieszką barwnika, użytego do malowania ścian, lub malować pod kolor ściany, tylko o ton jaśniej. Nie należy też sufitu oddzielać od ściany żadnym szlakiem czy ornamentem. Jeśli już ko-

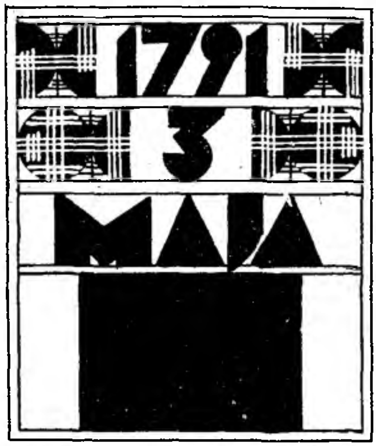
niecznie chcemy zastosować kolorowy pasek, to jedynie bardzo wąski, o ton tylko ciemniejszy od ściany.

Piec ma znaczenie czysto utylitarne, najlepiej więc jeśli jest to forma dyskretna, nieduża, bez żadnych ozdób i gzymsów, bez pretensji do dekoracyjności, jedynie dobrze spełniająca swoją rolę.

Drzwi i okna często niesłusznie maluje się na kolory



Rys. 18. Tablica krajoznawcza. Budowa i materjał, jak na rysunku 12-ym. Niebieski napis, tło zielone. Kółka pomarańczowe. Płaszczyzny w dole i u góry zielone, górna płaszczyzna przeznaczona na mapę. Płaszczyzny przy mapie bronzowe, pas pionowy przez środek bronzowy i pomarańczowy. Tło bronzowe do umieszczania fotografij, pomarańczowe do wieszania tekstów.



Rys. 19. Kalendarz wielkich dat. Na politurowaną deskę nabite niemalowane listwy z rowkami, by można było wsunąć napis na tekturze. Ozdoby — rok, data, miesiąc — ruchome. Rok czerwony, ozdoba pomarańczowa. Data pomarańczowa, ozdoba czerwona. Miesiąc czerwony. Pod miesiącem czarna płaszczyzna — miejsce do zawieszania reprodukcyj, z boków miejsce na tekst.

ciemne, rzekomo dlatego, by były długo czyste. Jest to pogląd najzupełniej fałszywy, gdyż właśnie jasne parapety i drzwi, wymagając częstego mycia, sprzyjają istotnemu zachowaniu higjeny i czystości.

W lokalu o charakterze chłopskiej izby można wogóle

nie malować drzwi i ram okiennych, tylko zaciągnąć pokostem i pozostawić w kolorze jasnego drzewa sosnowego.

Gdy mamy do czynienia z drzwiami malowanemi, najlepiej malować je trwałą farbą olejną lub lakierować na biało. We wnętrzu wybitnie współczesnem — o gładkich prostych drzwiach i szerokich oknach — można śmielej nieco potraktować kolorem otwory, znów jednak z tem zastrzeżeniem, iż będą one bardzo ściśle skomponowane z całem wnętrzem, co w normalnych warunkach świetlicowych nastręcza poważne trudności, a więc raczej jest niepożądane. Zabierając się bowiem do komponowania wnętrza bez pomocy fachowców — artystów plastyków, lepiej przeholować w ostrożności i dyskrecji, niż dopuścić do brzydkich ekstrawagancyj.

Najważniejszą sprawą przy urządzaniu świetlicy jest odpowiedni wybór mebli. Meblarstwu poświęcony jest specjalny rozdział, nie możemy jednak, omawiając całokształt zagadnienia, i tutaj pominąć tej ważnej sprawy. Wytyczne, któremi będziemy się kierowali przy urządzaniu świetlicy, są to: celowość, wygoda, prostota, ład i harmonja.

W myśl tych zasad w świetlicy powinny się znaleźć przedewszystkiem meble najniezbędniejsze, pożyteczne i mocne. Lokal, który służy dużej gromadzie, nie może być przeładowany. Nic zbytecznego — wszystko uzasadnione logicznie, starannie przemyślane.

Odrzucimy więc meble nawet bardzo estetyczne, lecz niemocne, odrzucimy także wszystkie formy skomplikowane, utrudniające utrzymanie czystości i porządku.

Pierwszeństwo damy przedmiotom, które znajdą jak najwszechstronniejsze zastosowanie, będą łatwe do wykonania i niedrogie.

Nie znaczy to bynajmniej, iż wolno nam zlekceważyć ich estetyczny wygląd, lecz, szukając rozwiązań estetycznych, musimy na plan pierwszy wysunąć przydatność praktyczną przedmiotu. Tak naprzykład, jeśli wybrać nam wypadnie między bardzo piękną półką na książki a sztandartową szafką, wykonaną według wszelkich wymagań racjonalnego bibljotekarstwa, zwycięży szafka.

Tak jak nie możemy stworzyć wzorca dla jednakowego urządzenia świetlic, tak też nie można narzucić jednego, choćby najpiękniejszego, rodzaju mebli. Mebel musi być logicznie związany z całością otoczenia, inny więc zastosujemy w niskiej izbie wiejskiej, inny zaś w dużej sali miejskiej.

Meblarstwo jest jednak dziedziną tak specjalną, iż nie można w tym wypadku liczyć na kompozycje własne zespołu świetlicowego, gdyż eksperyment ten może udać się tylko w wyjątkowych wypadkach. Raczej należy więc sięgnąć do gotowych wzorów. Samodzielności członków świetlicy pozostaje jeszcze poza meblami bardzo szerokie pole działania przy urządzaniu swego lokalu.

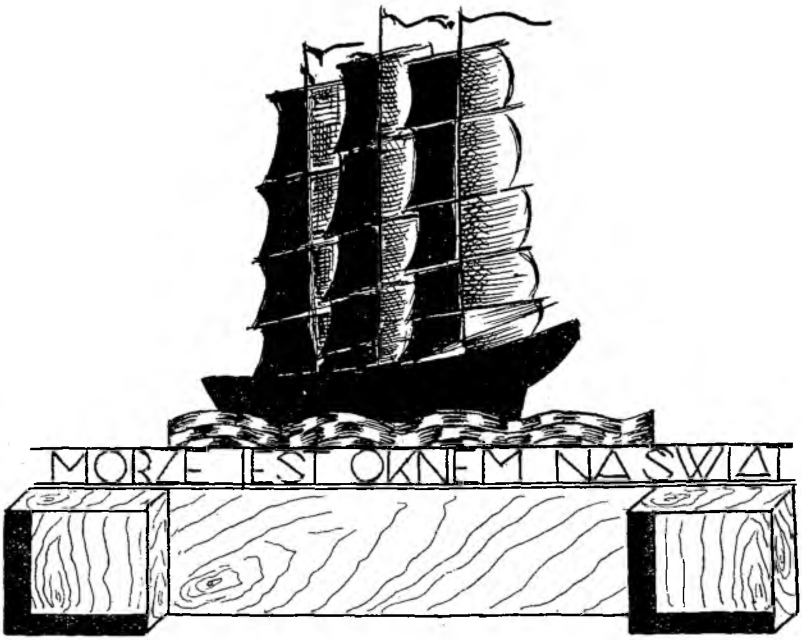
Spada na nich wybór i sporządzenie całego szeregu przedmiotów użytkowych, noszących charakter pomocy naukowych w pracy organizacyjnej, a także przedmiotów czysto dekoracyjnych.



Rys. 20. Skrzynka zapytań. Listwy, na których wisi skrzynka, ciemnoniebieskie. Litery pomarańczowe. Skrzynka niebieska i szara. Ozdoba na froncie skrzynki zielona i jasnoszara.

Do grupy pierwszej należą wszelkiego rodzaju tablice i ogłoszenia. Ilość tych przedmiotów zależy od mniej lub więcej rozbudowanego życia w świetlicy, trudno więc przewidzieć zgóry, jakie będą potrzeby danego zespołu.

Wymienimy jednak przedmioty najczęściej stosowane i zastanowimy się nad ich rodzajem i sposobem wykonania.



Rys. 21. Kącik informacyjny „Zagadnienia morskie". Do deski 150×30 cm przybite dwie skrzyneczki-szafki na książki w naturalnym kolorze drzewa. Nad deską czarny pas papieru z jasnoniebieskim napisem. Nad pasem fale granatowe i niebieskie z papieru, na falach okręt, wyklejony lub zrobiony półplastycznie z kilku odcieni szarego papieru.

Będą to: 1) tablica ogłoszeń, 2) gazeta ścienna, 3) tablica bibljoteczna, 4) tablica informacyjna czasopism, 5) tablica sportowa, 6) krajoznawcza, 7) skrzynka pytań i odpowiedzi, 8) kącik informacyjny, 9) kalendarz wielkich dat.

Dla uniknięcia chaosu przyjąć należy zasadę wspólnego wymiaru tablic. Pozwoli to nam nietylko łatwiej rozstrzyg-

nąć sprawę zakomponowania ścian, ale również da możność przerobienia tablicy chwilowo zbędnej na inną.

Wymiar tablic zależny jest w dużym stopniu od wielkości lokalu i może się wahać w granicach od 60 × 80 cm do 100 cm × 120 cm. W izbach średniej wielkości najodpowiedniejszy będzie wymiar 100 cm × 80 cm.

Ujednolicić należy również materjał, z którego sporządzamy tablice. Zależnie od zamożności świetlicy — zastosować możemy deskę sosnową lub dyktę zapokostowaną i pociągniętą politurą, czy wreszcie grubą tekturę.

Pierwszy typ jest oczywiście najsolidniejszy i najbardziej godny polecenia. Najmniejszą wartość przedstawia tablica tekturowa, która szybko ulega zniszczeniu, wymaga zmian i stąd w rezultacie kalkuluje się drożej, niż drewniana.

Tablice drewniane dobrze jest wykańczać wkoło płaską listwą, wystającą na 1 cm, o ton ciemniejszą, niż deska (rys. 12).

Dopiero na tem jednolitem tle nastąpi różne rozwiązanie samej płaszczyzny deski.

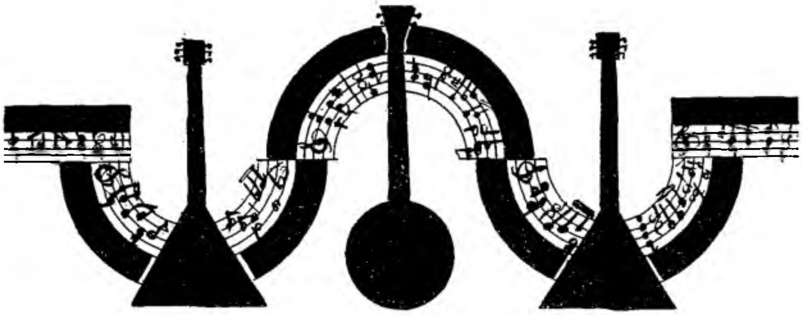
Zacznijmy więc od tablicy ogłoszeń.

Tak samo jak przy obmyślaniu całości wnętrza świetlicowego, w stosunku do wszelkich komunikatów i ogłoszeń zachować musimy zasadę *estetyki, opartą na porządku* i schludności. Ułatwimy sobie zadanie, ustalając wymiary ogłoszeń. Możemy to zrobić, dzieląc tablicę zapomocą kres kolorowych na stałe pola, które ograniczą nam wymiar kartek. Na rys. 12 podajemy jedną z możliwości, dzieląc tablicę na cztery pola, co pozwala nam zawieszać na niej kartki czterech wymiarów: wielkości jednego prostokąta, dwóch prostokątów wziętych wzdłuż lub wpoprzek *tablicy i czterech prostokątów.*

Oczywiście przykład ten nie ogranicza wielu innych możliwości.

Gazeta ścienna musi być często zmieniana, a więc tablica drewniana służy tu również tylko za tło, na którem w sposób uporządkowany zawieszać będziemy karty papierowe.

Technika sporządzania gazety ściennej może być rozmaita. A mianowicie: na desce ze stałym tytułem możemy



Rys. 22. Sposób rozmieszczenia instrumentów. Na ścianie dwa pasy papieru: żółty i niebieski. Na żółtym papierze — jasnoniebieskie linje i ciemnoniebieskie nuty. W półkolach instrumenty, zawieszone na gwoździach.

zawieszać oddzielnie artykuły lub wyklejać gazetę na płachcie papieru pakowego czy kolorowego o wymiarze deski drewnianej, na którą gazetę przypinamy jako całość.

Jakąkolwiek technikę wybierzemy, pamiętać należy, iż o powodzeniu gazety w dużym stopniu stanowi jej dobry układ graficzny. Poszczególne artykuły muszą być napisane czytelnie (najlepiej na maszynie), niezbyt gęsto, w wąskich, przejrzystych szpaltach. Ważniejsze tytuły wyrywać się muszą wielkością liter lub kolorem podkreślenia. Kolorem należy operować w gazecie ściennej z wielu względów — po pierwsze dla stworzenia z gazety przyjemnej dla oka barwnej plamy, po drugie dla wyodrębnienia poszczególnych działów lub podkreślenia tytułów. Do wykonania płaszczyzn i linij kolorowych najodpowiedniejszy jest papier matowy „kolorissima" lub glansowany (rys. 13).

Tablice bibljoteczne mogą być bardzo różne, zależnie od zadania, jakie mają pełnić. A więc tablica bibljoteczna może służyć tylko do wywieszania komunikatów bibljotecznych i wtedy nie będzie się różniła od normalnej tablicy ogłoszeń; może informować o nowych ciekawych książkach, zmierzać do zainteresowania czytelnika jakiemś zagadnieniem lub oświetlać stan czytelnictwa.

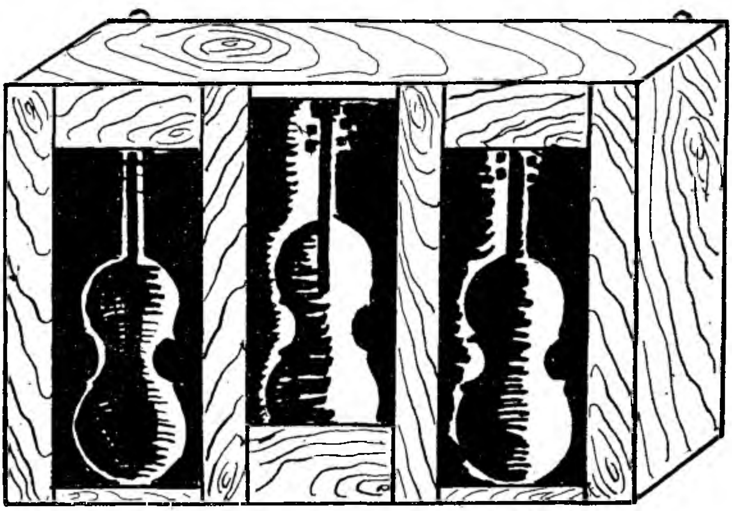
Żadne z przytoczonych zagadnień nie może być ujęte raz na stałe, tylko wymaga sporządzania plansz aktualnych,

które swoją barwą, kształtem i ciekawem ujęciem zwrócą uwagę uczestników świetlicy.

Nie można więc i w tej dziedzinie narzucić żadnego wzorca, tylko pewne ogólne wskazówki techniczne.

A więc przedewszystkiem plansze najlepiej jest wykonywać na tekturze lub grubym papierze, posługując się do wyklejania papierem kolorowym, ilustracjami i okładkami książek. Tekstu musi być niewiele, napisanego czytelnie i jasno. Zagadnienie należy ujmować możliwie syntetycznie, licząc się z ograniczoną możliwością przyswajalności wzrokowej i myślowej widza. Na rys. 14 i 15 podajemy przykład rozwiązania tablicy informującej o ciekawych książkach i tablicy ilustrującej nasilenie czytelnictwa.

Oprócz tablic ściśle bibljotecznych w związku z czytelnictwem pozostaje również tablica prasowa, zwracająca uwagę czytelnika na ciekawsze zagadnienia poruszane w prasie i ułatwiająca orjentację przy doborze pism. Tablica taka może być bardziej stała, niż inne, i dlatego technicznie należałoby ją odpowiednio przemyśleć.



Rys. 23. Szafa na instrumenty. Szafa z dykty sosnowej, zapolitorowana, wnętrze przyciemnione. Szafa oszklona. Zawieszona na wolnej ścianie, z boków fryzy z pasów papierowych w kolorze niebieskim, nuty — granatowe.

Możemy więc ustalić i wykonać stały napis na tablicy, np.: „Te pisma mamy w świetlicy“ lub „Czytaj dziś w prasie“ czy coś podobnego. Płaszczyznę deski podzielimy listwami na pasy w ilości zależnej od ilości posiadanych pism. Pod listwy możemy zatykać podklejone kolorowe tytuły i odpowiednie wyjaśnienia (rys. 16).

W tym wypadku, jak we wszystkich innych, podkreślić należy konieczność szukania własnych rozwiązań, posługując się tylko metodą, którą pragniemy udostępnić, zamieszczając szereg konkretnych przykładów.

Pozostaje jeszcze do omówienia tablica sportowa i krajoznawcza. Obie te tablice mają charakter częściowo stały, a mianowicie zadaniem tablicy sportowej jest informowanie uczestników świetlicy o wynikach poczynań sportowych na świecie i o postępie zaprawy sportowej członków organizacji. Oczywiście w okresie wzmożonej propagandy sportu można zagadnienie to potraktować szczegółowiej i unaocznić w kilku lub kilkunastu planszach, używając do rozwieszenia plansz zapasowych tablic (bibljotecznych lub innych).

Uwzględnimy tu wszakże tylko jedną tablicę sportową, będącą odpowiednikiem prac koła sportowego. Tablicę tę możemy rozwiązać na stałe napisem i emblematami sportowemi, pozostawiając część deski do wywieszania wiadomości ze świata i komunikatów koła sportowego (rys. 17).

Krajoznawstwo, tak jak każda forma pracy świetlicowej, miewa okresy większego i mniejszego nasilenia. W okresie przygotowywania się organizacji do jakiejś większej imprezy wycieczkowej — zagadnienie to będzie dominujące, a więc, rzecz oczywista, zajmie szereg tablic planszami, których treść związana będzie z propagandą wycieczki. W okresie normalnej pracy—wystarczy jedna tablica krajoznawcza o stałym napisie i rozwiązaniu zdobniczem, z miejscem przeznaczonem do wywieszania mapek, fotografij, wyjaśnień i komunikatów (przykład na rys. 18).

Specjalnym rodzajem tablicy jest kalendarz wielkich dat, który powinien znaleźć się w każdej świetlicy. Zadaniem jego jest przypominanie i wpajanie w pamięć ważnych dat historycznych. Wokoło kalendarza skupić się może praca

kółka historycznego, gdyż konieczność przygotowywania coraz to nowych dat i informacyj zmusza zespół do systematycznej pracy samokształceniowej z zakresu historji. Należałoby więc przemyśleć go tak, by bez wielkiego trudu można było jedną datę zastąpić inną, w tej chwili aktualną. Jeden ze sposobów podajemy na rys. 19.

Technika prowadzenia kalendarza polega na przygotowaniu na oddzielnych kartkach cyfr, z których możnaby



Rys. 24. Teczka na pisma. Teczka z tektury szarej. Na grzbiecie koła czerwone. Połączenia między kołami pomarańczowe. Duże płaszczyzny zboku czerwone, mniejsze u dołu i góry bronzowe. Paski na rogach żółte. Sznur niebieski. Tytuł pisma wycięty i naklejony.

ułożyć dowolny rok, dat od 1-go do 30-go i nazw wszystkich miesięcy.

Kartki te, wybrane odpowiednio, zatyka się pod specjalnie na ten cel przygotowane listwy, na pozostałej części tablicy umieścić możemy krótki opis faktu historycznego, który zdarzył się w dzień wskazywany przez kalendarz i ilustracje lub odpowiedni ornament dekoracyjny.

Kalendarz powinien być ściśle związany z mapą. Metoda ta pozwoli nam na ożywienia mapy i zainteresowanie nią świetliczan.

Dlatego też mapę należałoby wieszać w pobliżu kalendarza i zaznaczać na niej miejsca związane z datą historyczną. I tak np., jeśli to będzie konstytucja 3-go maja — zrobimy małą książeczkę i przypniemy ją na Warszawie, zwycięstwo Jana III oznaczymy strzałą w kierunku Wiednia umieszczoną na granicach Polski i husarskiemi skrzydłami.

Dla celów dekoracyjnych i porządkowych mapa musi być naklejona lub przybita na desce, można ją poza tem ozdobić wokoło jakimś ornamentem, np. orłami od czasów piastowskich aż do współczesnych lub herbami województw i t. p.

Do pomocy naukowych w świetlicy należy również skrzynka zapytań i odpowiedzi.

Nie będziemy się tu zajmowali metodą tej formy pracy, gdyż należy to do zagadnień związanych z samokształceniem. Umówmy się, iż znana nam jest technika prowadzenia skrzynki, a zajmijmy się tylko jej wyglądem zewnętrznym.

Może to być rodzaj małej szafki, zbliżonej do skrzynki na listy, w kolorze mebli świetlicowych, z czytelnym napisem, zachęcającym do zadawania pytań. W pobliżu skrzynki musi się znaleźć stół z kartkami papieru i przyborami do pisania. Typ skrzynki zapytań podajemy na rys. 20.

W klubach Rosji sowieckiej stosowane są na szeroką skalę tak zwane kąciki informacyjne, będące rozbudową metody pytań i odpowiedzi. U nas są one jeszcze mało rozpowszechnione, chociaż ich znaczenie wychowawcze jest olbrzymie.

Jeden np. typ kącika uczy przedewszystkiem korzystania z encyklopedji, słownika, leksykonu — a więc z różnego rodzaju książek-informatorów. Strona plastyczna wykonania takiego kącika polegać będzie na wyborze miejsca widocznego, a zarazem spokojnego, na sporządzeniu półek na książki dostatecznie niskich, by łatwo było po

książkę sięgnąć i na wykonaniu jednego lub dwóch napisów, zachęcających do korzystania z kącika.

Inny typ kącika będzie poświęcony informacjom z dziedziny zainteresowań specjalnych. I tak np., jeśli świetlica interesuje się w pewnym okresie morzem, kącik informacyjny o morzu powinien skupić książki, ilustracje, mapy dotyczące morza. Będzie to już rodzaj małej wystawki zagadnieniowej (rys. 21).

Wreszcie trzeci typ — najłatwiejszy do wykonania technicznego — to zwykła tablica, na której członkowie świetlicy mogą zamieszczać interesujące ich pytania. Na tak rzucone zagadnienie powinno się znaleźć po paru dniach kilka odpowiedzi również na kartkach,—mogą to być odpowiedzi kolegów i kierownictwa. Ten rodzaj kącika informacyjnego jest najbardziej zbliżony do skrzynki pytań i odpowiedzi, z tą różnicą, iż pytanie i odpowiedź przybiera tu formę dyskusji publicznej.

Prócz omówionych tablic, wykonanych własnemi siłami członków organizacji, w świetlicy powinien się znaleźć cały szereg innych pomocy. A więc przedewszystkiem instrument muzyczny: fortepian lub pianino i radjo z głośnikiem. Instrument muzyczny jest wprost niezbędny w pracy artystycznej (chóry, teatr) i towarzyskiej. Radjo zaś już tak poważną rolę odgrywa obecnie jako łącznik z kulturą i cywilizacją, iż trudno dziś mówić o uświadamianiu i uspołecznianiu młodej gromadki, szczególnie na prowincji, bez tej niezastąpionej pomocy.

Radjo przynosi najświeższe wiadomości ze świata, pomaga rozśpiewać i umuzykalnić, daje możność słuchania koncertów wielkiej muzyki, przynosi na prowincję ciekawe odczyty.

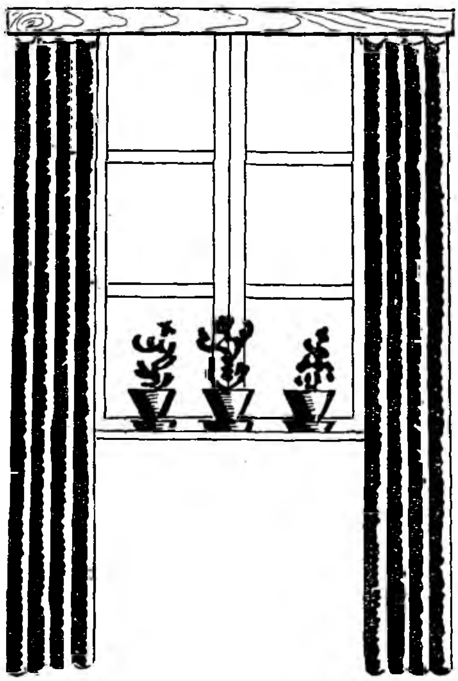
Aparat więc powinien być otaczany przez świetliczan wielką pieczołowitością i troską. Aby uchronić od zepsucia, należy go przechowywać w specjalnej zamykanej szafce pod opieką gospodarza lub kółka radjoamatorów. Nastawiać aparat powinni tylko ci, którzy umieją się z nim obchodzić.

Gdy świetliczanie przyzwyczają się już do szanowania

własności świetlicowej, zamykanie aparatu może się okazać zbyteczne, wystarczy wtedy umieścić go na specjalnej półce lub stoliku, w takim kącie salki, gdzie najmniej będzie narażony na uszkodzenie podczas gier i zabaw ruchowych.

Często świetlica rozporządza większą ilością instrumentów muzycznych, będących własnością kółek muzycznych. Instrumenty muzyczne mogą być traktowane nietylko jako przedmioty użytkowe, ale również jako motyw dekoracyjny. Przechowywać je można w pokoju przeznaczonym do cichej pracy, rozwieszając na dosyć szerokim pasie kolorowego papieru, ozdobionym olbrzymiemi nutami. W ten sposób instrumenty na tle papieru stworzą ciekawy ornament — rodzaj ryzu (rys. 22).

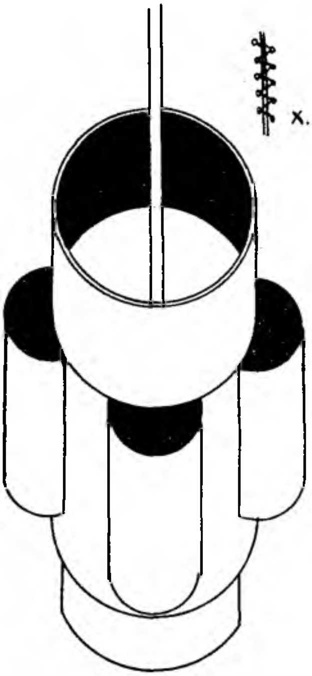
Ten sposób przechowywania instrumentów ma tę wadę, iż instrumenty łatwo się kurzą, jeśli więc trudno je w tych warunkach utrzymać w czystości, lepiej jest zrobić rodzaj długiej skrzynki oszklonej z ciemnem wnętrzem (rys. 23).



Nie mniej ciekawy sposób — to przechowywanie instrumentów w zwykłej dużej szafie. Drzwi szafy można ozdobić kolorowemi symbolami muzyki, jak np. skrzypce w wieńcu kwietnym lub trąba. Będą one w ten sposób mówiły o przeznaczeniu szafy. W podobny sposób można

Rys. 25. Ozdobienie okna. Nad oknem listwa z drzewa, szerokości 5 — 8 cm, długości zależnie od wielkości okna. Drzewo politurowane. Firanki z szarego płótna. Na oknie w czerwonych doniczkach pelargonje.

Rys. 26. Lampjony. Fig. A. Konstrukcja z drutu, obciągnięta celofanem. Środkowy walec — zielony, górny i dolny — żółty. Półwalce na środkowym walcu — jasnoniebieskie. Kabłąk ze srebrnej blachy. Celofan na złączeniach podziurkowany i przez dziurki przewleczony srebrny sznurek.



oznaczyć szafę do przechowywania sprzętu sportowego, gier i t. p.

Gry towarzyskie stanowią poważny kapitał w świetlicy, to też muszą one być również starannie przechowywane.

Wychodząc z założenia, iż każdy najmniejszy drobiazg musi być zarazem dekoracją świetlicy, możemy i gry do tego celu spożytkować.

Szczególnie w świetlicy dziecięcej, jeśli już dzieci zostały wychowane na tyle, iż nie będą niszczyły dobra świetlicowego, możemy kolorowe pudełka z grami ustawić na niskiej półce. W przeciwnym wypadku należy gry ułożyć w szafie. Pudełka, w których się gry przechowuje, zczasem ulegają zniszczeniu — trzeba więc je własnemi siłami reparować lub nawet sporządzać nowe (najlepiej z drzewa). Zdobienie pudełka własnej roboty znów daje możność wydobycia inwencji twórczej z zespołu. Do dekoracji można tu użyć elementów z gry, tworząc w ten sposób, szczególnie z dziećmi, całe bajki ilustrowane. Wewnątrz pudełka dobrze jest wkleić kartkę, na której grający mogliby wpisywać, ile razy korzystają z danej gry. Pozwoli to kierownikowi wyciągnąć odpowiednie wnioski wychowawcze.

Gazety i pisma utrzymać w porządku — to wielka sztuka. Najlepiej pismo włożyć do teczki tekturowej (z szarej lub bronzowej tektury, gdyż biała jest bardzo łamliwa) i przywiązać sznurkiem. Teczkę łatwo ozdobić bądź moty-

wami wziętemi z pisma, bądź też odpowiedniemi reprodukcjami, lub rozwiązać tylko na teczce sam tytuł pisma, używając do tego papieru kolorowego (rys. 24).

Dzienniki mogą być przechowywane w teczkach dwa, trzy dni, maximum tydzień i potem niszczone, tygodniki zaś i miesięczniki należy gromadzić, poczem oprawiać w roczniki.

Przejdźmy teraz do szczegółów czysto dekoracyjnych, które wprowadza się do lokalu bez względu na ich przeznaczenie utylitarne.

Utarł się np. zwyczaj zawieszania okien firankami i większość ludzi uważa firankę za niezbędną część urządzenia wnętrza. Przytem nierzadko zawiesza się całe okno jakąś koronką lub wyszywaną materją, skąpo przepuszczającą światło.

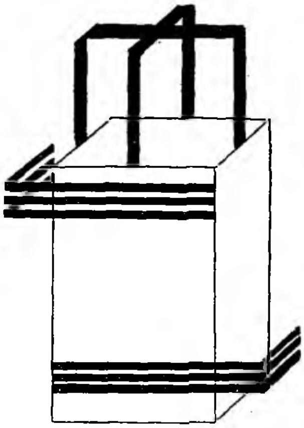
Pomijając brzydotę takiego przybrania, jest ono niecelowe. Okno jest źródłem światła i powinno swoje zadanie spełniać jak najdokładniej, a wątpliwa ozdoba nie może w żadnym wypadku temu zadaniu przeszkadzać. Śmiało więc możemy zerwać z istniejącą tradycją i przestać uważać firankę za rzecz niezbędną, gdyż czyste i porządnie utrzymane szyby okienne w schludnych ramach stanowią zupełnie miłą dla oka płaszczyznę dekoracyjną.

Jeśli już chcemy koniecznie podkreślić architekturę okna od wewnątrz, możemy to zrobić zapomocą zwykłych rozciąganych zasłon, które będą stanowiły jakby kolumny po obu stronach okna, a równocześnie służyły do regulowania światła (rys. 25).

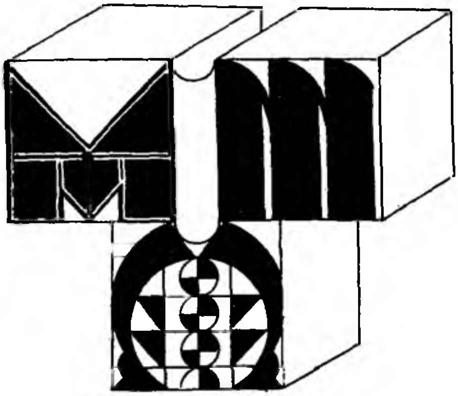
Do tego celu najlepiej nadaje się zwykłe szare płótno samodziałowe, surówka, materjał barwny (rodzaj płócienka w kolorze ścian lub w innym dobrze z niemi harmonizującym), kretonik w kwiatki, jakiś lekki materjał w kratę.

Wybór takiego czy innego materjału zależy od charakteru całego wnętrza i jego wielkości. I tak np. kwiecisty kreton miło będzie wyglądał w niedużej salce o typie izby wiejskiej, nie jest zaś odpowiedni do dużej, wysokiej nowoczesnej sali, gdzie raczej wypadnie zastosować materjały jednobarwne.

Oświetlenie ma pierwszorzędne znaczenie dla wnętrza.



Rys. 26. Lampjony. Fig. B. Konstrukcja z drutu, obciągnięta fularem niebieskim i zielonym, spód jasnożółty. Kabłąk i ozdoby ze srebrnej blachy.



Rys. 26. Lampjony. Fig. C. Konstrukcja z cienkich listewek drewnianych. Na kwadrat konstrukcji nabita tektura z wyciętym ornamentem, jak na literze M. W wycięte pola wklejona kolorowa bibułka i w ten sposób uzyskany lampjon witrażowy. Pierwszy kwadrat z lewej strony zaklejony bibułką w kolorach niebieskich — od jasnego do ciemnego, kwadrat z prawej w kolorach zielonych, tak jak wyżej. Kwadrat na dole od pomarańczowego do jasnożółtego, a że ornament jest drobny, więc wyjdzie nam najbogaciej. Typ ornamentu na lampjonie nadaje się na święto książki, gdyż głównym motywem jest czcionka.

Rozpatrując dalej tę kwestję, musimy się zastanowić nad wyborem i rozmieszczeniem lamp.

W dużej mierze będziemy uzależnieni od tego, czy świetlica posiada światło elektryczne, czy też posługiwać się musi lampą naftową lub spirytusową. W każdym wypadku w większej sali świetlicowej musi być kilka źródeł światła o dosyć dużej sile.

Przy oświetleniu elektrycznem kwestja estetycznego rozwiązania tej sprawy jest stosunkowo łatwa. Wystarczy unikać wszelkich skomplikowanych żyrandoli i abażurów, stosując proste i dające miłe światło klosze kuliste lub półkuliste ze szkła matowego czy mlecznego, kwadratowe matowe szyby wysoko pod sufitem i między niemi żarówki,

lub wreszcie same żarówki rurkowate. Tego rodzaju oświetlenie odpowiednie będzie do wszystkich ubikacyj w lokalu świetlicowym, z czytelnią włącznie, jeśli względy natury materjalnej nie pozwolą na zmontowanie na stolikach czytelnianych lamp stojących, osłoniętych daszkami i rzucających światło bezpośrednio na książkę czy gazetę. Oprócz kloszów szklanych przy oświetleniu elektrycznem, a także naftowem czy spirytusowem zastosować można również lampjony z drzewa, drutu, blachy i niezbyt grubego materjału (jedwab, fular, muślin lub specjalny celofan). Mają one tę przewagę nad lampami szklanemi, iż mogą być wykonane własnemi siłami członków organizacji, a także stanowią przyjemny element dekoracyjny nietylko wieczorem, ale i w dzień, jako wesoła, barwna, odbijająca od jasnych ścian plama. Słabą stroną lampjonów jest to, że niszczą się one łatwo i trudno je utrzymać w czystości. Przy wykonaniu lampjonów, aby nie zerwać z zasadą prostoty w kompozycji, możemy ustalić warunek, iż lampjon składać się będzie z kombinacji jednakowych płaszczyzn, jak koło, półkole, kwadrat, trójkąt, prostokąt, lub bloków mało skomplikowanych — graniastosłupów, walców, stożków i t. p.

Natomiast pod żadnym pozorem nie należy do świetlicy wprowadzać abażurów z falbaneczkami czy frendzlą, strzępiastych zasłonek, papierowych listków, czy strzyżonych bibułek.

Parę typów lampjonów z celofanu, bibułki lub fularu podajemy na rys. 26. Ten typ nie wyczerpuje jednak wszystkich możliwości. Pomysłowość wykonawców może tu iść w kierunku szukania nowego materjału, a co za tem idzie — i nowych form. I tak np. do wykonania lampjonu można użyć wikliny, szyszek i t. p., zależnie od tego, jaki materjał będzie najwłaściwszy dla danej okolicy.

Oto jeden z przykładów rozwiązania tego zagadnienia w sposób zupełnie swoisty i niebywale prosty. Jeśli wnętrze świetlicowe chcemy utrzymać w charakterze słowiańskim, możemy np. zamiast lampjonu zastosować, jako dekorację, koło od wozu i koło od taczek, jak to uwidoczniono na rys. 27.

Oprócz oświetlenia na codzień ważne będzie w życiu świetlicy rozwiązanie tej kwestji w związku z uroczystościami. Przy zajęciach codziennych niepożądane jest światło zbyt jaskrawe w kolorach, a także zbyt wiele plam barwnych nie powinno rozpraszać uwagi uczestników wspólnej pracy. Natomiast przy uroczystościach, a szczególnie przy zabawach ten wzgląd nie istnieje. Chodzi natomiast o stworzenie nastroju niezwykłości, niecodzienności, do czego posłużyć może również zastosowanie intensywniejszego w kolorze światła, większych płaszczyzn barwnych i t. p.

Lampjony przeznaczone na uroczystości mogą być wykonane mniej solidnie i z mniej trwałego materjału, niż te, które służą na codzień. Szerokie zastosowanie znajdzie tu bibułka, gładka lub karbowana, przetłuszczony papier, kolorowy lub glansowany. Zawieszać te ściśle dekoracyjne lampjony można w lokalu po zdjęciu używanych na codzień, a także zdobić niemi wejście do świetlicy, jeśli świetlica zajmuje oddzielny domek w miasteczku czy na wsi, drogę wiodącą do bramy, ogródek i t. p. Taka iluminacja stwarza nastrój odświętności i wzbudza zainteresowanie otoczenia życiem świetlicy.

Do zdobienia świetlicy w momentach uroczystych czy na codzień możemy z powodzeniem zastosować również tkaniny. Jest to materjał bardzo dekoracyjny i niejednokrotnie przedstawiający wysoką wartość artystyczną (tkaniny wileńskie, nowogródzkie i t. p.). Należy jednak do tej sprawy podchodzić z wielką ostrożnością, umiarem i smakiem. Niestety, bardzo często zawiesza się wnętrze różnemi makatkami, dywanikami, haftami, serwetami wymyślnie zdobionemi, które wzbudzają podziw dla cierpliwości wykonawczyń, ale nie mają nic wspólnego z twórczością artystyczną. Świetlica stanowczo powinna wypowiedzieć walkę tego rodzaju bezwartościowym ozdobom. Wszelkie portjery, dywany, a nawet kilimy, rozwieszane na ścianach, wyłączymy również — jako niehigjeniczne i niecelowe.

Tkaniny w pierwszym rzędzie użyjemy do zasłonięcia niepotrzebnych otworów, do przykrycia niezbyt ładnych ław

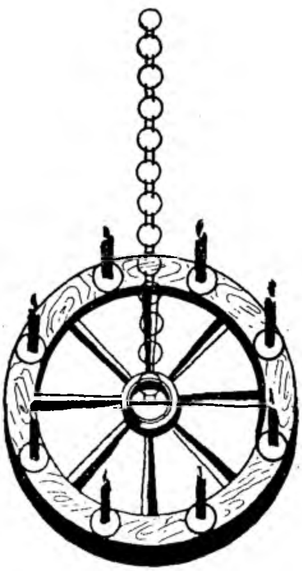
czy skrzyń lub stołów i zrzadka jako momentu ściśle dekoracyjnego do rozbicia monotonnej płaszczyzny ściany. Szczególnie na ten ostatni cel nadają się niektóre tkaniny ludowe o pięknych barwach i ornamencie.

Jednakże i w stosunku do wyrobów ludowych wskazany jest także daleko posunięty krytycyzm. Moda na ludowość stworzyła specjalny stosunek, wyrażający się dobitnie zdaniem: „Co ludowe, to ładne". Tymczasem i wśród wyrobów ludowych jest moc rzeczy brzydkich, a co najważniejsze, rynek zalany jest fabryczną pseudoludową tandetą lub wytworami warsztatów wiejskich, produkujących rzeczy obliczone na eksport, a niewiele mających wspólnego z istotną twórczością regjonalną.

Lepiej więc, jeśli nie można zdobyć tkaniny, której wartości jesteśmy pewni, zastosować zwykłe szare płótno, czy nawet kreton, baję, welwet, ceratę kolorową lub inny jakiś materjał, dekoracyjny a bezpretensjonalny.

Szczególnie godne polecenia jest szare płótno lniane, które znajdzie wielostronne zastosowanie: od zasłon aż do serwetek, zdobionych prostym ornamentem lub mereżką.

Ostrzec należy przed zdobieniem świetlicy wszelkiemi wyrobami „richelieu", szydełkowemi oraz pretensjonalnemi kolorowemi haftami. Zbyt szczupłe ramy tego artykułu nie pozwalają na rozwinięcie zagadnienia robót kobiecych. Musimy przyjąć na wiarę, iż robi się w tej dziedzinie mnóstwo rzeczy wybitnie brzyd-



Rys. 27. Świecznik z koła. Fig. A. Świeże koło od wozu przetarte pokostem i zapoliturowane. Zawieszone na łańcuchu, jaki używa się w gospodarstwie. Otwory na świece wyborowane do połowy koła i obite blachą ze starych pudełek od pasty. Świece żółte, woskowe (jeśli koło jest stare, to po wyczyszczeniu można je pomalować złotem z tinkturą, a części żelazne — srebrem).

Rys. 27. Świecznik z koła. Fig. B. Koło od taczek przecięte napół i zawieszone na ścianie — sposób wykonania jak wyżej.



kich i bezpieczniej jest raczej przesadzić w ostrożności i prostocie, niż dopuścić do tego, by rzeczy brzydkie wkroczyły do wnętrza świetlicowego.

Doskonały i wyjątkowo tani dodatek dekoracyjny stanowią ludowe wyroby ceramiczne, produkowane w wielkiej obfitości w różnych dzielnicach Polski. Różnorodność form i barwy jest tu bardzo wielka. Każda okolica ma swoje sposoby polewania i zdobienia wyrobów garncarskich, przytem niejednokrotnie znaleźć można wręcz doskonałe i skończone.

Garnki, ustawione na specjalnej półce czy szafce, same stanowią piękny szczegół dekoracyjny, poza tem w okresie ciepłym służą jako wazony do ściętych kwiatów. W świetlicy bowiem nigdy nie powinno zabraknąć zieleni i kwiatów. Najzwyklejsze kwiatki z grządek lub polne, a nawet zielone gałązki w zwykłych glinianych garnkach, są niezbędnem dopełnieniem miłego, kulturalnego wnętrza.

Dobrze jest też hodować kwiaty doniczkowe, jak np. pełne wdzięku fuksje, begonje, łatwe do hodowania pelargonje. Poza względami estetycznemi hodowanie roślin ma i to pierwszorzędne znaczenie, iż uczy ludzi szacunku dla życia rośliny, zmusza do czuwania nad tem, by kwiaty nie były niszczone i łamane.

Zwrócić należy tylko uwagę, aby zbyt wielka ilość roślin nie zasłaniała okien i nie zabierała cennego światła. To też najlepiej jest umieszczać kwiaty na specjalnych półeczkach w bardziej oświetlonych częściach izb, lub jeśli nawet stawiamy doniczki na oknach, to nie więcej niż po jednej lub dwie na każdem.

Doniczek nie trzeba owijać w kolorowe bibułki, gdyż nie jest to ani praktyczne, ani ładne. Wystarczy glinianą doniczkę utrzymać w czystości i ustawić ją na specjalnej miseczce, by ochronić od zniszczenia parapet okna lub meble.

Półka w świetlicy jest sprzętem uniwersalnym, gdyż słu-

ży do ozdoby w momencie, gdy ustawimy na niej kwiaty lub ceramikę, ale może również spełniać rolę użytkową, do przechowywania gier czy drobiazgów, jeśli świetlica nie posiada dostatecznej liczby szaf.

Półki mogą być bardzo rozmaite, a więc przy wnętrzu ludowem, utrzymanem w jakimś stylu regjonalnym, możemy zastosować i półki w tym stylu: np. do wnętrza w stylu podhalańskim — charakterystyczne wąskie półki rzeźbione w bogaty ornament, do wnętrza w stylu krakowskim — półki malowane i t. p.

Przy zwykłych prostych sprzętach możemy zastosować półeczki z drzewa sosnowego, zaciągnięte politurą.

Wnętrza barwnego dobrze dopełniają półeczki pomalowane mocnym kolorem, tworząc motyw dekoracyjny o pierwszorzędnej jakości.

Umieszczenie półek należy tak przemyśleć, by nie przeszkadzały one innym przedmiotom zawieszonym na ścianie, a swoją linją tworzyły rytmiczny ornament.

Bardzo ważnym elementem dekoracyjnym są obrazki. Obraz kolorem i formą rozbija monotonję ściany, treścią malarską kształci smak estetyczny, a treścią literacką wychowuje i poucza.

Nie możemy więc dopuścić, by w świetlicach wisiały jakieś bezwartościowe landszafty i tym podobne wypociny ludzi bez talentu. Mamy do dyspozycji doskonałe reprodukcje dzieł artystów polskich (Wyspiański, Wyczółkowski, Stryjeńska, Grottger i wielu innych), a także artystów obcych z różnych epok. Niemi więc należy w pierwszym rzędzie zdobić świetlicę.

Do tego celu można również polecić stojące już dziś na bardzo wysokim poziomie artystycznym fotografje (Bułhaka i innych). Na terenie świetlicy znajdą się też niejednokrotnie amatorzy-fotografowie, którzy robią dobre i ciekawe zdjęcia (pejzaż, stara i nowa architektura, typy ludzkie, sceny rodzajowe, martwe natury), nadające się do powiększeń.

Fotografje i mniejsze kolorowe reprodukcje należy tylko odpowiednio dobrać zbliżone wymiarem i ujednolicić ich wielkość, podklejając na tak zwane passe-partout z bia-

łego, szarego lub kremowego papieru, szerokości od 8 do 10 cm. Tak podklejony obrazek koniecznie należy oprawić w szkło oraz w ramki proste i niezbyt szerokie, z ciemnego lub jasnego drzewa. Trudno jest zgóry ustalić szerokość ramki, gdyż zależy to od rodzaju obrazka. Raczej wskazane jest stosować ramy węższe, by swą grubością nie przytłaczały one treści malarskiej.

Można również użyć do zdobienia świetlicy plansz dekoracyjnych, wykonanych techniką wyklejanek własnemi siłami świetliczan.

Szczególnie z dziećmi nietrudno dojść do bardzo ciekawych rezultatów, ilustrując w ten sposób jakieś aktualne zagadnienia lub zdarzenia z życia świetlicy.

Najwłaściwszą metodą przy komponowaniu tych ozdób jest metoda twórczości zespołowej, umożliwiająca wzajemną korektę wykonawców, tak pod względem treści, jak i poziomu artystycznego.

Należy natomiast z dużą dozą ostrożności podchodzić do wyczynów domorosłych malarzy, gdyż stokroć więcej da nam pod względem estetycznym i wychowawczym dobra reprodukcja dzieła sztuki, niż bezwartościowy oryginał.

Nie znaczy to bynajmniej, by w naiwnych prymitywach nie kryły się często rzetelne zdolności lub wręcz talent. Zadaniem kierownika jest dopomóc, by zdolności indywidualne znalazły pole do rozwoju w świetlicy. Jednakże pomoc ta niekoniecznie musi się wyrażać w bezkrytycznem zawieszaniu ścian świetlicowych wszystkiem, co wyszło z pod pendzla czy ołówka członków świetlicy. Zachęcać raczej należy do systematycznego wysiłku, do pracy samodzielnej bez posługiwania się rozpowszechnionemi wzorami z pocztówek i t. p. Ewentualne zawieszanie w świetlicy wybranych najlepszych prac członków należy traktować przedewszystkiem jako okresowy pokaz wysiłku indywidualnego. Stałego zaś pokarmu dla kształtowania się smaku estetycznego należy szukać gdzie indziej, a mianowicie w dziełach o wielkiej wartości artystycznej.

Rozpowszechniony jest zwyczaj stosowania w zdobnictwie wycinanek ludowych. Nie jest to zwyczaj zły, szczególnie w świetlicy utrzymanej w charakterze regjonal-

nym, byle nie stosować wzorów z jednej dzielnicy obok urządzenia z innej.

Oczywiście wycinanki, tak jak wszelkie plansze kolorowe, należy porządnie naklejać na papier i oprawiać pod szkło.

Z elementów dekoracyjnych nadających się do zdobienia świetlicy wymienimy jeszcze godła państwowe i organizacyjne, narzędzia pracy, wieńce ze zboża, liści i kwiatów, byle schludnie wykonane i z sensem rozmieszczone.

Jak widać z tego zestawienia, ilość przedmiotów, które mogą służyć do zdobienia ścian w świetlicy, jest bardzo wielka. Należy więc zdać sobie dokładnie sprawę z tego, jak je rozmieścić, by osiągnąć maximum efektu, nie wywołując wrażenia natłoku i chaosu.

Jeśli weźmiemy pod uwagę mapy i tablice związane z systematycznemi pracami w świetlicy, otrzymamy poważną ilość plam barwnych, działających na wzrok uczestników. Chodzi więc o to, aby tablice nie stwarzały dla siebie wzajemnie konkurencji, a dzięki celowemu rozmieszczeniu sprzyjały asymilowaniu zawartej w nich treści. Dlatego wskazanem jest nie przeciążać jednej izby świetlicowej nadmierną liczbą plansz, a raczej skupiać tablice dotyczące specjalnych zagadnień w oddzielnych pokojach.

Tak np. tablice dotyczące spraw organizacyjnych lub interesujących ogół, jak tablica ogłoszeń, tablica sportowa, gazeta ścienna, kalendarz wielkich dat, winny znaleźć się w izbie najliczniej uczęszczanej, a więc w sali zebrań. Natomiast wszystkie tablice szczegółowe, jak np. tablice bibljoteczne, kąciki informacyjne i t. p., raczej w czytelni lub w pokoju przeznaczonym do cichej pracy, jeśli świetlica taki pokój posiada.

Przy wyborze ścian na tablice należy liczyć się z tem, aby miejsce było dobrze oświetlone i łatwo dostrzegalne, wysokość zaś zawieszenia taka, by środek tablicy znalazł się na wysokości wzroku człowieka średniego wzrostu, a w świetlicy dziecięcej — dziecka.

Jeśli do dekoracji ścian używamy obrazów, musimy robić to też z pewnym systemem. Nie należy więc zdobić izby dziełami kilku twórców zasadniczo różniących się pomię-

dzy sobą charakterem twórczości, tylko raczej dobierać indywidualności reprezentujące kierunki pokrewne, tak aby wnętrze przedstawiało harmonijnie skomponowaną całość.

Przy wieszaniu możemy z obrazków stworzyć bądź to rodzaj fryzu dekoracyjnego, biegnącego wkoło izby (do tego celu nadają się doskonale prace wydane serjami, jak np. „Gusła“ i „Pory roku“ Stryjeńskiej), bądź też rozbijać niemi większe płaszczyzny ścian, zbyt nudne w swej jednostajności.

Nie jest również obojętne, na jakiej wysokości zawieszać reprodukcje czy fotografje. Znów przyjmiemy tu zasadę zastosowaną przy rozwieszaniu tablic i półek: albo wszystkie wieszamy w jednej odległości od sufitu, albo tworzymy z linij przecinających ścianę ornament rytmiczny, gdzie każdy element pozostaje w zależności od drugiego.

ROZWIĄZANIE WNĘTRZA ŚWIETLICOWEGO PRZY POMOCY RÓŻNYCH ELEMENTÓW DEKORACYJNYCH.

Przed zespołem urządzającym świetlicę stają zazwyczaj pytania: które ze znanych elementów dekoracyjnych wybrać, na jaki typ świetlicy się zdecydować, w jakim się utrzymać charakterze oraz jak urządzić najpraktyczniej poszczególne pokoje świetlicy?

Częściowo znajdzie już czytelnik odpowiedź na te pytania w dotychczasowych rozważaniach, częściowo zaś musi jej szukać we własnej intuicji oraz w znajomości potrzeb i zainteresowań środowiska, któremu świetlica ma służyć.

Dla ułatwienia orjentacji podamy tu kilka ścisłych rozwiązań wnętrza świetlicowego, traktując te rozwiązania jedynie jako przykłady, na których postaramy się wykazać różnice w charakterze urządzenia wynikające z warunków lokalnych i potrzeb uczestników, a także różnice wynikające z odrębnego przeznaczenia poszczególnych pokojów. Podział na typy świetlic zarysuje się tu w kilku przekrojach. Jeśli za podstawę podziału weźmiemy elemen-

ty dekoracyjne, jakiemi operujemy przy urządzaniu wnętrza, to będziemy mieli:

1) świetlicę utrzymaną w charakterze ściśle regionalnym,

2) świetlicę w charakterze słowiańskim (możnaby również określić ten charakter jako narodowy),

3) świetlicę nie noszącą specjalnego piętna narodowego, a operującą elementami dekoracyjnemi związanemi z działalnością organizacji,

4) świetlicę robotniczą (miejską) o elementach dekoracyjnych związanych ze światem pracy,

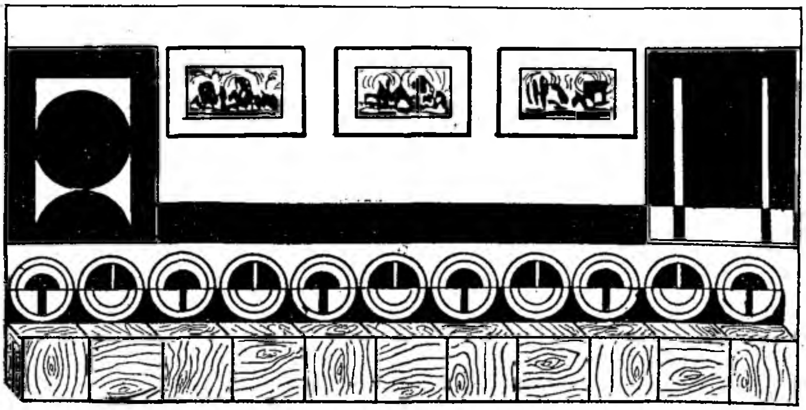
5) świetlicę bez pretensji do jakiegoś wyraźnego charakteru, operującą dość przygodnemi środkami w urządzeniu.

Inaczej znów będzie wyglądał podział wnętrza na typy, jeśli dokonamy go pod kątem widzenia wieku uczestników, a więc różnych w związku z tem zainteresowań i możliwości. Zarysują się różnice między świetlicą dziecięcą, młodzieżową i świetlicą dla dorosłych.

Możnaby zresztą mnożyć ilość tych podziałów bardzo długo. Np. ważny będzie podział świetlic na urządzone przedmiotami nabytemi i przedmiotami wykonanemi całkowicie przez uczestników.

Świetlica o charakterze regionalnym. — Zagadnieniu regjonalizmu w świetlicy należy poświęcić parę uwag, gdyż niejednokrotnie może powstać pytanie, czy świetlicy wiejskiej nie należy zdobić elementami ściśle regjonalnemi.

Jest to zagadnienie bardzo trudne. Niestety, moda na wyroby ludowe stworzyła chaos w tej dziedzinie i wpłynęła na produkowanie ogromnej ilości wyrobów pseudoludowych, czego dowodem są wszelkie szarotki i ciupagi na Podhalu lub tandetne wyroby huculskie: pudełka, fajki i t. p. Trzeba dużego wyrobienia i znajomości sztuki ludowej, aby odróżnić rzeczy o istotnej wartości artystycznej od bezwartościowej tandety. To też utrzymanie świetlicy w charakterze ściśle regjonalnym może dać dodatnie rezultaty tylko tam, gdzie znajdzie się człowiek o odpowiednio gruntownem przygotowaniu i jedynie pod warunkiem, że świetlica będzie małem muzeum sztuki ludowej



Rys. 28. Ściana świetlicy rozwiązana na dzień powszedni przy pomocy środków bardzo prostych.

danej dzielnicy, a więc w Krakowskiem — sztuki krakowskiej, w Wileńskiem — sztuki wileńskiej i t. p.

Mimo trudności sprawy warto, gdzie tylko stać na to organizację, podjąć poprzez świetlicę trud bronienia pięknej sztuki ludowej oraz przywracania jej należnego szacunku.

Jak zabrać się do zdobienia świetlicy regjonalnej? Metoda pracy będzie tu specjalna, gdyż polega na szperaniu i wyłapywaniu nieraz pogardzanych szczątków twórczości ludowej.

Pierwszy etap pracy polega na omówieniu potrzeb świetlicy i przygotowaniu planu działania. Dalej przyjdzie konieczność rozejrzenia się w tem, co się jeszcze zachowało w terenie, co i jak można zdobyć. Na pewno znajdą się różne ciekawe rzeczy przechowane na strychach, wyrzucone jako graty niepotrzebne lub ukryte w skrzyniach babek i dziadków.

Będą to: ławy, stoły, stołki, części szaf, półki, tkaniny, części ubrania, dzbany, garnki, talerze i misy, łyżniki, świątki rzeźbione, gliniane zabawki dziecinne, lalki z szopki, kołatki wielkanocne, rogi bawole i t. p. W niektórych okolicach spotyka się ciekawe latarnie nocnych stróżów, kaganki oliwne, w okolicach górniczych — stare lampy. Są jeszcze w niektórych okolicach malowanki na szkle (Pod-

hale, Karpaty, Orawa, Spiż), obrazy treści religijnej na płótnie czy drzewie.

Pomijając walory dekoracyjne sztuki chłopskiej, nie mniej ważny jest moment wychowawczy, związany z wydobywaniem tej sztuki, która, będąc stale wypierana przez fabryczną tandetę, zeszła do roli wstydliwego kopciuszka. Możemy bowiem przez zainteresowanie nią świetliczan obudzić również zainteresowanie starszego społeczeństwa, a co za tem idzie — współdziałanie całego środowiska na konkretnym i ważnym odcinku kulturalnym.

Oparcie wychowania estetycznego o smak i upodobania regjonalne niezmiernie nam pomoże, gdyż w ten sposób łatwiej trafimy do psychiki świetliczanina i pozwolimy mu na szczere wypowiedzenie się plastyczne.

Po zebraniu najdrobniejszych nawet ułamków starej chłopskiej kultury przystąpimy do urządzenia świetlicy tak, by nie straciła ona charakteru izby mieszkalnej, a doborem zebranych przedmiotów mówiła o wysiłku twórczym danej okolicy. Potrzeby organizacyjne uwzględnimy w układzie wewnętrznym przedmiotów i przez wprowadzenie niektórych szczegółów niezbędnych z punktu widzenia życia organizacyjnego, całą zaś stronę dekoracyjną rozwiążemy na ściśle regjonalnych motywach ludowych.

Oto konkretny przykład rozwiązania na tych motywach izby świetlicowej, mieszczącej się w chacie wiejskiej.

Załóżmy, iż rozporządzamy izbą wielkości średniej wiejskiej klasy szkolnej o trzech oknach, ściany i piec bielone, sufit drewniany, przez środek sufitu (powały) biegnie belka.

Ściany pobielimy wapnem z domieszką koloru niebieskiego, piec o ton ciemniej. Przez zastosowanie koloru niebieskiego otrzymamy efekt intensywnego naświetlenia, w izbie będzie jakby więcej powietrza.

Powałę, drzwi i ramy okien zostawimy w kolorze drzewa i tylko zapokostujemy, a okna i drzwi prócz tego pociągniemy bezbarwnym lakierem.

Zacznijmy od ściany, która ma w środku drzwi. Drzwi otwierają się do sieni, więc po obu stronach otworu zostają dwie płaszczyzny. Na płaszczyznach tych zawieszamy

po dwie tablice, pod i nad tablicami długie listwy rzezane lub malowane.

Ściana z lewej strony wejścia ma dwa okna. Między oknami na wolnej płaszczyźnie zawieszamy od góry do dołu tkaninę regjonalną, a na niej — mniej więcej w środku — na zdobionej półeczce umieszczamy drewnianego świątka.

Na pozostałych dwóch płaszczyznach tej samej ściany, wysoko pod sufitem — malowane na szkle, płótnie lub drzewie—obrazy. Pod obrazami wąskie pasy tkaniny, odległe od obrazów o 60 do 90 cm, zależnie od wysokości izby. Na tkaninie w równych odstępach drobne przedmioty sztuki ludowej.

Na ścianie przeciwległej, po prawej stronie od wejścia o 50 cm od powały, przez całą szerokość ściany półka rzezana, malowana lub zupełnie prosta, a na niej misy i talerze w równych odstępach; o metr niżej druga taka półka, a na niej drewniane zabawki i t. p.

Na ścianie wprost drzwi jedno okno w środku. Po obu stronach okna pasy tkaniny, biegnące od powały do ziemi, na tkaninie u samej góry wieńce dożynkowe z wstęgami i kwiatami.

Okna niczem nieosłonięte, na oknach w glinianych doniczkach fuksje.

W środku izby u stropu zawieszony świecznik z koła od wozu, jak na rys. 27.

Pod ścianami ławy i stoły — czyste, sosnowe, niemalowane.

Nie rozwiązujemy całego lokalu świetlicowego w charakterze regjonalnym, gdyż jak to zostało zaznaczone, rozwiązania traktujemy jedynie przykładowo, jako ilustrację omawianego zagadnienia.

Świetlica urządzona najprostszemi środkami. Najczęściej się zdarza tak, iż świetlicę musimy urządzić przy pomocy środków jak najprostszych, łatwych i praktycznych. Rzadko też mamy możność utrzymania wnętrza świetlicowego w jakimś specjalnym stylu, czy to będzie regjonalizm, czy charakter słowiański.

Jeśli organizacja chce podkreślić w zdobnictwie swoją odrębność, może to uczynić z powodzeniem nawet i wtedy,

gdy wnętrze nie jest wyłącznie rozwiązane emblematami organizacyjnemi. A więc wskazanem jest pokazać na przykładzie jednej izby świetlicowej, jakby można ją rozwiązać przy pomocy znanych już nam elementów użytkowych i dekoracyjnych.

Weźmiemy jako przykład świetlicę średnich rozmiarów. W jednej ścianie izba ma trzy okna, w drugiej jedno, w trzeciej drzwi blisko rogu, czwarta jest zupełnie wolna.

Ściany malujemy na kolor złoto-żółty (ugier złoty, żółta i biała); kolor ściany doprowadzony do samego sufitu. Sufit biały, złamany zlekka kolorem żółtym. Wnęki przy drzwiach i oknach w kolorze sufitu.

Drzwi i okna malowane olejno w kolorze zbliżonym do sufitu, gdyż odrębność materjału odetnie je wystarczająco od koloru wnęk.

Nad oknami płaskie listwy szerokości 5 cm ze smolnego, sosnowego drzewa, przeciągnięte pokostem i pokryte bezbarwną politurą. Na listwie umocowane zasłony, jak na rys. 25, z gładkiego materjału w kolorze żółtym. Na oknach begonje w doniczkach z czerwonej gliny, na miseczkach o ton ciemniejszych.

Na ścianie, w której znajdują się drzwi, z lewej strony od wejścia zawieszamy cztery tablice na wysokości dostępnej dla wzroku średniego wzrostu człowieka. W przerwach między tablicami u dolnej ich krawędzi dajemy pas pomarańczowego papieru szerokości 20 cm.

Na ścianie z trzema oknami puszczony między oknami ten sam pomarańczowy pas, na jednakowej wysokości, co i pas na ścianie z drzwiami.

Na czterech płaszczyznach między oknami zawieszamy cztery reprodukcje Stryjeńskiej, oprawione w ramki drewniane o kolorze listwy nad oknami. Górna krawędź obrazka znajdzie się na tej samej linji, co górna krawędź tablic.

Na następnej ścianie z oknem, znajdującem się z boku ściany, w rogu przy oknie stolik z radjem, w drugim rogu kącik informacyjny, przy nim mapa. W środku ściany portrety Marszałka i Prezydenta, patrona świetlicy, w takich samych ramach, jak obrazki i zawieszone na tej samej wysokości.

Wreszcie na czwartej ścianie wolnej, znajdującej się naprzeciw okien — po bokach dwie tablice, między niemi trzy fotografje z pejzażem i architekturą wsi polskiej, tej mniej więcej wielkości, co reprodukcje obrazów Stryjeńskiej. Fotografje w treści są odpowiednikami dzieł Stryjeńskiej (rys. 28). U sufitu lampjon w kolorach żółtym i pomarańczowym.

Stół dość duży koło mapy i kącika informacyjnego, przykryty tkaniną w kratę biało-żółto-pomarańczową.

Pod ścianami taborety skrzynkowe 45 × 45 cm z dykty mocnej konstrukcji, z otworami do uchwytu i przenoszenia.

Pod najdłuższą ścianą taborety ustawione jeden przy drugim, jak ława. Na ścianie nad niemi deska przybita do ściany tworzy rodzaj oparcia. Na desce poprzyklejane koła z dykty żółte i pomarańczowe (rys. 28). Po odstawieniu taboretów deska-oparcie stanowi ornament ozdobny.

Świetlica dziecięca. Świetlica dziecięca musi być radosna, słoneczna i barwna, a zarazem nieprzeładowana zbyt wielką ilością elementów dekoracyjnych. Niepotrzebna w niej będzie tak duża liczba tablic, jak w świetlicy młodzieżowej, gdyż przyswajalność umysłowa dziecka jest znacznie mniejsza.

Wszelkie ozdoby też będą ściśle związane z kręgiem zainteresowań dziecka.

Oto jedno z możliwych rozwiązań świetlicy dziecięcej, potraktowane bardzo barwnie.

Załóżmy, iż rozporządzamy tą samą salką, co w przykładzie poprzednim.

Ściany pomalujemy również kolorem żółtym, sufit białym. Drzwi i ramy okien żółte, o ton ciemniejsze niż ściany. Przy oknach zasłony żółte w czerwone kwiaty. Listwy od zasłon drewniane, płaskie, w kolorze pomarańczowym. Na oknach pelargonje.

Na suficie koło z papieru szarego, a na niem różnobarwne zwierzęta (zodjak), wykonane metodą wycinankową. Lampjon witrażowy z ptaszkami.

Na ścianie, w której są drzwi, i na ścianie wolnej naprzeciw okien — po jednej tablicy.

Wkoło ścian na wysokości niższej krawędzi tablic pas szarego papieru, na nim wyklejanki o treści wziętej z życia świetlicy.

W czterech rogach pod sufitem rozwieszone modele samolotów.

Przy ścianie naprzeciw drzwi w jednym rogu fortepian, w drugim półka na przedmioty wykonane przez dzieci. Przy ścianach dwa, trzy stoły mocno skonstruowane, koło stołów taborety.

Sprzęty niskie, dostosowane do wzrostu dzieci, pomalowane na pomarańczowo i żółto.

R o z w i ą z a n i e p o s z c z e g ó l n y c h i z b w ś w i e t l i c y, z a l e ż n i e o d i c h p r z e z n a c z e n i a. Niezależnie od tego, jakich elementów dekoracyjnych użyjemy do rozwiązania świetlicy, urządzenie poszczególnych pokojów zależne będzie od ich przeznaczenia. Tak więc, czy to sala zebrań, czy bibljoteka, czy kuchnia muszą spełniać pewne warunki stałe, wypływające z charakteru zajęć, którym służą.

Sala zebrań — najbardziej popularna izba świetlicowa — została omówiona wielokrotnie w załączonych przykładach. Nie będziemy więc powtarzali opisu niezbędnych przedmiotów, które muszą się w niej znaleźć, gdyż wynika to już logicznie z wspomnianych przykładów.

Poświęcimy natomiast nieco uwagi innym częściom lokalu.

W bibljotece najważniejszym sprzętem będą szafy lub półki z książkami. Współczesne metody stosowane w bibljotekarstwie kładą nacisk na stworzenie czytelnikowi bezpośredniego dostępu do książki. W związku z tem możnaby propagować w bibljotece raczej otwarte półki, do których czytelnik sam sięga po książkę. Biorąc jednak pod uwagę realne warunki, w jakich się praca świetlicowa odbywa, trzeba się liczyć z koniecznością posiadania szaf zamykanych.

I tu najpraktyczniej jest skorzystać z gotowych już wzorów szaf dobudowywanych, składających się z szeregu skrzynek sztandartowych o wsuwanych drzwiach szklanych. Gdybyśmy nawet — ze względu na harmonję wnę-

trza lub oszczędność — zastosowali inny typ szafy, musi ona być płaska (rodzaj półki z drzwiami), obliczona na jeden rząd książek i niewiele wyższa od człowieka średniego wzrostu.

Z innych mebli w bibljotece-czytelni niezbędne są nieduże stoły na dwie do czterech osób każdy oraz wygodne krzesła z oparciem. Warunek wygodnego siedzenia i dobrego oświetlenia jest nieodzownie potrzebny, jeśli chcemy, by istotnie czytelnia przyciągnęła ludzi i skupiła koło książki.

Nie możemy żądać, aby czytelnik korzystał z książki na miejscu, jeśli każemy mu siedzieć na niewygodnym taborecie lub przy zatłoczonym stole, wśród ścisku i hałasu. Należy również przewidzieć w czytelni sprzęt jakiś, półkę lub specjalny stół, na którym leżeć będą pisma do użytku czytelników.

Wszelkie ozdoby w czytelni powinny zmierzać do stworzenia nastroju przytulności i skupienia.

Dobrze jest na stołach położyć kawałki tkaniny lub proste serwetki z płótna, a na nich garnki lub doniczki z kwiatami.

Na ścianach przedewszystkiem zawiesimy tablice dotyczące zagadnień związanych z czytelnictwem, oprócz tego, jako elementu dekoracyjnego, użyć możemy portretów pisarzy lub fotografij typów ludzkich, widoków miast i t. p.

W wypadku, gdy świetlica posiada kącik informacyjny, operujący książką-informatorem (encyklopedje, słowniki), wskazanem jest umieszczać kącik w czytelni. Po pierwsze świetliczanin szukający rozwiązania jakiegoś zagadnienia w książce znajdzie w czytelni najodpowiedniejsze warunki do pracy. Po drugie — kącik będzie tu pod ręką czytelnika, który może się natknąć w lekturze na niezrozumiałe dla niego wyrazy czy pojęcia i zechce sięgnąć po wyjaśnienie.

Pokój do cichej pracy, rodzaj pracowni naukowej, chociaż zbliżony w charakterze i urządzeniu do bibljoteki, będzie się od niej nieco różnił surowszym nastrojem. Meble w pokoju do pracy umysłowej będą prawie te same, co w bibljotece. A więc szafy lub półki na materjał podręcz-

ny, książki, zeszyty i t. p. oraz stoły i krzesła lub ławy. Zdarzyć się może, iż ze względu na sposób prowadzenia pracy (praca zespołowa) bardziej przydatny będzie jeden stół duży, niż kilka małych, chociaż zazwyczaj małe stoły lepiej się nadają do tego celu.

Stosownie do zainteresowań kółka lub kółek korzystających z pokoju, dobierzemy elementy dekoracyjne. Dla kółka geograficzno-historycznego dominująca będzie mapa, fotografje, ilustracje, modele okrętów, wozów, broni, dla kółka przyrodniczego — zielniki, fotografje roślin i zwierząt i t. p.

Jeśli z jednego pokoju korzysta kilka kółek, możemy poszczególne ściany pokoju przeznaczyć na tablice i pomoce dla różnych zespołów.

Bardzo rzadkie są wypadki, by średniozamożna organizacja mogła sobie pozwolić na specjalną jadalnię (herbaciarnię), jednakże należy i taki wypadek przewidzieć. Jadalnia może mieć dwojakie przeznaczenie: albo jest to izba, gdzie odbywają się systematyczne, zbiorowe posiłki uczestników świelicy (np. jeśli jest prowadzone w świetlicy dożywianie), albo jest to rodzaj bufetu organizacyjnego. W zależności od tego — nieco różne też musi być jej urządzenie w obu wypadkach. W pierwszym ważny wychowawczo będzie moment zorganizowanego, zbiorowego posiłku. Dlatego też zastosujemy tu długie stoły, mogące pomieścić większą ilość osób, ławy lub taborety. W drugim zaś wypadku wskazanem będzie ustawić mniejsze oddzielne stoliki i jeśli zachodzi potrzeba, urządzenie bufetowe.

Sala jadalna musi być jasna, schludna, idealnie czysta i wesoła w nastroju. Stoły dla łatwiejszego utrzymania czystości dobrze jest przykryć jasną ceratą jednobarwną: białą, żółtą, niebieską lub w prostą kratę. Na stołach i oknach powinny stać kwiaty w dzbankach lub doniczkach.

Przy oknach można zastosować wesołe zasłony z kretonu w kwiatki, ściany zaś ozdobić fryzem z kolorowego papieru, używając jako ornamentu kwiatów, kłosów lub owoców. Na wolnych płaszczyznach ścian zawiesić można widoki z różnych dzielnic Polski.

Dobrze jest umieścić w jadalni głośnik radjowy, aby muzyka stwarzała wesoły, pogodny nastrój przy jedzeniu, pożyteczny ze względów wychowawczych i zdrowotnych.

Kuchnia przedewszystkiem musi być wzorem idealnej czystości, którą powinna promieniować przez świetlicę na środowisko uczestników.

Idealnych wzorów urządzeń kuchennych należałoby szukać w specjalnych podręcznikach, dotyczących organizacji pracy gospodarskiej. To też nie będziemy się zastanawiali nad tem zagadnieniem szczegółowo, a weźmiemy raczej pod uwagę pewne wskazówki ogólne.

Niezbędne umeblowanie kuchni składać się będzie ze stołu, paru taboretów i szafy lub półek na naczynia. Oczywiście szafa jest dużo praktyczniejsza, gdyż lepiej zabezpiecza naczynia od kurzu. Oprócz niezbędnych mebli kuchnia powinna posiadać zamykany kubeł na śmiecie, skrzynię na węgiel i drzewo, umywalnię i przybory do zmywania naczyń, wieszak-suszarkę na ręczniki i ścierki. Dobrze jest także umieścić w kuchni na ścianie tablicę, taką jak do ogłoszeń, by można było na niej wywieszać listy dyżurujących, rozkłady czynności, jadłospisy i t. p.

Natomiast nie należy wprowadzać do kuchni żadnych zbytecznych ozdób, utrudniających utrzymanie czystości.

Kolorem dominującym powinien tu być kolor biały.

Szatnię najlepiej umieszczać w specjalnym pokoju zamykanym. Wieszaki zaś tak przemyśleć, by każdy członek organizacji miał własne miejsce na ubranie i schowanko na obuwie, jeśli możemy wprowadzić pożyteczny zwyczaj przebywania w świetlicy w miękkich pantoflach.

Przedpokój najlepiej, jeśli można zachować pusty, a na podłodze położyć parę porządnych wycieraczek do nóg.

W wypadku, gdy świetlica służy dla młodzieży starszej, można przedpokój potraktować jako palarnię i zaopatrzyć w popielniczki i kosze na śmiecie. Ozdobić zaś — zawieszając parę reprodukcyj lub godło organizacji, jeśli organizacja takie godło posiada.

W każdej świetlicy powinna być umywalnia z wodą bieżącą lub przynajmniej zaopatrzona w parę miednic i ręczników często zmienianych.

Nieodzowny też jest ustęp, mieszczący się w lokalu bądź nazewnątrz, lecz przeznaczony do wyłącznego użytku świetlicy.

Umywalnia i ustęp przedewszystkiem powinny być utrzymane w idealnej czystości. Brud w tych miejscach dyskwalifikuje pod względem wychowawczym najpiękniej urządzoną i udekorowaną świetlicę.

Należy więc użyć wszystkich możliwych środków, aby świetliczanie zrozumieli i odczuli potrzebę czystości i zaczęli ją samorzutnie stosować.

DEKORACJE OKOLICZNOŚCIOWE.

Świetlica musi żyć, a oblicze jej zmieniać się w zależności od tego, co się w niej dzieje.

Mamy więc dnie uroczyste i święta, kiedy zależy nam na wspólnem przeżyciu przez gromadę zebraną w świetlicy pewnych zagadnień w tym momencie najważniejszych.

Lokal urządzeniem i nastrojem ma pomagać do wywołania pożądanej reakcji wśród uczestników. Musimy więc dokładnie przemyśleć, jaki efekt pragniemy osiągnąć i czy środki, które stosujemy, są istotnie skuteczne.

Wynikiem takiego nastawienia winno być odrzucenie szeregu brzydkich i niecelowych efektów, nagminnie stosowanych dla stworzenia nastroju odświętnego.

Typowym przykładem dekoracji niecelowej jest np. zawieszanie sufitu festonami z ciętej bibułki. Efekt ten stosuje się w sali, która ma być zapełniona ludźmi. Jeśli to jest nieduży, średniej wysokości pokój, przez sztuczne obniżenie sufitu powstaje przytłaczające wrażenie ciasnoty, jeśli zaś sala jest wysoka, ten typ dekoracji niknie całkowicie na większej odległości od wzroku. W obu wypadkach robi wrażenie chaotyczne i nieporządne, a więc niecelowe.

Również nie znajduje uzasadnienia dekorowanie balkonów dywanami i kilimami. Przedmioty te, przystosowane do zamkniętego wnętrza, na tle wielkiej płaszczyzny domu są niewłaściwe, nie stanowią żadnej barwnej plamy

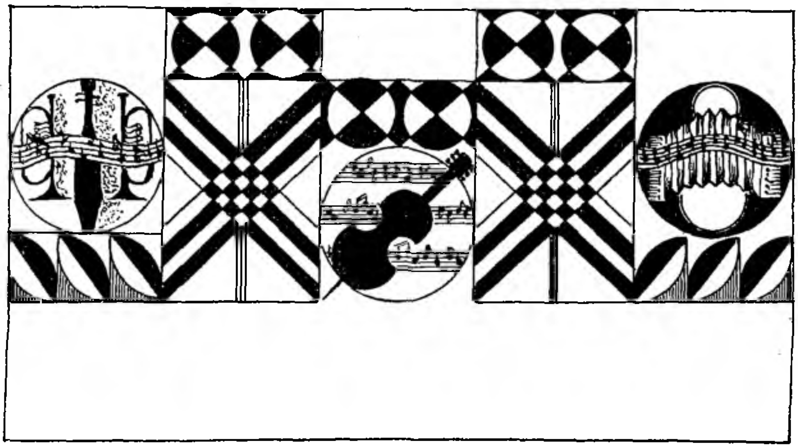
związanej kompozycyjnie z otoczeniem i sprawiają bezsensowne i żałosne wrażenie wietrzących się szmat.

Równie mizerne i nikłe w efekcie jest zdobienie murów girlandami z zieleni, które mogłyby znaleźć zupełnie miłe zastosowanie przy zdobieniu wnętrza, tutaj zaś nie spełniają prawie żadnej roli dekoracyjnej.

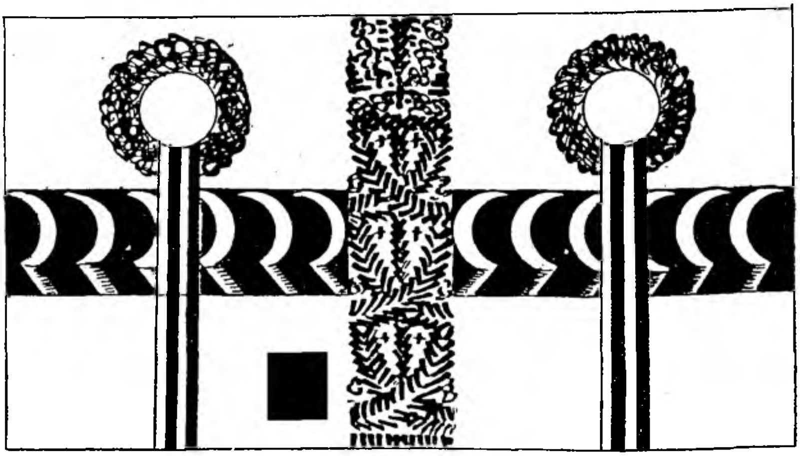
Podobnych zresztą przykładów możnaby mnożyć bardzo wiele, nie o to jednak chodzi, wypada raczej zastanowić się nad tem, jakiemi elementami rozporządzać możemy w skromnych świetlicowych warunkach.

A więc po pierwsze efekty świetlne osiągniemy przez stosowanie lampjonów różnego typu oraz witraży. Sposoby wykonania lampjonów podaliśmy na rys. 26. Technika wykonania witrażu uwidoczniona jest na rys. 26, fig. C.

Do rozwiązania płaszczyzn ściennych zastosujemy wielkie plamy barwne (papier kolorowy, tkaniny i t. p.), przy pomocy których bądź pogłębimy i niejako rozszerzymy



Rys. 29. Ściana świetlicy rozwiązana na zabawę taneczną. Okna zawieszone pasami z karbowanej bibułki w kolorach czerwonym i żółtym w różnych odcieniach. Fryz górny wyklejony z papieru szarego, czerwonego i pomarańczowego. Fryz dolny z tektury karbowanej, liście ze srebrnej blachy z linją w środku. Koła po bokach pomarańczowe, w środku czerwone, z tektury oklejane papierem. Linje białe, nuty niebieskie. Instrumenty czarne z szarem.



Rys. 30. Ściana świetlicy na święto rolnicze. W środku ściany kolumna z zieleni i kwiatów szerokości 40 — 50 cm. Poziomy pas pomarańczowego koloru, na nim sierpy. Dwa wieńce ze zboża i kwiatów, od nich do podłogi pęki kolorowych wstążek z karbowanej bibułki.

wnętrze zbyt małe, bądź podwyższymy pułap lub podkreślimy kolorem jakiś specjalnie ważny fragment.

Jako elementów o uroczystym i poważnym charakterze do dekoracji wewnętrznej i zewnętrznej użyć możemy sztandarów.

Wreszcie dla związania dekoracyj z treścią uroczystości zastosujemy emblematy organizacyjne lub przedmioty-symbole, jak np. grabie, sierpy, kosy — na święto rolnicze, łuki, oszczepy — na święto sportowe i t. p.

Celowo zebrane ilustracje i fotografje stanowić mogą również pierwszorzędny materjał dekoracyjny i moment dydaktyczny.

Trudno wyliczyć wszystkie elementy, które mogą służyć do zdobienia świetlicy. Jest ich bardzo wiele i użycie tego czy innego zależy od pomysłowości zespołu i od środków materjalnych, któremi rozporządza organizacja.

Dla orjentacji w możliwościach i dla udowodnienia, iż stosunkowo prostemi środkami można osiągnąć ciekawe efekty, podajemy kilka rozwiązań świetlicy w związku z różnego typu uroczystościami. Świadomie odrzuciliśmy wszelkie rozwiązania bardziej skomplikowane i operuje-

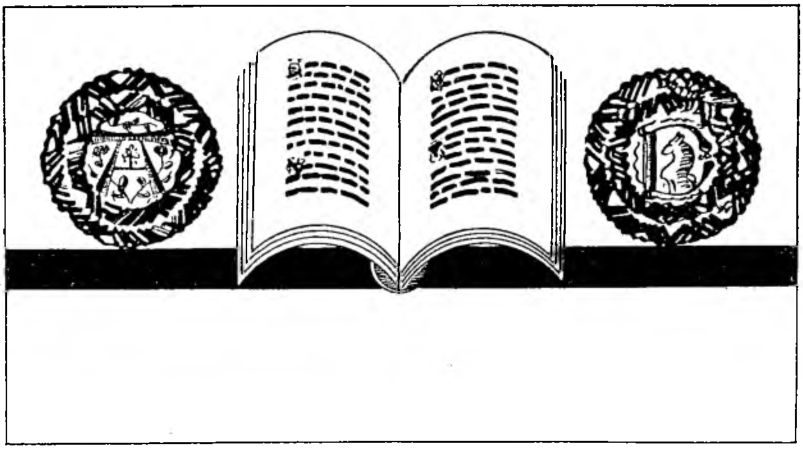
my środkami jak najprostszemi, dostępnemi dla świetlic niezamożnych i mało wyrobionych zdobniczo.

Zabawa taneczna. Zabawy taneczne mogą być dwóch rodzajów, a mianowicie zwykłe wieczorki mniej reprezentacyjne i wielkie zabawy całonocne, np. zabawy karnawałowe.

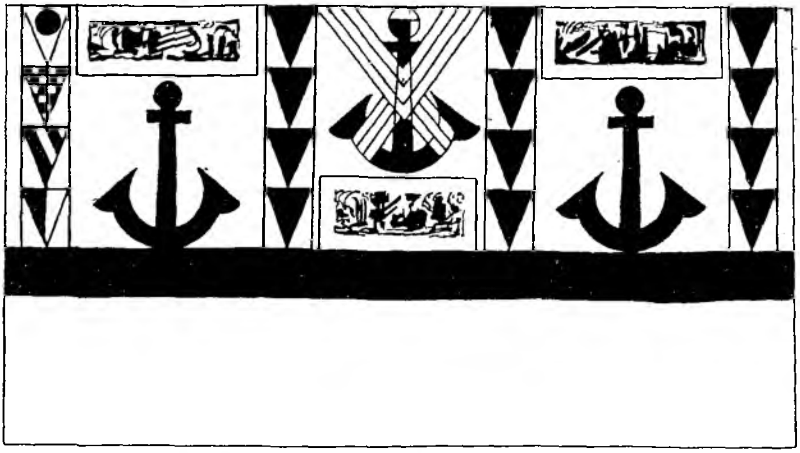
W pierwszym wypadku wystarczy niecodzienny nastrój podkreślić przez wprowadzenie jakichś drobnych szczegółów, jak np. lampjon czy dodatkowy barwny fryz. Nie należy natomiast okręcać żarówek czy lamp kolorową bibułą, zdobić ram obrazów papierami, gdyż w ten sposób szpecimy tylko schludne wnętrze świetlicy. Jeśli nie stać nas na zrobienie porządnej dekoracji dodatkowej, lepiej pozostawić świetlicę taką, jaka jest ona codzień, byle czysta i w porządku.

Inaczej sprawa się przedstawia, jeśli zabawa ma mieć charakter reprezentacyjny.

Musimy ze świetlicy usunąć całkowicie jej codzienne urządzenie i dopiero wtedy zabrać się do komponowania całości. Oto jedno z rozwiązań sali na zabawę karnawałową.



Rys. 31. Ściana świetlicy na święto książki. Książka z szarej tektury, karty widoczne z żółtawego papieru, tekst w kolorze bronzowym. Duże litery — kolorowe. Wieńce z blachy lub zieleni. W środku na tekturze wyklejone z różnokolorowego papieru litery i ornament.



Rys. 32. Ściana świetlicy na święto morza.

Największy nacisk położymy na lampjony, stosując bogate w formie i kolorze. Efekty świetlne mają bowiem pierwszorzędne znaczenie, stwarzając nastrój bajkowy, który działa swą niezwykłością nawet na człowieka najbardziej „trzeźwego".

Okna zasłonimy nakrzyż pasami kolorowej, karbowanej bibuły, na ścianach bez okien damy odpowiedniki tego ornamentu wprost na ścianie. W przerwach między tym ornamentem i między oknami umieścimy barwne plansze okrągłe, na nich wyklejone symbole muzyki — instrumenty muzyczne, nuty i t. p.

Pod sufitem i na poziomie dolnej krawędzi okna puścimy fryz przerywany. Górna część fryzu wyklejona z kolorowych papierów, dolna z karbowanej tektury i blachy.

Fragment rozwiązanej w ten sposób ściany podajemy na rys. 29.

B o ż e N a r o d z e n i e. Boże Narodzenie jest świętem obchodzonem uroczyście niemal we wszystkich świetlicach, należy więc w związku z niem przemyśleć przynajmniej jedno rozwiązanie lokalu. Elementy dekoracyjne, które możemy w tym wypadku wziąć pod uwagę, są to: szopka, gwiazdy trzech króli, choinki, turonie.

Na głównej ścianie w środku, na podwyższeniu wyso-

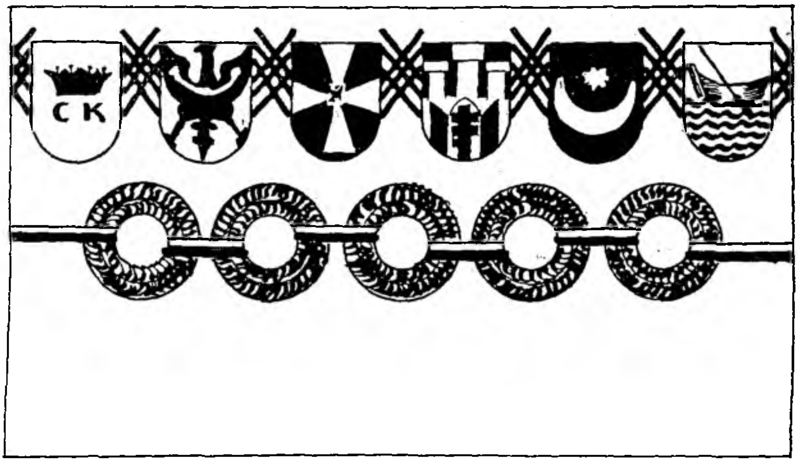
kości stołu, postawimy szopkę, którą po wsiach jeszcze często można spotkać. Przeważnie bywa ona bardzo bogata w formie, w każdej okolicy inna — od drewnianej szopy, krytej słomą, aż do kościoła czy pałacu z bibułki, papieru i tektury. Nad szopką na ścianie powiesimy słońce, księżyc i gwiazdy ze srebrnego czy złotego papieru. Po bokach duże choinki, przybrane zabawkami wykonanemi przez świetliczan i dużą ilością świec. Na środku bocznych ścian i po bokach drzwi wejściowych umocowane gwiazdy na drągach (takie z jakiemi chodzą kolendnicy). Wewnątrz gwiazd świeczki.

Na ścianach na połowie wysokości poziomy pas barwnego papieru szerokości 30 cm, odbijający kolorem od koloru ścian, a na nim rytmiczny fryz z gałązek świerkowych i szyszek.

Zasłony przy oknach przybrane ornamentem z małych świerkowych szyszek.

Na suficie lampjon-gwiazda.

Jeśli szopka oprócz roli czysto dekoracyjnej będzie przeznaczona do robienia pokazów kukiełkowych, należy zro-



Rys. 33. Ściana świetlicy na święto narodowe. Pod sufitem tarcza z tektury, a na nich herby województw (herby województw są na kalendarzu strażackim 1934). Herby są połączone pasami kolorowego papieru: żółty, niebieski, czerwony. Wieńce i kolory narodowe.

bić szereg lalek, których można również użyć do ozdobienia świetlicy, umieszczając je na pasie kolorowego papieru pod fryzem z gałązek.

Prócz osób, które występują w każdej szopce: królowie, śmierć, djabeł i t. p., dobrze jest wprowadzić kukiełki aktualne, związane z życiem świetlicy.

Święto rolnicze. Mogą to być dożynki lub jakiekolwiek inne święto rolnicze.

W środku głównej ściany kolumna z kwiatów i zieleni grubości 40 — 50 cm, biegnąca od sufitu do podłogi. W połowie wysokości ściany poziomy pas pomarańczowego papieru tej samej szerokości, co grubość kolumny. Na papierze rytmiczny ornament z sierpów. Nad pasem, po obu stronach kolumny, dwa średniej wielkości wieńce ze zboża i liści dębowych. Od wieńców spływają do ziemi barwne wstęgi.

Rozwiązanie ściany głównej na rys. 30.

Pozostałe ściany podzielone od podłogi do sufitu pionowemi pasami 30 — 40 cm szerokości jasnoniebieskiego papieru. Między pasami odstępy 80 — 100 cm. Na pasach wiszą naprzemian kosy i grabie, a na ostrzach kos i na grabiach tuż pod sufitem wianki ze zboża i kwiatów. Od wianków zwisają pęki różnokolorowych wstęg z karbowanej bibuły.

W środku sufitu koło-świecznik (rys. 27, fig. A). Między niebieskiemi pasami — świeczniki z kółek od taczek (rys. 27, fig. B).

W razie poczęstunku stoły przykryte obrusami, ozdobionemi regjonalnym haftem z danej okolicy lub płótnem samodziałowem i zarzucone kwiatami.

Święto książki. W związku ze świętem książki rozwiążemy cały lokal pod jej znakiem.

Przedewszystkiem w bibljotece urządzimy małą wystawę książki w granicach naszych możliwości.

Najlepiej opracować jedno zagadnienie, którego ilustracją będzie wystawa, np. zagadnienie społeczne, regjonalne.

Na środku ustawiamy przez długość pokoju stoły nakryte tkaniną ludową, a na nich układamy książki.

Na ścianach w odstępach 80 — 100 cm zawieszamy tabli-

ce statystyczne, dotyczące np. następujących zagadnień: jakie książki są najchętniej czytane, z jakich książek korzystano przy dyskusjach, z jakich książek czerpano materjał do inscenizacyj i t. p.

Nad tablicami i pod niemi rozwiesimy fryz przerywany z pasów papieru szarego, na których kolorowemi literami wykleimy hasła propagujące czytanie książek i korzyści stąd płynące.

W sali zebrań na głównej ścianie, tuż pod sufitem, umieścimy pośrodku dużą, wykonaną z tektury, plastyczną otwartą książkę z tekstem pierwszej strony „Kazań Świętokrzyskich". Po bokach książki dwa wieńce dosyć duże z kwiatów i zieleni lub ze srebrnych liści, wyciętych z blachy. W środku wieńców litery bogato iluminowane (rys. 31).

Na innych ścianach w prostych ramach, pod sufitem w równych odstępach, portrety pisarzy polskich. Pod portretami, na pasach papieru szerokości portretów, myśli wybrane z książęk poszczególnych pisarzy, z zaznaczeniem, z jakiej książki myśli wyjęto.

Papier na tło biały, teksty do każdego pisarza o innym kolorze. Napisy proste i czytelne.

Między tekstami na ścianach wieńce z zieleni lub ze srebrnej blachy. Od wieńców do podłogi pęki wstęg barwnych z bibułki karbowanej.

Na suficie lampjon-witraż, komponowany z liter z różnych okresów (litera romańska, gotycka, barokowa, współczesna) (rys. 26, fig. C).

Święto morza. Na głównej ścianie skrzyżowane naukos dwa długie sztandary: jeden Wojennej Marynarki Polskiej współczesny (sztandar z orłem), drugi historyczny (sztandar biało-czerwony, w środku krzyż, w nim koło, w kole ramię z mieczem). Sztandary można wykonać z krepiny. Na przecięciu sztandarów duży emblemat Marynarki Wojennej (orzeł noszony na czapce oficerskiej), zrobiony ze złotego papieru.

Na ścianach pozostałych, na wysokości 1 m 20 cm od podłogi, biegnie poziomo pas niebieskiego papieru szerokości 30 cm. Od pasa niebieskiego do sufitu pionowe pasy

szarego papieru tej samej szerokości, w odstępach 1 m jeden od drugiego. Na szarych pasach — przez całą ich długość — sygnałowe flagi morskie tworzą jakby barwną kolumnę. Między temi kolumnami wielkie kotwice granatowe i niebieskie — na zmianę. Na niebieskiej stylizowany orzeł srebrny. Nad i pod kotwicami na pasach szarego papieru wyklejone plansze z ilustracyj i fotografij z życia Marynarki. Fragment ściany bocznej na rys. 32.

Święto narodowe. W tym wypadku dążeniem naszem będzie stworzenie nastroju godności i powagi.

Wnętrze poważne, to nie znaczy jednak ponure. Chociaż tak się u nas utarło w zwyczaju, że jak powaga, to już nadęta i ponura. Jeśli weźmiemy np. święto 11-go listopada, powinno ono nosić poza powagą charakter radosny, jako święto odzyskania niepodległości.

W elementach dekoracyjnych możemy 11 listopada połączyć ze świętem jesieni, używając do dekoracji jesiennych liści, owoców, kiści kukurydzy i t. p.

Moment narodowy możemy podkreślić, używając do zdobienia świetlicy barw narodowych, herbów województw i godeł państwowych.

Oto rozwiązanie. Naprzeciw ściany wejściowej, na ścianie głównej, dwa sztandary narodowe tworzą dwa pasy pionowe, sięgające od sufitu do podłogi. W środku wstęga virtuti militari (sztandary i wstęga mogą być z bibuły karbowanej). Na wstędze pod sufitem portret Marszałka Piłsudskiego. Na sztandarach bocznych nieco niżej dwa wieńce dębowe, a w środku dwa orły — jeden państwowy, drugi legjonowy, wykonane z blachy lub papieru.

Na bocznych ścianach — przez całą szerokość — u góry pod samym sufitem fryz z herbów województw. Niżej, w środku płaszczyzny ściany, wieńce z liści, owoców i kukurydzy. Poprzez wieńce przesunięta wstęga o barwach narodowych, może być z bibułki (rys. 33).

Lampjony wykonane sposobem witrażowym z ornamentem orłów polskich.

Wszystkie podane opisy dekoracyj świetlic potraktowane są jako materjał czysto orjentacyjny. Dlatego też podajemy rozwiązanie tylko jednej izby świetlicowej na

każdą uroczystość, licząc na to, iż rzucone tu luźno projekty staną się bodźcem do wydobycia własnej twórczości zespołów świetlicowych, które, korzystając jedynie ze wskazówek i rad formalnych i technicznych, dostosują się do indywidualnych potrzeb terenu i samodzielnie przemyślą rozwiązania swoich świetlic.

PLAKAT, ZAPROSZENIE, ICH UKŁAD GRAFICZNY.

W bezpośrednim związku z uroczystościami różnego rodzaju pozostaje kwestja układu graficznego plakatów, zaproszeń i t. p.

Rola dobrego plakatu jest jeszcze w pracy wychowawczej całkowicie niedoceniana. Albo nie wyzyskuje się tego ważnego momentu dla celów propagandowych, albo jeśli się coś robi, to najczęściej na tak niskim poziomie artystycznym, iż raczej należałoby te wyczyny tępić jako szkodliwe.

Nie możemy tu wdawać się w rozważania nad zagadnieniem grafiki użytkowej, gdyż jest to zagadnienie zbyt obszerne i zbyt specjalne. Ograniczymy się więc tylko do ustalenia pewnych elementarnych wskazań w tej dziedzinie.

Wyjdźmy od przeznaczenia poszczególnych przedmiotów.

A więc plakat ma wyraźne i określone zadanie: musi on w sposób popularny, łatwy, bijący w oczy — o czemś zawiadomić, coś anonsować.

Plakat musi działać na wzrok jako plama, która zwróci na siebie uwagę. Treść jego winna docierać do świadomości bez specjalnego wysiłku myślowego ze strony patrzącego.

Ponieważ przyswajalność wzrokowa człowieka jest dość ograniczona — plakat musi ograniczyć się do podawania rzeczy najważniejszych, a odrzucić wszystko, co mogłoby jego treść zaciemnić.

Wychodząc z tego założenia, cechą dobrego plakatu bę-



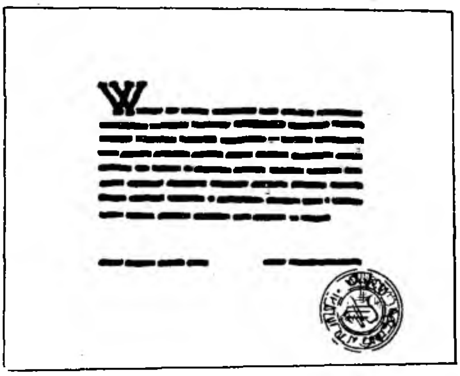
Rys. 34. Plakat wykonany ręcznie. Na płaszczyźnie lewej tło niebieskie, litera żółta, kłos zielony, koło u dołu żółte, klucz wiolinowy i nutki niebieskie. Napis w środku — czerwony. Bloki tekstu, u góry po prawej stronie i u dołu po lewej — niebieskie.

dzie: krótki, zwarty napis, prosta i czytelna litera, prosty, przejrzysty układ, barwność.

W pracy świetlicowej będziemy mieli do czynienia z dwoma typami plakatów: pierwszy — to plakat wykonany ręcznie, drugi — drukowany.

Zaletą plakatu ręcznego jest to, iż daje on możność wyżycia się plastycznego uczestnikom świetlicy, gdyż każdy egzemplarz może być wykonywany inaczej. Poza tem pozwoli on na bogate wprowadzenie koloru bez specjalnych kosztów, które przy drukowanym plakacie barwnym są bardzo wielkie. Natomiast liczba plakatów ręcznych będzie oczywiście zawsze bardzo ograniczona, a więc mogą one być obliczone na obsłużenie tylko kilku czy kilkunastu określonych miejsc.

Do wykonania tego typu plakatów możemy zastosować bardzo wiele różnorodnych technik, a co za tem idzie — i różnorodny



Rys. 36. Zaproszenia. Fig. A. Zaproszenie na grubym kartonie. Pierwsza litera pomarańczowa, tekst niebieski. Ostatni wiersz pomarańczowy. Pieczęć niebieska.



Rys. 35. Plakat drukarski. U dołu tekst najważniejszy, z prostych liter blokowych. Przez środek kolumna z drobnych czcionek, akcentowana większemi literami. Z boku środkowej kolumny data. Należy uważać na estetyczny krój czcionek.

materjał, jak papier kolorowy, tusz, farby wodne, farby klejowe.

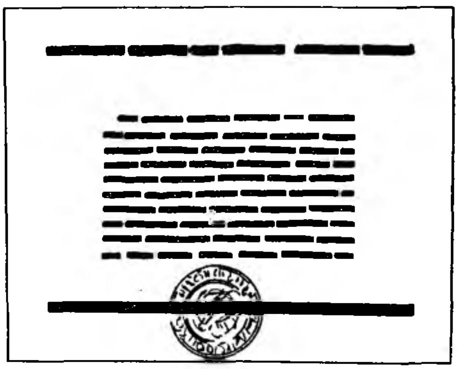
Na rys. 34 podajemy przykład plakatu wykonanego ręcznie farbą, bądź techniką wyklejanek.

Rodzajem plakatu jest również plansza propagandowa w świetlicy, omówiona już przy tablicach różnego typu, jak np. ogłoszenie dużej wycieczki.

Plakat drukarski najczęściej ze względów oszczędnościowych musi być jednobarwny i może operować jedynie różnem tłem papieru. To też tem większy należy położyć nacisk na sam układ graficzny, na prosty i czytelny druk.

Jeśli tekst ułożymy w zwarte bloki, możemy przy pomocy owych bloków zupełnie ciekawie rozbić płaszczyznę plakatu, operując różnym walorem, uzyskanym przez stosowanie ciężkiej czerni dużych, tłustych liter i szarości drobniejszego druku (rys. 35).

Równie ważną rzeczą, jak układ, jest i sposób zawieszenia plakatu. W świetlicy potraktujemy go na-



Rys. 36. Zaproszenia. Fig. B. Papier kremowy, tekst czarny, linja na dole czerwona, pieczęć fioletowa.

równi z innemi barwnemi tablicami i umieścimy również na specjalnej desce, tak, by komponował się on dobrze z całością urządzenia.

Przed domem świetlicowym plakatu nie zawiesimy na żadnem przygodnem miejscu — bramie czy ścianie, lecz na specjalnej desce.

W lokalach poza świetlicą postaramy się również, aby znalazł się on na miejscu widocznem, równo i porządnie przypięty. Jeśli plakaty zawieszamy na ulicy, dobrze jest umieszczać je w większej ilości jeden obok drugiego. Szczególnie jeśli mamy do rozporządzenia plakaty drukarskie na różnem tle, np. czerwone, niebieskie, żółte — możemy powtórzyć rytmicznie tę kombinację kolorów kilka razy.

Pozostaje jeszcze sprawa zaproszeń. Pod względem układu graficznego zastosujemy tu podobną zasadę, jak w plakacie drukarskim — prostotę, czytelność liter, schludny układ bloków pisma.

Zaproszenie pisane czy drukowane będzie wyglądało schludnie, jeśli zostawimy na niem dość dużo światła, to jest spore płaszczyzny czystego papieru, tekst zaś zamkniemy w prosty blok określonego kształtu, przemyślimy miejsce na pieczęć i podpisy.

W zaproszeniu również możemy operować kolorem, oczywiście znacznie dyskretniej niż w plakacie, stosując tylko kolorowe podkreślenia bądź tusz czy atrament do pisania. Natomiast należałoby przestrzec przed używaniem na zaproszenia rozpowszechnionych brystolów z pokarbowanemi brzegami, wymyślnie wycinanych w esy floresy. Obramowanie bowiem z płaszczyzny czystego papieru musi stanowić niejako ramę konstrukcyjnie zamykającą prosty blok pisma, dobrze z nim związaną kształtem (rys. 36).

MATERJAŁY DO URZĄDZENIA WNĘTRZA ŚWIETLICOWEGO.

Omawiając rozwiązanie wnętrza świetlicy, poruszyliśmy bardzo ważne zagadnienie środków, któremi możemy operować. Prawdopodobnie wysuną się objekcje dotyczące

przedstawionych projektów, ze względu na ich rzekomą kosztowność i trudność wykonania. Tymczasem operujemy materjałem bardzo prostym i przez to tanim i łatwym do zdobycia.

D r z e w o zastosować możemy do wykonania płotów, bram, masztów, sprzętów, tablic i t. p.

Jest to materjał stosunkowo najdroższy, chociaż nie w tym stopniu, jakby się mogło wydawać. Przedewszystkiem na prowincji, gdzie o drzewo łatwiej, niejednokrotnie uzyskać można dla placówki społecznej znaczny rabat przy zakupie większej ilości. Poza tem niekoniecznie musimy używać gatunku najlepszego. Naprzykład, na bramy i ogrodzenia doskonale nadają się obrzynki z tartaku lub drzewo w drugim gatunku.

Wreszcie szerokie zastosowanie znajduje dykta. Z grubej dykty możemy sporządzać proste, praktyczne meble skrzynkowe, nieco cieńszej używać na tablice.

P a p i e r — to materjał, bez którego niemal nie sposób zabrać się do pracy zdobniczej w świetlicy. Do wykonania tablic, plansz, półplastycznych lub plastycznych ozdób używać będziemy tektury przedewszystkiem bronzowej, gdyż ta jest najmniej łamliwa.

Tektury w sprzedaży określa się numerami, co odpowiada grubości od najcieńszej do najgrubszej.

Oprócz zwykłej tektury pierwszorzędny materjał dekoracyjny stanowi tektura karbowana, kremowa i szara. W sprzedaży na metry w wielkich zwojach.

Jako tło do ozdób kolorowych doskonale nadaje się zwykły papier pakowy, szczególnie gumowany (chropawy) w kolorze szarym.

Papieru barwnego jest bardzo wiele odmian o różnej grubości i w różnych barwach; najbardziej godny polecenia jest papier kolorowy matowy, t. zw. „kolorissima“, produkowany w wielu pięknych kolorach, przytem stosunkowo niedrogi. Można go czasem zastąpić papierem glansowanym. Do sporządzania witraży także nadaje się przetłuszczony papier glansowany lub cienka bibułka.

Najbardziej rozpowszechniony papier dekoracyjny — to bibułka karbowana. Służy ona pierwszorzędnie w wielu wy-

padkach, jak to zostało uwidocznione w opisanych rozwiązaniach wnętrza świetlicy. Jednakże należy zwrócić baczną uwagę, by nie był to jedyny materjał dekoracyjny, gdyż mamy jeszcze wiele innych możliwości nie droższych, a bardzo efektownych. Papier złoty i srebrny, którego znamy szereg odmian od matowych aż do bardzo błyszczących, znakomicie nadaje się do wyzyskania w zdobnictwie, a nawet niejednokrotnie na krótki użytek zastąpić może znacznie droższą blachę. Przy zakupie wyrobów papierowych najlepiej zwracać się do wielkich składów lub hurtowni, gdyż w ten sposób osiągnąć można najniższe ceny, a zarazem łatwiej dostać wszystkie potrzebne gatunki, których może nie posiadać mniejszy sklep.

C e l o f a n, r o d o i d, c e r a t a. Bardzo piękny materjał dekoracyjny to celofan — rodzaj niebijącego się, giętkiego szkła kolorowego.

Możemy go stosować przedewszystkiem w lampjonach i witrażach. Niestety, jest to materjał stosunkowo drogi i dlatego nie może być wyzyskany na zbyt szeroką skalę. Gatunkowo nieco inny, ale zbliżony w wyglądzie do celofanu, jest rodoid.

Do droższych również materjałów należy cerata kolorowa, giętka i bardzo dekoracyjna na zasłony lub jako fragmenty ozdób półplastycznych i plastycznych. Dostać kolorową ceratę można w większych sklepach z linoleum, gdzie sprzedawana jest na metry.

B l a c h a, d r u t. Z blachy można wydobyć pierwszorzędne efekty. Nadaje się ona do sporządzania ozdób trwalszych, jest odporna na zniszczenia, bardzo plastyczna i efektowna. To też, chociaż droższa niż papier, w konsekwencji kalkuluje się nieraz lepiej.

Blachę nabywać można grubszą w arkuszach i cieńszą na metry w sklepach gospodarczych i metalowych lub w sklepach z papierem, przyborami introligatorskiemi i t. p.

Drut jest niezbędny przy sporządzaniu lampjonów, wieńców i innych ozdób wymagających sztywnej konstrukcji. Bywa on w różnych gatunkach i różnej grubości. Najlepszy na konstrukcje jest drut żelazny, niezbyt gruby i drut

mosiężny, natomiast drut stalowy jest zanadto giętki i sprężysty, przez co trudno zachowuje pożądany kształt.

F a r b y możemy stosować w pracy dekoracyjnej bardzo szeroko: od malowania ścian i sprzętów aż do rozwiązywania tablic i plansz. W związku z tem pozostaje konieczność stosowania różnych gatunków farb.

Najtańsza jest farba klejowa (używana do malowania ścian). Sporządza się ją w ten sposób, iż na wodzie z rozgotowanym klejem stolarskim rozrabia się farbę w proszku w ilości i zestawieniach takich, by osiągnąć pożądany kolor. Do malowania ścian tynkowanych używa się jeszcze domieszki tak zwanego „tonu" (wapna gaszonego). Farbą klejową możemy malować ściany, papier, tekturę, a nawet tkaniny. Jest to oczywiście sposób mniej trwały w zastosowaniu do papieru i tkanin, ale szybki, tani i efektowny.

Farbę olejną można nabywać gotową w puszkach lub przyrządzać samemu (to drugie oczywiście tańsze). Składa się ona z mieszaniny pokostu, oleju i farby w proszku. Olejno malujemy w pierwszym rzędzie ramy okien, drzwi, sprzęty, napisy i plany kolorowe na tablicach.

W zastosowaniu do drzewa doskonały jest pokost; można nim zaciągnąć przedmioty, które chcemy pozostawić bezbarwne, a nawet niemalowaną podłogę. Pokryte pokostem drzewo nabiera połysku, pięknej złotawej barwy i staje się odporniejsze na brud.

Barwić drzewo na dowolny kolor (nawet jaskrawozielony, żółty, czerwony) możemy przy pomocy bejcu. Efekt otrzymujemy pierwszorzędny, gdyż drzewo nabiera specjalnie pięknej barwy, nie zatracając rysunku słojów.

Do malowania plakatów i plansz używać można dość drogich farb plakatowych w tubkach i wreszcie zwykłych farb wodnych (akwarel).

M a t e r j a ł y p o m o c n i c z e: k l e j, s p i n a c z e i t. p. W pracy dekoracyjnej bardzo ważną rolę odgrywają różne materjały pomocnicze.

Naprzykład, klej inny będziemy stosowali do drzewa, inny do papieru lub fotografji. Drzewo kleić należy klejem stolarskim, do papieru zaś używać kleju specjalnego: najlepsza i najtańsza jest dykstryna lub klej z mąki pszennej.

Do fotografij, żeby się nie wyginały przy wysychaniu, należy używać specjalnego kleju fotograficznego.

Przy sporządzaniu ozdób tekturowych ważne jest zagadnienie łączenia poszczególnych części. Do tego celu najlepiej używać spinaczy-gwoździków różnej długości, które przebija się przez tekturę i zagina na odwrotnej stronie. Można także zszywać tekturę niezbyt grubym szpagatem. Celofan i rodoid dziurkuje się i zszywa sznurkiem lub cieniutką tasiemeczką w tym samym kolorze.

Inne materjały. Ten krótki przegląd materjałów, które można zastosować do wykonania przedmiotów użytkowych i ozdób w świetlicy, nie wyczerpuje zagadnienia. Po pierwsze każdy dzień przynosi nowe zdobycze i w tej dziedzinie, po drugie trudno przewidzieć, jakim materjałem ściśle lokalnym mogą rozporządzać poszczególne świetlice. Zawsze jednak kwestja zorjentowania się w materjale będzie miała pierwszorzędne znaczenie, gdyż tylko celowe wyjście z tworzywa pozwoli nam znaleźć najdoskonalszą formę plastyczną.

MOŻLIWOŚCI WYCHOWAWCZE, ZWIĄZANE Z URZĄDZANIEM LOKALU.

Doniosłe znaczenie wychowawcze ma nietylko posiadanie odpowiednio urządzonej świetlicy, lecz również samodzielna praca nad jej urządzeniem i utrzymaniem w porządku.

Możemy stwierdzić na tysiącznych przykładach, że zupełnie inaczej ustosunkowuje się człowiek do rzeczy, którą wykona własnemi siłami, aniżeli do tej, która przychodzi do niego bez wysiłku. Własność społeczna nabiera innej wartości, bardziej realnej, jeśli zostanie zdobyta wysiłkiem społeczeństwa, któremu służy. To też, jeśli zakładamy nową świetlicę, wskazanem będzie zabrać się do tworzenia jej nietylko z zespołu ludzkiego, lecz również do tworzenia materjalnego własnemi rękami.

Na tle wspólnego realnego wysiłku i fizycznej pracy —

z luźnej gromady ludzkiej montuje się zespół, wytwarza się pierwsza nić wspólnoty — troska o wspólne dobro.

Urządzenie świetlicy jest pracą nielada i należy rozłożyć ją sobie na etapy, których długość zależy od środków materjalnych, jakiemi organizacja rozporządza i od przygotowania i wieku członków.

Kolejność czynności obejmie najpierw doprowadzenie do porządku samego lokalu, ścian, okien, drzwi i podłogi. Następnie przyjdzie konieczność zdobycia lub wykonania mebli, potem stopniowo zajmiemy się sporządzaniem tablic— w miarę budzenia się zainteresowań i powstawania kółek, a równolegle przystąpimy do zdobienia świetlicy i urządzania terenu, jeśli świetlica ten teren posiada.

Praca ta trwać może cały rok i nie skończy się w momencie, gdy lokal pozornie jest całkowicie urządzony. W dalszym ciągu troska o ten wspólny dom winna spoczywać na zespole i znaleźć odbicie w organizacji życia świetlicowego, w powstawaniu odpowiednich kółek opieki nad lokalem i w samodzielnem podejmowaniu prac, już nietylko zdobniczych, ale czysto porządkowych.

HALINA KENAR

O DOBREM URZĄDZENIU ŚWIETLICY.

Wielu z pośród moich czytelników, widząc tytuł tej pogawędki, pomyśli może niechętnie: — O czem tu dużo gadać? Wystarczyłoby wyliczyć sprzęty potrzebne w świetlicy. Jeśli będziemy mieli dość pieniędzy — kupimy, wstawi się do świetlicy — i dobrze. Dobre urządzenie zależy tylko od tego, czy możemy sobie kupić rzeczy droższe, a więc ładniejsze, czy też tańsze i brzydsze, czy wogóle w braku gotówki zadowolimy się tem, co nam podarują albo pożyczą inni. Jeśli zaś te cudze sprzęty nie są ładne — na to żadna mądrość nie pomoże, bo darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby. Poza tem, cóż można powiedzieć o urządzeniu? Każdy wie, że ława służy do siedzenia, a lampa do oświetlenia; każdy widział w mieszkaniach, jak się meble ustawia i to nawet dziecko potrafi dobrze zrobić. Zresztą tyle świetlic dotąd urządzało się i jakoś tam to idzie bez zbytniego głowienia się.

Ja na to odpowiem: — Otóż i prawie wszystkie świetlice wyglądają nietylko „jakoś tam", ale poprostu źle. Nie spostrzegacie może tego, bo właśnie za mało się o tem myśli i mówi.

Trzeba sobie nareszcie wybić z głowy to przekonanie, że dobre urządzenie musi drogo kosztować. Można tanio i łatwo zrobić sobie ładne sprzęty świetlicowe. Trzeba się dobrze zastanowić, jak je ustawić w świetlicy, — to wcale nie jest takie proste, jak wam się wydaje. Nie można się powoływać na to, że każdy, widując mieszkanie swoje lub cudze, będzie umiał urządzić świetlicę. Ogromna większość mieszkań jest bardzo źle urządzona, nietylko wskutek braku gotówki, ale wskutek bezmyślności, niechlujstwa i nie-

świadomości. Trzeba z tem walczyć w imię wygody i piękna. Trzeba się uczyć, jak się powinno urządzać wnętrza domów.

Wy, świetliczanie, macie możność urządzenia waszego domu, waszej świetlicy tak, aby była ona dla was nietylko dobrym warsztatem pracy świetlicowej, ale także miłem, ładnem i ciekawem miejscem spotkań z przyjaciółmi, miejscem, do którego każdy będzie śpieszyć z radością i w którem będzie z przyjemnością pracował i odpoczywał.

W tej pogawędce będę się starała wam wyjaśnić, jak urządzając świetlicę, unikać najpospolitszych błędów, jak poprawiać dawne błędy, jak łączyć piękne z pożytecznem tak, aby polskie świetlice były dla wszystkich przykładem ładu, wygody i prawdziwego piękna.

Mój przyjaciel Prot powrócił z wędrówki po Polsce. Wędrował od świetlicy do świetlicy, oglądał je po wsiach, miasteczkach i dużych miastach, rozmyślając, jak zaradzić różnym brakom i błędom, które w nich znalazł. Odwiedził mnie, aby się temi troskami podzielić. Opowiedziawszy, jak mimo trudności pieniężnych praca świetlicowa posuwa się naprzód, jak wpływy jej docierają nawet do najbardziej oddalonych zakątków kraju, kończył temi słowami:

Prot: Bardzo smutne jest to, że w uboższych ośrodkach, a nawet i w bogatszych, tak mało jest widoczna dbałość o ładne i wygodne urządzenie świetlicy. To bardzo źle wpływa na wyniki pracy. Zauważyłem też, że takie świetlice mają małą liczbę stałych członków.

Ja: To jest zrozumiałe. Nikt nie odwiedza chętnie miejsca, w którem jest brzydko, smutno i niewygodnie. Ci, którzy tam zachodzą, robią to tylko z poczucia obowiązku lub dla zabicia czemkolwiek czasu. Miny znudzone, ręce leniwe, umysły śpiące — oto co spotykałeś zapewne w izbach świetlicowych źle i brzydko urządzonych.

Prot: A tak. Próbowałem nieraz temu zaradzić, zachęcałem do zmienienia tego lub owego na lepsze, bez kosztów, bez wielkiego wysiłku. Najczęściej jednak spotykałem

się z wielką niechęcią do zmian. Świetliczanie odmawiali mi wręcz pomocy, mówiąc: „Mnie to nic nie obchodzi, mnie tam wszystko jedno, mnie i tak dobrze". Nawet sami kierownicy świetlic odnosili się często do moich uwag pogardliwie: „Mamy większe zmartwienia, ważniejsze braki".

Ja: Piękno i wygoda wydaje się ludziom często niepotrzebnym zbytkiem. Zapewne, lepiej, że mamy takie świetlice, jakie są, niż gdyby ich wcale nie było. Wszyscy jednak wiedzą, że dobrze uprawiona gleba daje lepszy plon, niż ziemia pozostawiona bez starania. Aby z pracy świetlicowej plon był bogatszy, musi grunt, teren tej pracy, być dobrze przygotowany. Rozpatrzmy kolejno błędy, jakie widziałeś w urządzeniu świetlic, wytłumaczmy na przykładach, co i dlaczego jest złe i jak może być lepiej. Może uda nam się przekonać świetliczan, że ta, jak myślą, „mało ważna" sprawa wiąże się ściśle z powodzeniem i użytecznością świetlicy.

Prot: Abyśmy w naszej pogawędce nie pominęli czego, ułóżmy sobie taki plan:

1. Wybór i przystosowanie pomieszczenia (lokalu) świetlicowego.
2. Urządzenie wejścia.
3. Urządzenie wnętrza świetlicy.

WYBÓR I PRZYSTOSOWANIE POMIESZCZENIA ŚWIETLICOWEGO.

Ja: Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że najlepszy i najwygodniejszy jest lokal wieloizbowy, w domu specjalnie budowanym dla świetlicy. Można wtedy obmyślić dokładnie wielkość i rozkład izb, zależnie od ilości członków i rodzaju ich zajęć.

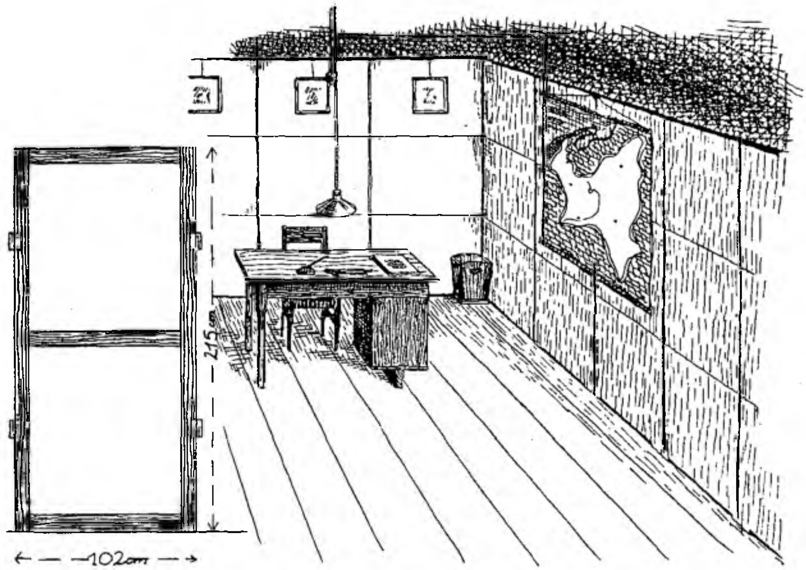
Prot: Niestety, bardzo niewiele świetlic może sobie pozwolić na budowę własnego domu. Nie zatrzymujmy się więc dłużej przy domach świetlicowych. Odpowiedz mi lepiej na takie pytanie: O czem trzeba pamiętać, wynajmując lokal na świetlicę wieloizbową? Jaki on być powinien?

Ja: Jasny, okna jak największe — w ciemnych izbach

trudno pracować i wszystko: ludzie, sprzęty, ozdoby wyglądają w nich ponuro. Dobrze oświetlona, słoneczna świetlica będzie nawet przy skromnem urządzeniu robić wesołe, miłe wrażenie.

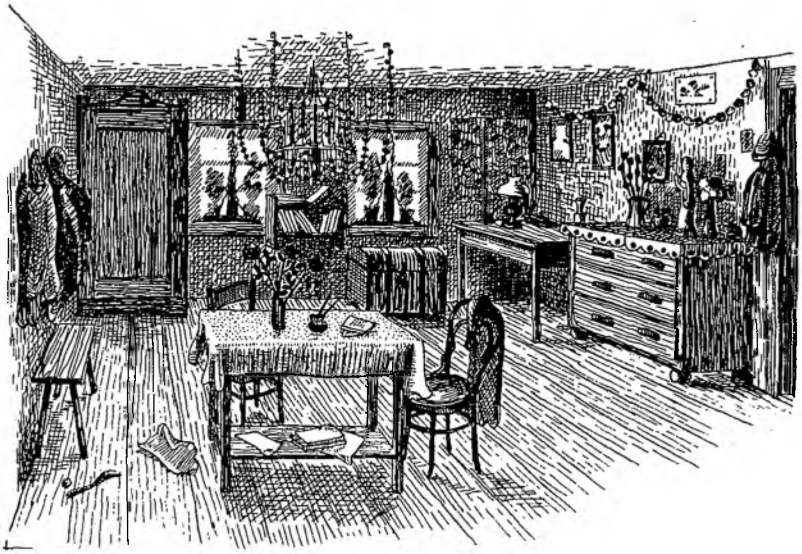
Suchy — wilgoć szkodzi nietylko zdrowiu ludzkiemu, ale niszczy też sprzęty, ogrzewanie zaś zimą wilgotnych izb jest bardzo kosztowne.

Wygodny — najlepiej, jeśli składa się: 1. z dużej sali ogólnej widowiskowo-gimnastycznej, 2. dużej i bardzo jasnej pracowni warsztatowej, 3. czytelni (pokój zaciszny, położony zdala od pracowni, okna jego nie powinny wychodzić na ruchliwą ulicę), 4. stołowni z przylegającą do niej izbą kuchenną, 5. pokoju dla kierownictwa świetlicy



Rys. 37. Sposób na zmniejszanie zbyt dużych sal świetlicowych zapomocą przenośnych przepierzeń.

(kancelarja) i 6. dużej sieni, w której staną wieszaki na wierzchnie okrycia odwiedzających świetlicę. Do pracowni, sali ogólnej i kancelarji wejście powinno być wprost z sieni. Z sali ogólnej może być przejście do czytelni i stołowni. Jeśli dom jest skanalizowany, z sieni wejście do ustępu z podręczną umywalnią.



Rys. 38. Mała izba świetlicowa źle urządzona. W świetlicy ciasno, duszno i ciemno.

P r o t: A jak sobie radzić, jeśli niema pieniędzy na wynajęcie tak dużego lokalu?

J a: Poprostu wynająć mniejszy, naturalnie także jasny, suchy i wygodnie rozplanowany. W trzech pokojach np. wprowadzimy taki podział: jedna izba — pracownia, druga — stołownia (praca ręczna i jedzenie wymagają oddzielnych pomieszczeń). Część sali ogólnej—blisko okien—przeznaczona na czytelnię. Biurko kierownictwa, ustawione w niej niedaleko wejścia, zastąpi oddzielną kancelarję.

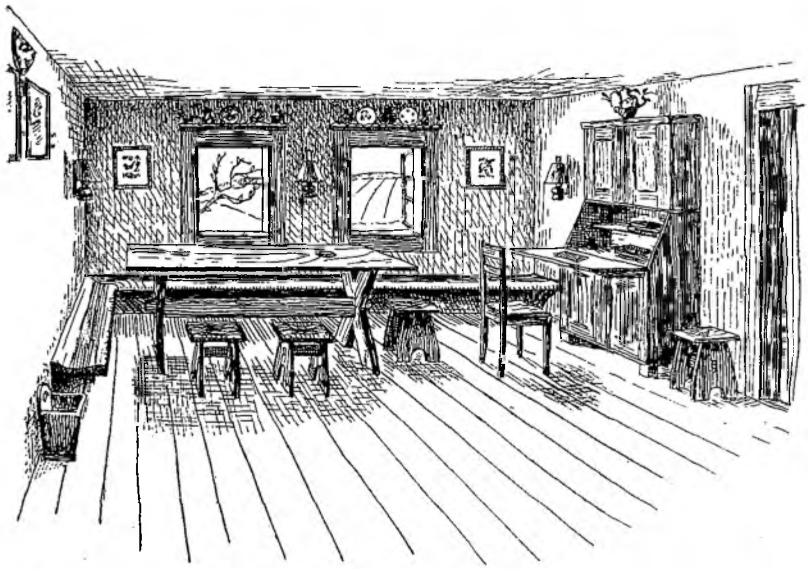
P r o t: A jeśli możemy sobie pozwolić na wynajęcie tylko jednej izby? Jaka ona być powinna?

J a: Duża i wysoka, w przeciwnym razie będzie w niej duszno. Nie powinna być jednak zbyt wielka. Przesadnie dużą salę trudno jest urządzić tak, aby robiła miłe wrażenie. Zła jest ciasnota, ale bardzo przykra jest i pustka izby świetlicowej. Wystarczającą wielkość sali obliczamy w ten sposób, aby na każdą z przebywających w niej jednocześnie osób przypadało 1,5 m^2 podłogi. Wysokość ścian — najmniej 280 cm. Kształt sali prostokątny, zbliżony do kwadratu. Wszelkie nieregularne zakamarki, alkowy i t. p.

bardzo utrudniają wygodne ustawienie sprzętów. Światła jak najwięcej. Powierzchnia okien musi stanowić co najmniej $^1/_{10}$ powierzchni podłogi.

P r o t: Wszystko to, co mówisz, jest bardzo słuszne, jeśli możemy sobie wybierać salę według naszego uznania. Ale co robić w wypadku, jeśli trzeba korzystać z lokalu, jaki nam ofiarują? Widziałem np. świetlicę urządzoną w hali nieczynnej fabryki. Prawda — powietrza świeżego i światła było w niej poddostatkiem, ale jakże niewesoło wyglądali nieliczni świetliczanie! Nieliczni, gdyż nastrój niezamieszkania i ogromu tego pomieszczenia niewielu mógł przynęcić. Ogromne, wysokie wnętrze prawie puste, gdyż zwykłe sprzęty świetlicowe wydawały się w niem dziecinnie małe. O ozdobieniu, czy choćby oświetleniu wieczorem tak ogromnej sali trudno nawet marzyć. Lampa oświetlała niewielki krąg mrocznej poza tem przestrzeni. Jakże w takim wypadku zastosować twoje zasady o wymiarach i kształcie izby świetlicowej?

J a: Na wszystko znajdzie się sposób. Jeśli sala jest zbyt duża, możemy ją łatwo zmniejszyć.



Rys. 39. Mała izba świetlicowa może jednak być urządzona dobrze.

P r o t: Zlituj się! Przebudowanie sali nazywasz rzeczą łatwą, może powiesz jeszcze, że da się to zrobić tanio?

J a: Oczywiście, że tanio. A to tym sposobem. Za parę złotych trzeba kupić sosnowych lub świerkowych desek (półtorówki) i kilkanaście arkuszy grubej tektury lub dykty. Z tego materjału zrobić kilka parawanów. Takie przenośne przepierzenia można dowolnie ustawić, zamykając niemi, niby ścianami, przestrzeń potrzebną dla świetlicy. Sprzęty, oświetlenie, dowcipne ozdobienie takiej sztucznej salki wytworzą w niej nastrój zaciszny i miły, którego brakowało w tem samem miejscu przed ustawieniem parawanów (rys. 37).

P r o t: Masz rację, ten sposób jest dobry, a przedewszystkiem bardzo praktyczny. Ale jak zaradzić temu, jeśli rozporządzamy zbyt małą izbą? Widywałem wiele świetlic urządzanych w chatach wiejskich. Niewielka izba, bardzo niska, słabo oświetlona (doniczki z kwiatami i firanki zaciemniają szyby), małe okienka zabite dla ciepła deską. Ciasno, duszno i ciemno. Wprost wytrzymać trudno w takiej świetlicy, nie mówiąc już o pracy lub rozrywce (rys. 38).

J a: Temu zaradzić można częściowo tylko. Przedewszystkiem okna zaopatrzyć w zamki i otwierać je często dla przewietrzenia izby. Wszystko, co przesłania okna: kwiaty, firanki i t. d. — usunąć, a szyby myć często — zyskamy więcej światła. Wynieść niepotrzebne sprzęty, zostawiając tylko konieczne, a w zebraniach zastosować system grupowy — unikniemy zbytniej ciasnoty. Jeśli izba będzie utrzymana czysto, wietrzona, szorowana, porządkowana stale, zapewniam cię, że szczupłość jej nie będzie wielką przeszkodą w pracy (rys. 39). Nieład, brudne okna i podłoga, zepsute powietrze — oto najgroźniejsi wrogowie świetlic wiejskich.

URZĄDZENIE WEJŚCIA.

P r o t: Znam jeszcze jednego wroga — jest nim niewygodne i brzydkie wejście. Wróg to bardzo złośliwy. Gnębił mnie podczas mojej wędrówki we wszystkich prawie

wsiach i miasteczkach. Prowadzał mnie do świetlic błotnistemi wiejskiemi drogami i przez wyboiste, ciemne uliczki. Śmiał się w kułak, kiedy błądziłem, napróżno szukając tablicy z napisem. Odstraszał połamanym płotem, rozwaloną furtą. Widząc, że nie dałem się tem wszystkiem zniechęcić, wołał ku mnie z progu świetlicy: — Człowieku, czegoż ty szukasz w domu, do którego wszedłeś tak piękną i wygodną drogą? Chcesz może poznać gospodarzy tej siedziby? Nie trudź się, spojrzyj na zagnojone podwórko, oskubany ogródek, zrujnowaną studnię, a będziesz wiedział, jacy są świetliczanie tej świetlicy leniwi i niechlujni.

Ja: I cóż, nie miał racji?

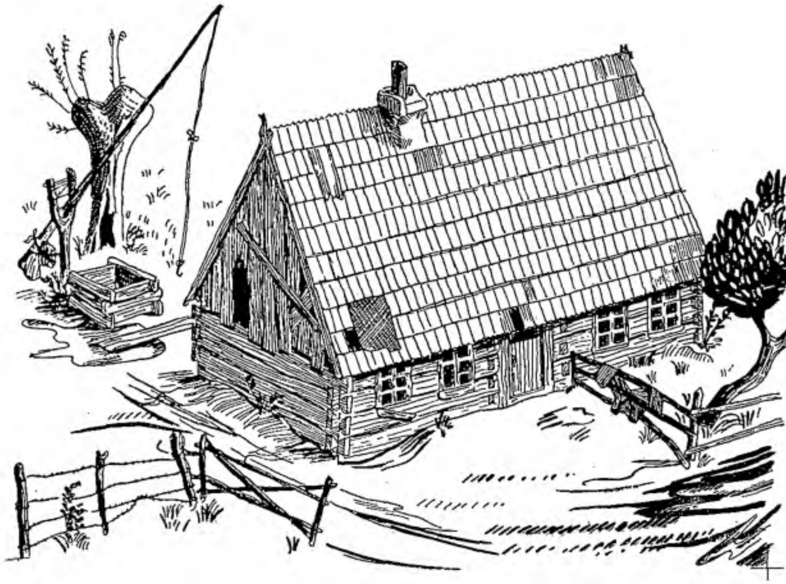
Prot: Różnie bywało. Często, niestety, musiałem mu przyznawać rację, widząc, że izba świetlicowa jest równie zaniedbana, jak i jej obejście. Zdarzało się jednak inaczej. Izba bywała dobrze urządzona, świetliczanie porządni i pracowici. No, a zgadnij, dlaczego tak mało dbali o dobre urządzenie wejścia do swojej świetlicy?

Ja: Już wiem — przez bezmyślność.

Prot: Zgadłaś. Nie zastanowili się nad tem, że nietylko izba, ale i bliższe jej otoczenie powinno być pod ich opieką. Zapomnieli, że praca świetlicowa nie zamyka się w czterech ścianach, ale ma zagarnąć jak najszerszy teren; nie ogranicza się do współpracy z towarzyszami świetlicowymi, ale ma oddziaływać dobrym przykładem na wszystkich mieszkańców okolicznych. Wreszcie bali się może, że nie podołają urządzeniu zaniedbanego obejścia.

Ja: Strach ma wielkie oczy, ale rozum mały. Żeby cię o tem przekonać, pokażę ci dwa obrazki (rys. 40 i 41). Na rys. 40 widzisz, jak wyglądała wiejska zagroda, do której wprowadziła się znajoma mi świetlica. Smutny widok, prawda? Ci świetliczanie nie przelękli się jednak pracy, sięgnęli po rozum do głowy i zakasali rękawy. Oto na rys. 41 widzisz, jak ta sama zagroda wyglądała w dwa miesiące później. Trochę weselej niż przedtem, nie?

Prot: Ależ tu wszystko zupełnie zmienione! Nawet dom jakby nowy. Musiała dużo kosztować taka przebudowa całego gospodarstwa?



Rys. 40. Wiejska zagroda przed wprowadzeniem się do niej świetlicy.

J a: Nie kosztowała ani grosza. Materjał (drzewo) na naprawę ofiarowała gmina, a wszystko zrobili z ochotą sami świetliczanie, przy pomocy właściciela chaty. Jak widzisz, wzdłuż błotnistej drogi ułożono wygodny chodnik z polnych kamieni. Brzydkie ogrodzenie z kolczastego drutu zastąpiono zgrabnym, drewnianym płotkiem. Podwórze uporządkowano, studnię naprawiono. Spójrz na ogródek pełen kwiatków, chlubę całej okolicy. Jakże ci się podobają te zmiany?

P r o t: Nadzwyczajnie. I jakaż doskonała tablica obok wejścia! Każdy przechodzień na pewno ją zauważy.

J a: Zdaje się, że gorzko wspominasz tablicę świetlicową!

P r o t: O, tak! Często brak jej zupełnie. Jeśli jest, niewiadomo, gdzie jej szukać. Znajdziesz ją na niskim płocie albo na szczycie dachu, zawieszoną w krzakach na ścianie domu albo postawioną „tymczasem" w oknie.

J a : Tak być nie powinno. Przed każdą świetlicą koniecznie musi być tablica z wyraźnym, czytelnym napisem (patrz napisy w świetlicy, str. 99 i 111). Tablicę taką wielkości 60×40 cm, zrobioną z drzewa, należy przymocować obok

wejścia do specjalnie wkopanego słupa, lub ogrodzenia, na wysokości 2 m od ziemi (rys. 42).

P r o t: Rzeczywiście, wygląda to znacznie poważniej i ładniej, niż te różnej wielkości, rozmaicie zrobione i byle gdzie przyczepione szyldy i szyldziki świetlicowe, jakie widywałem dotychczas. Powiedz mi teraz, jak zabrać się do dobrego urządzenia całego obejścia.

J a: Przedewszystkiem dom; sprawdzić, czy dach jest cały, jeżeli nie — naprawić. Naprawić też wszelkie zewnętrzne uszkodzenia, jak połamane schodki, zmurszałe słupy ganku i t. p. Jeśli tylko miejsce na to pozwala, przed domem urządzić ogródek. Kwiaty i świeża zieleń — to najpiękniejsze ozdoby świetlicy. Uporządkować podwórze gospodarcze. Wpłynąć na gospodarza i dopomóc mu w wyporządzeniu wszystkiego według wskazówek dr. M. Kacprzaka „Higjena w chacie wiejskiej" (książeczka ta powinna się znajdować w bibljotece każdej wiejskiej świetlicy). Specjalną uwagę zwrócić na studnię, z której będzie korzystać świetlica: czy nie wymaga przebudowy, czy woda



Rys. 41. Ta sama zagroda dzięki pracy świetliczan zmieniła się nie do poznania. Tak powinno wyglądać obejście domu, w którym się mieści świetlica.

w niej czysta i zdrowa. Wybrać odpowiednie miejsce pod budowę ustępów dla świetliczan (zdala od domu, osłonięte krzewami). Ścieżkę prowadzącą do ustępów wysypać żwirem lub wyłożyć kamieniami dla zabezpieczenia przed błotem. Przy ścieżce tej w miejscu widocznem umieścić strzałkę kierunkową ze znakiem 00. Wreszcie naprawić lub postawić nowe ogrodzenie całego obejścia. Powinno ono być: 1. mocne, 2. starannie zrobione, 3. dostosowane do domu i warunków miejscowych.

Prot: Mocne i staranne — to rozumiem, ale co znaczy owo „dostosowanie"?

Ja: Nic nadzwyczajnego. Zgodzisz się ze mną, że duży dom murowany, ogrodzony płotkiem plecionym z wikliny, wygląda równie śmiesznie, jak skromna, drewniana chatka, otoczona wysokim murem.

Prot: Takich głupstw chyba nikt nie robi.

Ja: Widuje się i takie, a to właśnie jest złe dostosowanie ogrodzenia do domu. Rodzaj ogrodzenia, materjał, z jakiego jest zrobione, wielkość muszą być uzależnione od wyglądu ogradzanego domu. Murowane grodzić murkiem, drewniane płotem lub sztachetami drewnianemi, a zawsze robić je skromnie, aby nie rzucały się zbytnio w oczy ozdobami, wieżyczkami i t. p.

Prot: Rozumiem, możnaby powiedzieć: pamiętajmy, że ogrodzenie jest dla domu, a nie dom dla ogrodzenia.

Ja: O to właśnie chodzi. Po zrobieniu więc odpowiedniego ogrodzenia z wygodną furtką lub bramą umieszczamy przy wejściu tablicę z napisem i z dumą zapraszamy miłych gości do naszej miłej świetlicy. Wszystko jest uporządkowane i naprawione — patrzcie, podziwiajcie i naśladujcie!

Prot: A jakże urządzić wejście do świetlicy wielkomiejskiej w domu czynszowym?

Ja: Przed bramą, w miejscu określonem przez ustawy miejskie, umieścić tablicę. Pod nazwą świetlicy trzeba podać dokładny opis, jak do niej trafić (numer mieszkania, piętro, kierunek).

Prot: Czyżby to było wszystko?

Ja: Jeszcze tylko trzeba pomyśleć o drzwiach, które pro-

wadzą bezpośrednio do świetlicy, zarówno wiejskiej, jak i miejskiej. Na drzwiach na wysokości wzroku dorosłego człowieka (160 cm) umieścić tabliczkę metalową lub drewnianą z nazwą świetlicy i godzinami, w których jest otwarta. Poniżej przyczepić niewielką skrzynkę na listy i pisma (rys. 43).

P r o t: Chciałbym jeszcze przypomnieć, że nie należy na



Rys. 42. Tablica z drzewa, przymocowana do specjalnie wkopanego słupa, powinna wskazywać drogę do świetlicy.

tych drzwiach zawieszać żadnych ogłoszeń, kartek ani afiszów. Takie pstre papierki, poobrywane wkońcu i pogniecione, bardzo szpecą wejście.

J a: Słusznie. Świetlicowe ogłoszenia, zawiadomienia i t. p. można tylko przyklejać lub przypinać do specjalnej tablicy ogłoszeń.

P r o t: Trzebaby tu wspomnieć o nieszczęsnych podłogach świetlicowych. Znać po nich często, że przed wejściem



Rys. 43. Metalowa lub drewniana tabliczka na drzwiach z nazwą świetlicy i godzinami, w których jest otwarta. Pod tabliczką skrzynka na listy.

potrzebna jest dobra wycieraczka do butów, a nawet drewniana lub metalowa skrobaczka do błota i śniegu.

J a: Nawet jednak najlepsza wycieraczka nie uratuje podłogi świetlicowej od brudu i zniszczenia, jeśli nie zabezpieczymy jej dobrą wyprawą.

P r o t: Nie myślisz chyba o froterowaniu?

J a: Nie, w świetlicy trzeba użyć trwalszej wyprawy. Najlepsze byłoby pokrycie podłogi linoleum.

P r o t: To jest niemożliwe. Linoleum jest ogromnie drogie.

J a: To też trzeba zadowolić się czem innem. W dużych i licznie uczęszczanych świetlicach można zapuszczać podłogi pyłochłonem. Nie wygląda to ładnie, podłoga jest ciemna i matowa, ale gromadzący się w świetlicy kurz przylega do niej, zamiast się unosić w powietrzu. Ten osad pyłu można zmywać z podłogi nawet raz na parę tygodni. W mniejszych świetlicach wystarczy pomalować podłogę jasną farbą olejną.

P r o t: O ile wiem, farba ściera się dość szybko.

J a: To też trzeba malowanie ponawiać. Podłoga zato wygląda ładnie, zwłaszcza jeśli wytrze się ją codzień mokrą ścierką. Farba olejna jest bardzo przydatna w świetlicy, ze względu na łatwe utrzymanie czystości. Okna i drzwi (t. zw. stolarszczyznę wnętrza) pokrywamy również farbą olejną; zwykle używa się do tego kolorów ciemnych, jako „niebrudzących". To nie jest słuszne. Powinno się je malować jasną farbą, a często przecierać mokrą ścierką. Wogóle w całej świetlicy, a zwłaszcza na jej ścianach, należy stosować kolory jasne (przebielone). Ciemne kolory ścian przyciemniają wnętrze. Np. kolor ścian jasnożółty da nawet w mrocznej izbie złudzenie oświetlenia słonecznego. Dobre są barwy: szara, brunatna, zielona, niebieska (ale, powtarzam, tylko jasne), nieodpowiednie dla ścian świetlicy są kolory: różowy, pomarańczowy, czerwony i t. p.

P r o t: Mówisz o malowaniu, a co powiesz o pokrywaniu ścian tapetą?

J a: Tapeta w świetlicy to wielki wydatek, a pożytek krótki. Jest ona kosztowna, wymaga fachowego przyklejenia, a niszczy się szybko. Pomalować ściany można siłami

świetliczan, wypadnie to taniej i trwalej. Malować tylko część ściany najwięcej narażoną na dotknięcie, a więc do wysokości 160 cm od podłogi. Malować farbą olejną; pozostałą część ściany i sufit czysto pobielić.

Prot: W niektórych świetlicach pokazywano mi z dumą kolorowe, wzorzyste szlaki malowane na ścianach dla ozdoby. Wiele z nich było zrobionych z dużym nakładem pracy.

Ja: I to jest właśnie przykre — strata czasu i wysiłku na zrobienie rzeczy zupełnie niepotrzebnej, a nawet szkodliwej. Nie w ten sposób należy zdobić świetlicę. Ale o tem pomówimy potem. Narazie wierz mi, że najładniej będzie, jeśli ściany pomalujemy gładko jednolitym kolorem.

URZĄDZENIE WNĘTRZA ŚWIETLICY.

Prot: Lokal przygotowany. Skąd weźmiemy sprzęty na jego urządzenie? Te, które widywałem dotąd w świetlicach, są tak rozmaite i co gorsza, zupełnie przypadkowe! Meble gotowe, kupowane, nie nadają się właściwie dla świetlicy. Są niewygodne, nieprzystosowane do jej potrzeb. Często też są nietrwałe; póki nowe, wydają się mocne, a po paru miesiącach użycia paczą się, rozklejają i t. p.

Ja: A przedewszystkiem tańsze w handlu meble (nie rozporządzamy zwykle dużą sumą pieniędzy) są brzydkie. I ta ich wada sprawia, że świetlice nasze są brzydko, a więc źle urządzone. O przybraniu izby świetlicowej ozdobami pamiętają zwykle świetliczanie, ale zapominają o tem, że oszpecili ją uprzednio, wstawiając sprzęty takie np., jakie widzisz na obrazku z lewej strony (rys. 44a). To są krzesła najczęściej teraz używane, zarówno w urzędach, mieszkaniach prywatnych, jak i świetlicach. Fabryczny wzór niemiecki. Jakże ci się podobają?

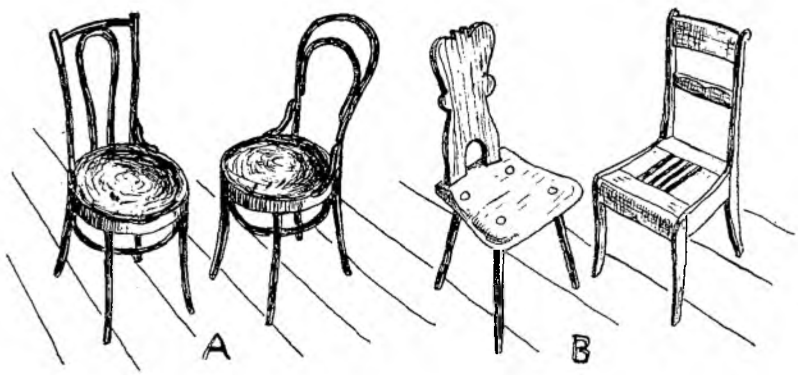
Prot: No, ładnego w nich nic niema. Widać, że są robione maszynowo, prędko, poto, aby je szybko, w dużej ilości, sprzedawać, a nie aby były ładne.

Ja: A więc niema na nie miejsca w naszej świetlicy. Już przecież sama jej nazwa nakazuje ładne urządze-

nie. Świetlicą nazywano w dawnej Polsce miejsce gościnne, odświętne, najpiękniejsze w całym domu. Dotąd nazwa ta oznacza „białą izbę“ w polskiej chacie wiejskiej, izbę urządzoną, ozdobioną, ochędożoną jak najstaranniej. Skoro więc w samej nazwie zachowaliśmy pamięć polskiego domu, polskiego obyczaju, nie pozwólmy na to, aby zapełniały ją kupowane sprzęty, obce, brzydkie i tandetne. Zgodzisz się ze mną, że wnętrze świetlicy powinno mieć charakter wyraźnie narodowy. A to osiągnie się nie przez kolorowe szlaczki malowane na ścianach, nie przez słomkowe pająki i wystrzygane papierowe ozdoby, ale przedewszystkiem przez urządzenie świetlicy polskiemi sprzętami.

Prot: Muszę się przyznać ze wstydem, że nie przypominam sobie, jak wyglądają sprzęty polskie; gdzie ich szukać?

Ja: Spojrzyj na prawą stronę obrazka (rys. 44b). Czy nic ci nie przypomina?



Rys. 44. Po lewej stronie tandetne krzesła fabryczne, wyrabiane według wzorów niemieckich. Po stronie prawej — krzesło z pod Krakowa i zydel podhalański, najprawdziwsze meble polskie, które świetliczanie mogą wykonać własnemi siłami.

Prot: Ależ to są sprzęty, jakie widywałem w chatach wiejskich! Krzesło z pod Krakowa i zydel podhalański. Każdy gospodarz z tamtych okolic potrafi je zrobić.

Ja: A to są właśnie najprawdziwsze polskie meble, z któ-



Rys. 45. Tak wygląda świetlica zbytnio przeładowana.

rych rozwinęło się całe nasze późniejsze bogate meblarstwo. I w tych prostych sprzętach, robionych przez domorosłego majstra, możesz znaleźć główne cechy polskiej stolarki: Są to:

1) mocna i prosta konstrukcja, wyzyskująca świetnie właściwości drzewa. A więc—zrobione są całkowicie z drzewa, łączonego na kliny i kołki, bez żadnych dodatków metalowych. Zrobienie ich nie wymaga skomplikowanego warsztatu—wystarczy parę najprostszych narzędzi, a przedewszystkiem staranie i dowcip zamiłowanego rękodzielnika;

2) ładny i starannie wyszukany kształt (forma) sprzętu. Spójrz na ładne zacięcie nóżek, dobraną wielkość wszystkich części, zręczne zdobienie oparcia. Czyż nie są ładniejsze i bardziej swojskie od giętych krzeseł „wiedeńskich".

Prot: Nawet trudno je porównywać! Jeżeli jednak są tak łatwe do zrobienia, czy świetlice nie mogłyby ich robić, jako zadanie w dziale robót ręcznych?

Ja: Do tego też zmierzam. Nietylko krzesła, ale całkowi-

te umeblowanie świetlicy może być zrobione przez świetliczan. Meble świetlicowe powinny być: wygodne, mocne, tanie, ładne i oparte na tradycjach polskiego rzemiosła. Przygotowałam szereg rysunków sprzętów świetlicowych, starając się, aby odpowiadały tym warunkom. Każda świetlica może sobie według nich zrobić większy lub mniejszy komplet sprzętów, zależnie od swoich potrzeb i środków.

P r o t: Czy to naprawdę możliwe? Stolarstwa, nawet najprostszego, nie można przecież nauczyć zapomocą obrazków. Umiejętność praktycznego zastosowania, wyprawiania i łączenia drzewa można zdobyć tylko doświadczeniem.

J a : Doświadczenie takie może jednak zdobyć każdy, robiąc te sprzęty pod wskazówkami majstra stolarskiego. Tym sposobem poznają świetliczanie bardzo przydatne w życiu rzemiosło, a zarazem umeblują świetlice tanio i dobrze.

P r o t: Gorąco polecam uwadze świetliczan sprzęty dla nich przeznaczone. Wierzę mocno, że będą się starali podnieść własną pracą zaniedbany dotąd dział sprzętarstwa



Rys. 46. Ta sama świetlica po usunięciu niepotrzebnych mebli. W takiej świetlicy odrazu szerzej się oddycha.

świetlicowego; że dzięki ich staraniom polski sprzęt — zapomniany obecnie przez rzemieślników, wzgardzony przez większość społeczeństwa — ozdobi piękne, gościnne izby życia narodowego — izby świetlicowe!

Niestety, nawet na tak niedrogie umeblowanie nie wszystkie świetlice będą sobie mogły pozwolić. Wiele z nich ma już kupione urządzenie, albo — co gorsza — musi korzystać z mebli darowanych. Te zwłaszcza bywają tak brzydkie, niedobrane i niewygodne, że izba, niemi zastawiona robi wrażenie graciarni, w której nikt długo nie może wytrzymać.

Ja: I trudno, aby wyglądała lepiej, jeśli jej gospodarze nie wezmą się energicznie do roboty. Tylko nie poddawać się trudnym warunkom! Zapewne, świetlica taka nie może być urządzona pięknie, ale jednak musi być urządzona znośnie. A to tym sposobem.

Sprawdzić, czy sprzęty są w dobrym stanie. Przedewszystkiem najdokładniej zbadać te, które służą do siedzenia. Rozchybotane stołki lub krzesła, rozchwierutane ławy, skrzypiące fotele — naprawić niezwłocznie. Sprawdzić, czy stoły stoją mocno, czy nie wymagają wzmocnienia nóg poprzeczkami. Pewny i mocny stół — to niezbędny warunek dobrze wykonanej pracy. Zamki u szafek, zawiasy — naoliwić, naprawić lub zmienić w razie potrzeby. Chwiejność sprzętów, skrzypienie zawiasów, zacinanie się zamków, kaleczenie ciała i darcie odzieży o popękane lub źle wyprawione części mebli — stanowią drobne napozór, ale niezmiernie dokuczliwe przeszkody, zarówno w pracy, jak i odpoczynku.

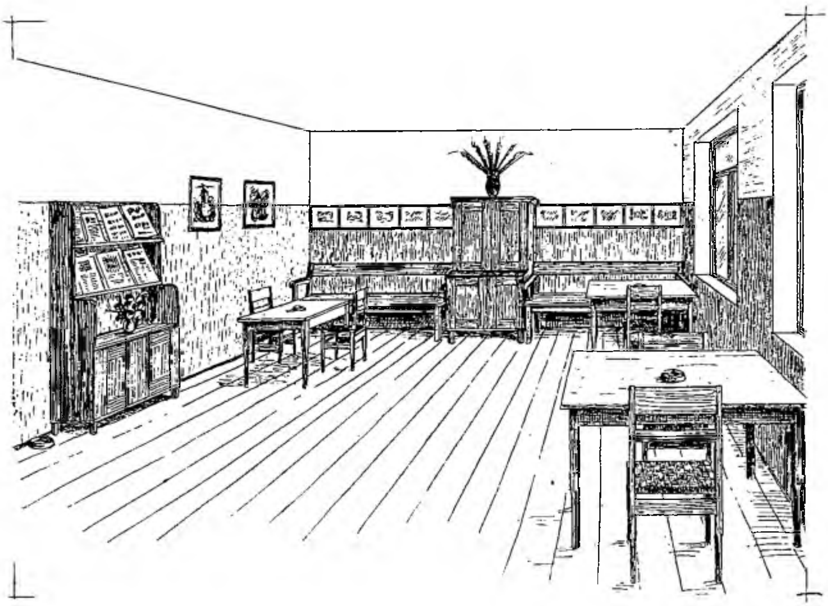
Prot: A więc, świetliczanie! Jeśli chcecie w świetlicach zachować pogodny nastrój, jeżeli chcecie uniknąć zniecierpliwienia i skarg — dbajcie o to, aby sprzęty świetlicowe były utrzymane w dobrym stanie.

Widywałem często w świetlicach, zwłaszcza kobiecych, sprzęty koszykowe. Co o nich myślisz?

Ja: Myślę, że jest to wspaniała orkiestra, skrzypiąca na wszystkie tony przy lada dotknięciu. Jako meble — są bardzo nietrwałe i niezmiernie kłopotliwe. Drą ubranie, kaleczą, śmiecą — nie, tego trzeba w świetlicy za wszelką

cenę unikać. Lepiej umeblować ją ławą i stołem, niż przyjąć trzcinowe lub wiklinowe sprzęty, odpowiednie w ogrodzie, ale nigdy w izbie często odwiedzanej. Pamiętajmy o wygodzie. Niewygodne sprzęty — to niepowodzenie świetlicy.

P r o t: A niewygodne ustawienie sprzętów — to zabójstwo świetlicy. Skarżył mi się kiedyś kierownik świetlicy dla młodzieży, że mimo ciekawych pism, książek, radja nie może zwerbować więcej, niż 10 osób na stałych członków. „Nie rozumiem, — mówił — o co im chodzi? Izba duża, ciepła, mebli kupiłem poddostatkiem, ozdoby porozwieszałem gdzie się dało, byle było ładnie i przyjemnie. A oni mówią że nie, że wolą w domu, na polu, w karczmie, byle nie w świetlicy". Zaciekawiło mnie, co ich wystrasza z tej świetlicy — poszedłem ją obejrzeć. I oto, co zobaczyłem (rys. 45). „Mój kochany, — mówię do kierownika — z tego dobra, które tu nagromadziłeś, możnaby urządzić nie jedną, ale dwie świetlice i jeszczeby dużo śmiecia zostało! Dzi-



Rys. 47. Dla uniknięcia bezładu grupujmy obok siebie w świetlicy przedmioty o podobnem przeznaczeniu. Np. obok szafki z książkami — stolik i ławka dla czytających, obok półka na pisma i t. p.

wisz się, że młodzież nie chce tu bywać? Każdy człowiek czuje się źle, jeśli nie ma światła i swobody ruchów, a w twojej świetlicy jest właśnie mroczno, ciasno, niewygodnie."

Ja: No, i co było dalej?

Prot: Ano, nic! Uciekłem czem prędzej z tej izby.

Ja: To bardzo źle zrobiłeś. Nie sztuka naurągać — trzeba zrobić lepiej. Prawda, sprzętów i ozdób jest zbyt dużo, meble są nieładne, ciemne, smutne, ale jednak można było ustawić je lepiej (rys. 46).

Prot: Masz rację, na drugi raz na pewno tak zrobię. Powiedz mi tylko, czem się kierować przy ustawianiu sprzętów?

Ja: Przedewszystkiem wygodą. Każdy sprzęt ma spełniać jakieś zadanie, ma nam do czegoś służyć. Trzeba namyśleć się nad tem, jak go postawić, aby mógł nam służyć jak najlepiej, t. j. aby można z niego było korzystać łatwo, wygodnie i nie przeszkadzając innym. Stół do pracy potrzebuje światła — stawiajmy go w pobliżu okien; trzeba, aby pracowało na nim jednocześnie parę osób — a więc musi być dostępny ze wszystkich stron. Ławy są trudne do przesuwania i omijania — niechże stoją pod ścianami.

Poza tem sprzęty muszą być ustawione tak, aby widok świetlicy był spokojny, miły. Nie gromadzić ich w jednem miejscu, jeśli mogą być ustawione luźno; nie szukać nadzwyczajnych „ozdobnych" pozycyj — stawiać je zawsze poprostu — zajmą wtedy mniej miejsca i będą wygodniejsze.

Spojrzyj jeszcze raz na tę źle urządzoną świetlicę. Dwie duże szafy, ustawione obok siebie, wyglądają bardzo brzydko, przytłaczająco, choć można je rozstawić, aby się wydawały nie tak wielkie. Stolik, postawiony ukosem, wygląda jakby go ktoś niechcący przesunął i zapomniał postawić na miejscu; ława, wysunięta na środek pokoju, zdaje się czatować na kolana przechodzącej nieuważnie osoby. Słowem, meble bezładnie ustawione (jak to mówią „fantazyjnie") robią w izbie wrażenie niepokoju, niespodzianki — wrażenie niepożądane w świetlicy, gdzie każdy powinien czuć się spokojnie i wygodnie.

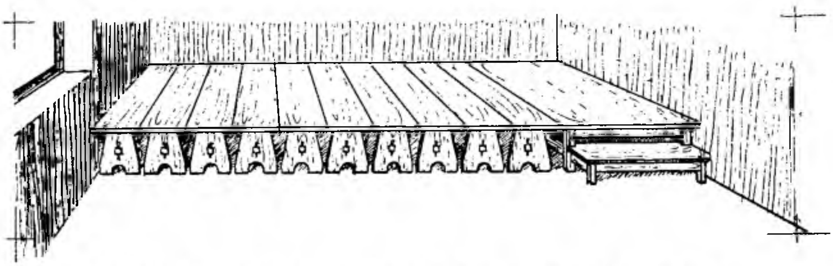
P r o t: Trudno jednak w świetlicy jednoizbowej pomieścić wszystkie potrzebne sprzęty tak, aby nie było ciasno.

J a: Jeśli nawet nie unikniemy pewnego natłoczenia, musimy uniknąć bezładu. Grupujmy obok siebie przedmioty o podobnem przeznaczeniu. Np. obok szafki z książkami — stolik i ława dla czytających, nieopodal półka na pisma. W braku oddzielnych pokojów — unikniemy zamieszania, określając przez ustawienie odpowiednich sprzętów przeznaczenie różnych części sali (rys. 47).

P r o t: Oczywiście, łatwo uniknąć tych kłopotów w lokalu wieloizbowym.

J a: A tak. Ustawiamy wtedy sprzęty przeznaczone dla różnych działów zajęć w oddzielnych pokojach.

W sali ogólnej — duży stół pośrodku sali (stół ten można w razie potrzeby rozebrać na części i wynieść), pod ścianami ławy. Jeśli sala jest dość duża, aby można w niej było urządzić widowiska wymagające sceny, można użyć do tego ław, zrobionych w odpowiedniej ilości. Ławy ustawiamy jak na rysunku, muszą one szczególnie zapełnić koniec sali od ściany do ściany. Scena stała nie jest pożądana w świetlicy — zajmuje ona stale zbyt dużo miejsca. Potrzebom większych uroczystości odpowie podjum, wchodzące w skład sceny rozbieranej (rys. 48).



Rys. 48. Rozbierana scena w świetlicy ze zwykłych ławek.

W czytelni — mniejsze stoliki z krzesłami, gdyż zostawiają one osobie czytającej więcej swobody. Szafkę z książkami (półki w większej czytelni), półkę na pisma ustawić tak, aby można było z nich korzystać, nie przeszkadzając osobom pracującym przy stolikach.

W pracowni — urządzenia, jakie potrzebne są do robót ręcznych w świetlicy.

W jadłodajni — pod ścianami ławy, przed niemi stoliki lub stoły, po zewnętrznej stronie stolików — stołki (oparcia krzeseł przeszkadzają przy podawaniu jedzenia).

W kancelarji — biurko (w którem zmieszczą się papiery i księgi organizacyjne świetlicy) i parę krzeseł.

W sieni — wieszaki na okrycia (stojące lub przytwierdzone mocno do ściany). Specjalnie polecam uwadze wiejskich świetlic, że wieszaki na okrycia powinny być stawiane w sieni, a nie w izbie.

We wszystkich izbach — popielniczki, kosze na papiery i spluwaczki w miejscach łatwo dostępnych i widocznych. Rysunki sprzętów, które wymieniam, widzisz na obrazkach, a każda świetlica może je wykonać według planów technicznych, które pokażę ci potem.

O jednem przy urządzaniu świetlicy trzeba ciągle pamiętać: sprzętów powinno być niedużo, tylko tyle, ile niezbędnie potrzeba. Nic nie robi tak przykrego wrażenia, jak ciasnota niepotrzebnych mebli.

Prot: Mała ilość sprzętów nie jest jednak w świetlicy przyjemna. Widziałem np. dość dużą izbę, umeblowaną tylko stołem, dwiema ławami i małą szafką. Duża, pusta, smutna — sprawiała doprawdy bardzo przykre wrażenie.

Ja: A jednak nawet z tak małą ilością sprzętów świetlica może być przyjemna, jeśli te sprzęty staną w miejscach odpowiednich i jeśli ściany jej będą równie skromnie, ale ładnie urządzone.

Prot: To znaczy przybrane czemkolwiek?

Ja: Tylko nie czemkolwiek. Niema gorszej rzeczy w świetlicy, niż „cokolwiek". Ściany świetlicy powinny być równie starannie urządzone, jak i całe umeblowanie.

Prot: Coprawda, to zwykle obwieszają świetlice, jak jarmarczne karuzele, festonami z bibułek albo zwiędłemi girlandami i pająkami ze słomy i papierków. Wszystko to drze się, osypuje, odpada, sieje kurzem i śmieciem przy lada dotknięciu.

Ja: Jeśli nie odzwyczaimy świetliczan od tak bezsen-



Rys. 49. Litery używane do napisów świetlicowych powinny być jak najprostsze i najskromniejsze.

sownego i tandetnego „zdobienia", nie mamy co marzyć o dobrze urządzonych świetlicach.

P r o t: Zdarzają się jednak okoliczności, w których chciałoby się jakoś odświeżyć, przyozdobić świetlicę. Jakże to zrobić?

J a: Dekorowanie świetlicy z okazji świąt narodowych, uroczystości dorocznych lub wewnętrznych świetlicowych jest potrzebne i słuszne. Bardzo to pięknie świadczy o świetliczanach, którzy zadadzą sobie trud zrobienia takich dekoracyj. Ale po pierwsze: musi to być zrobione starannie, pomysłowo i ładnie (patrz „Dekoracje okolicznościowe", str. 70 i 125) i po drugie, musi być sprzątana zaraz na drugi dzień po uroczystości (materjały, listwy, tektury i t. d. przechować do następnej okazji).

Na dzień powszedni nie można jednak ozdabiać ścian w tak nietrwały sposób. Najlepiej je ozdobimy, zawieszając na nich obrazki.

P r o t: No, nie powiem, aby to zawsze ładnie wyglądało. Widziałem kiedyś świetlicę, ozdobioną obrazkami wyciętemi z pism i pocztówkami.

J a: To oczywiście nie mogło ładnie wyglądać. Pocztówki i wycinki z gazet są w świetlicy niedopuszczalne. Obrazy, zawieszane na ścianach świetlicy, muszą mieć wartość artystyczną.

P r o t: Wybacz, ale skąd świetliczanin może się znać na obrazach i wogóle na sztuce? Pójdzie do sklepu i kupi obrazek, jaki mu się będzie podobał i ani będzie wiedział, czy jest w nim jaka wartość artystyczna, czy nie.

J a: A dlaczego ma kupować według swego „widzimisię"? Nikt nie kupuje lekarstwa bez recepty doktora, jeśli nie zna się na leczeniu. Jeśli komuś podoba się to lub owo, nie znaczy to, że zna się na sztuce i że może wybierać obrazy do świetlicy według swego gustu. Obrazy w świetlicy mają nietylko podobać się jej członkom, ale muszą przedewszystkiem wykształcić, podnieść ich poczucie piękna. Aby więc uniknąć omyłek przy wyborze, dam taką receptę na obrazy świetlicowe. Powinny to być reprodukcje arcydzieł polskiego malarstwa, znanych polskich artystów.

Można je kupić niedrogo w księgarni w każdem miasteczku lub sprowadzić pocztą z najbliższego większego miasta.

P r o t: A jeśli świetlica jest tak uboga, że nie może sobie pozwolić na kupno reprodukcyj? Czy może ozdobić ściany obrazkami własnej roboty?

J a: Tego należy się wystrzegać. Prace takie można, jako pamiątki, przechowywać w zbiorach świetlicowych, ale zwykle nie nadają się one do powieszenia na ścianach. Jeśli nie można kupić reprodukcyj naprawdę wartościowych obrazów, trzeba się zadowolić ozdobieniem ścian tablicami świetlicowemi (kalendarz wielkich dat, gazetka ścienna i t. p.). Oczywiście tablice takie muszą być wykonane porządnie i czytelnie.

P r o t: Słusznie. Na zbytniej gorliwości zdobienia często cierpią napisy świetlicowe. Litery tak bywają powykręcane, wydłużone lub kanciaste, samo pismo ułożone tak wymyślnie, że trzeba się nieraz dobrze nagłowić, nim odczyta się taki napis.

J a: A przecież powinien on być czytelny na pierwszy rzut oka. Litery nie można zmieniać i przesadnie zdobić (rys. 49). Litery powinny być jak najprostsze, jak najskromniejsze. Napis układać z nich tak, aby wiersze były równe i równomiernie zgęszczone.

P r o t: Tablice i napisy robione są często bardzo niedbale na kartkach papieru, które drą się i brudzą już po paru tygodniach.

J a: To też wszystko, co znajduje się na ścianach świetlicy, musi być porządnie oprawione. Obrazy olejne, ujęte w drewniane ramki bez szyby, akwarele, reprodukcje, rysunki, fotografje zabezpieczone dobrą (bez skaz) szybą. Te ostatnie przed oprawieniem ująć w specjalnie przycięte z kartonu okienko (passe-partout). Ramki do obrazów robić jak najprostsze (nie rzeźbione), jednakowe, z drzewa takiego samego, jak i umeblowanie świetlicy.

Zawiadomienia, instrukcje i t. p. można przyczepiać do specjalnych tablic drewnianych, zaopatrzonych w napis główny. Napisy naklejać na tekturki lub malować na deseczkach. Wszystkie te prace mogą wykonać sami świetliczanie.

Prot: Czy nie należałoby w rozmieszczaniu tych rzeczy na ścianach zachować pewien porządek? Widywałem obrazki i tablice rozwieszone bez ładu i składu, jakby je muchy przyczepiały, siadając tu i owdzie.

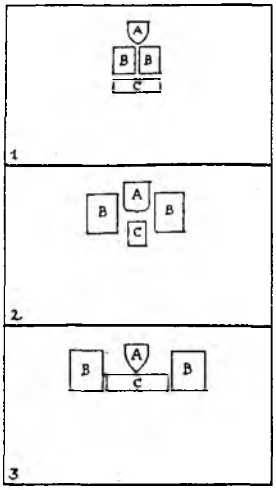
Ja: Ściany z obrazami muszą tworzyć całość z ustawionemi w izbie sprzętami. Ogólne zasady zawieszania są takie. Obrazy jednej wielkości wieszać na jednakowej wysokości. Większe wyżej — mniejsze niżej (aby były dobrze widoczne). Nie wieszać obok siebie obrazów o temacie zupełnie różnym. Temat obrazów stosować do pokoju, w jakim się znajdują. Np. w bibljotece — szereg jednakowej wielkości fotografij krajoznawczych; w jadłodajni — kolorowe reprodukcje obrazów Zofji Stryjeńskiej (np. serja „Obrzędy Polskie"), w sali ogólnej — parę większych poważnych reprodukcyj obrazów historycznych i na specjalnej honorowej ścianie, obok siebie, dwa większe portrety: Józefa Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej. Powinny one przedstawiać postacie jednakowo ujęte, t. j. aby popiersia lub całe postacie były na nich mniej więcej jednakowej wielkości (rys. 50).

Oto zasadnicze przykłady rozmieszczenia obrazów na ścianie honorowej. Mówią one, że obrazy winny być zawieszone w pewnym skromnym porządku tak, aby tworzyły wyraźną grupę związaną treścią i przeznaczeniem.

Elementy A — orzeł, BB — portrety reprezentacyjne i C — portret patrona czy też sentencja, myśl wybrana (wezwanie ideowe), mogą też być rozmieszczone na paru ścianach sali w różnych, lecz przemyślanych układach.

Prot: A co myślisz o wieszaniu na ścianach ludowych kilimów, wycinanek i t. p.?

Ja: Zbiory sztuki ludowej: wycinanek, garncarstwa, tkactwa są bardzo pożądane w świetlicy. Przecież z wiejskich domowych warsztatów wyrosła cała nasza obecna sztuka i przemysł. Nic więc dziwnego, że cenne są dla nas zabytki sztuki i przemysłu ludowego. Zwłaszcza wiejskie świetlice mogłyby w krótkim czasie zebrać bardzo piękne zbiory regjonalne. Trzeba jednak przy tem wystrzegać się fałszywej ludowości, bardzo w ostatnich czasach rozpowszechnionej. Papierowe szlaczki z kogutkami,



Rys. 50 Przykłady rozmieszczania na ścianach obrazów.

drukowane przeważnie według wzorów miejskich, jaskrawe pasiaki, farbowane aniliną, szarotki rzeźbione na piórach i kasetkach—nie mają nic wspólnego ani ze sztuką, ani z ludem. Zbierajmy tylko prawdziwe ludowe wyroby.

Tkaniny i wszelkie łatwo brudzące się przedmioty nie mogą służyć do ozdobienia świetlicy — trzeba je zamykać w szafkach przeznaczonych dla zbiorów regjonalnych. Natomiast wycinanki ludowe, naklejone na białym kartonie i oprawne (pod szkłem), można wieszać na ścianach, jako bardzo dobrą ozdobę. Garnki ludowe malowane, lub tylko polewane, przydadzą się bardzo, aby napełnione kwiatami, zdobiły lokal świetlicowy. Oczywiście kwiaty mogą być tylko świeże, prawdziwe. Sztuczne kwiaty — jest to obrzydliwość, na którą w świetlicy nie może być miejsca.

P r o t: A co myślisz o hodowaniu na oknach kwiatów doniczkowych?

J a: Parapet okienny powinien być zupełnie wolny, aby nic nie przeszkadzało w częstem wietrzeniu lokalu. W większych świetlicach można doniczki ustawiać na specjalnych stolikach przed oknami, naogół jednak najwygodniej jest hodować kwiaty w skrzynkach za oknami. Wewnątrz świetlicy można ustawiać tylko bukiety ciętych kwiatów ogrodowych lub polnych.

Wogóle okna zostawić zupełnie puste. Firanki, kwiaty, rupiecie — nie mogą przysłaniać światła, tak cennego w świetlicy.

P r o t: Skoro wspominasz o świetle, powiedz, jakie światło uważasz za najodpowiedniejsze wieczorem?

J a: Lamp elektrycznych lub naftowych. Dają one ton światła żółtawy, ciepły, nie męczący wzroku i miły. Oświe-

tlając świetlicę, należy pamiętać o latarniach przed wejściem. Stosuje się to do świetlic wiejskich i małomiasteczkowych.

P r o t: Zdaje się, że omówiliśmy wszystko, co wchodzi w zakres urządzenia świetlicy. Pozostaje tylko poprosić pięknie świetliczan, aby zechcieli chętnem sercem przyjąć rady, jakie im dajemy, i życzyć im, aby jak najprędzej urządzili wszystkie świetlice dobrze, t. j. wygodnie i ładnie.

J a: To nie jest trudne, ani drogie, a jest koniecznie potrzebne, aby świetlice spełniły dobrze swoją rolę. Jednem bowiem z najważniejszych zadań świetlicy musi być nauczenie jej członków, pokazanie im: co to jest piękno.

Przez książki bibljotek świetlicowych i pisma, przez odczyty, nauczanie, wreszcie przez przykazania świetlicowe, dążymy ku uszlachetnieniu charakteru, wykształceniu umysłu świetliczanina — przez ładne sprzęty, w dobrze urządzonych świetlicach, nauczmy go cenić piękno we wszystkiem, co go otacza.

WYKONYWANIE I PLANY MEBLI.

Meble, widoczne na rysunkach w tekście: 39, 47, 48 mogą być wykonane według tablic, na których podane są rzuty tych sprzętów z wymiarami. Jeśli mają one być robione przez świetliczan w warsztatach świetlicowych (oczywiście pod wskazówkami stolarza), pracę należy rozpocząć od sprzętów najłatwiejszych: stół rozbierany, ława i stołki. Staranne zrobienie tych najprostszych sprzętów może być dobrem ćwiczeniem początkowem w nauce stolarstwa.

Meble mogą być wykonane z najtańszego i łatwego w robocie materjału, jakim jest sosna, lub świerk t. j. drzewo miękkie. Jedynie w krześle (rys. 57) i w wieszaku (rys. 58) konieczne jest zrobienie niektórych części z drzewa twardszego, jesionu, buku, lub dębu.

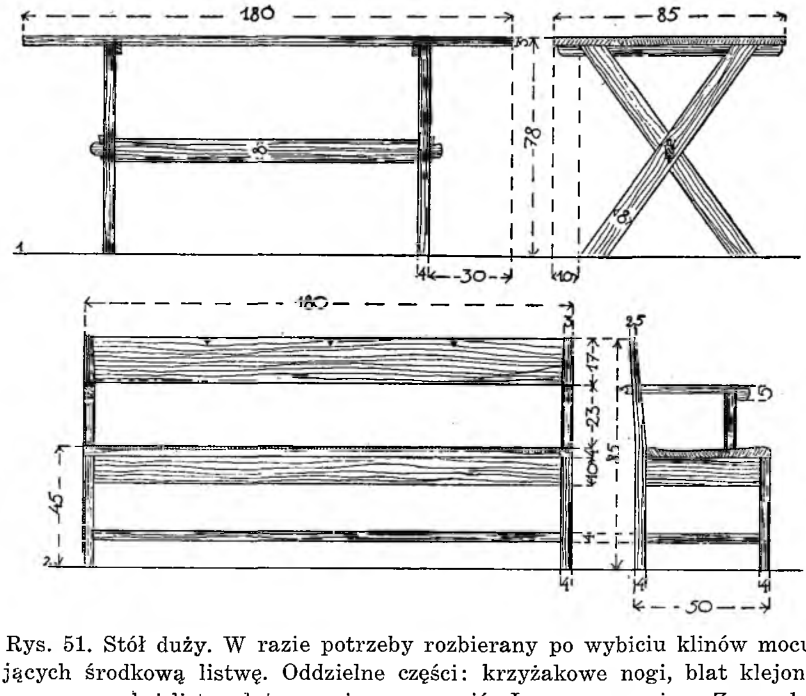
Drzewo na sprzęty musi być zdrowe i suche; klej — świeży i dobry, w przeciwnym razie meble będą się paczyć, pękać i rozlatywać, mimo nawet starannej obróbki poszczególnych części.

Dobierać ładny słój drzewa, zwłaszcza w najwidoczniejszych częściach, jak drzwi szaf, blaty stołów i t. p.

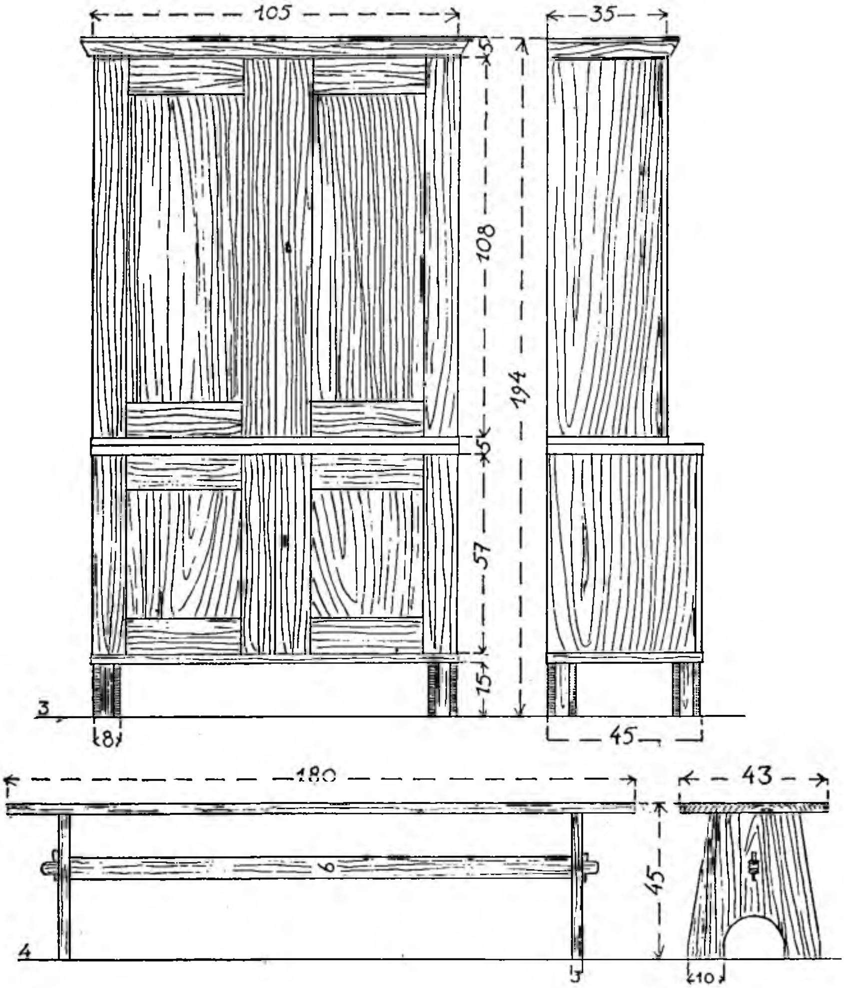
Meble politurować białą politurą — drzewo zachowuje pod nią złotawy, naturalny kolor, tworząc we wnętrzu izb nastrój pogodny i jasny. Ciemne bejcowanie, lub malowanie sprzętów świetlicowych nie jest wskazane. Jeśli pomalowanie niektórych sprzętów np. stolików w jadłodajni jest konieczne ze względów higjenicznych — malować je farbą olejną na kolor biały.

Wymiary niektórych sprzętów, jak szafa bibljoteczna, półka na pisma, stół duży i ławy mogą być nieco zmieniane, zależnie od wielkości i potrzeb lokalu świetlicowego.

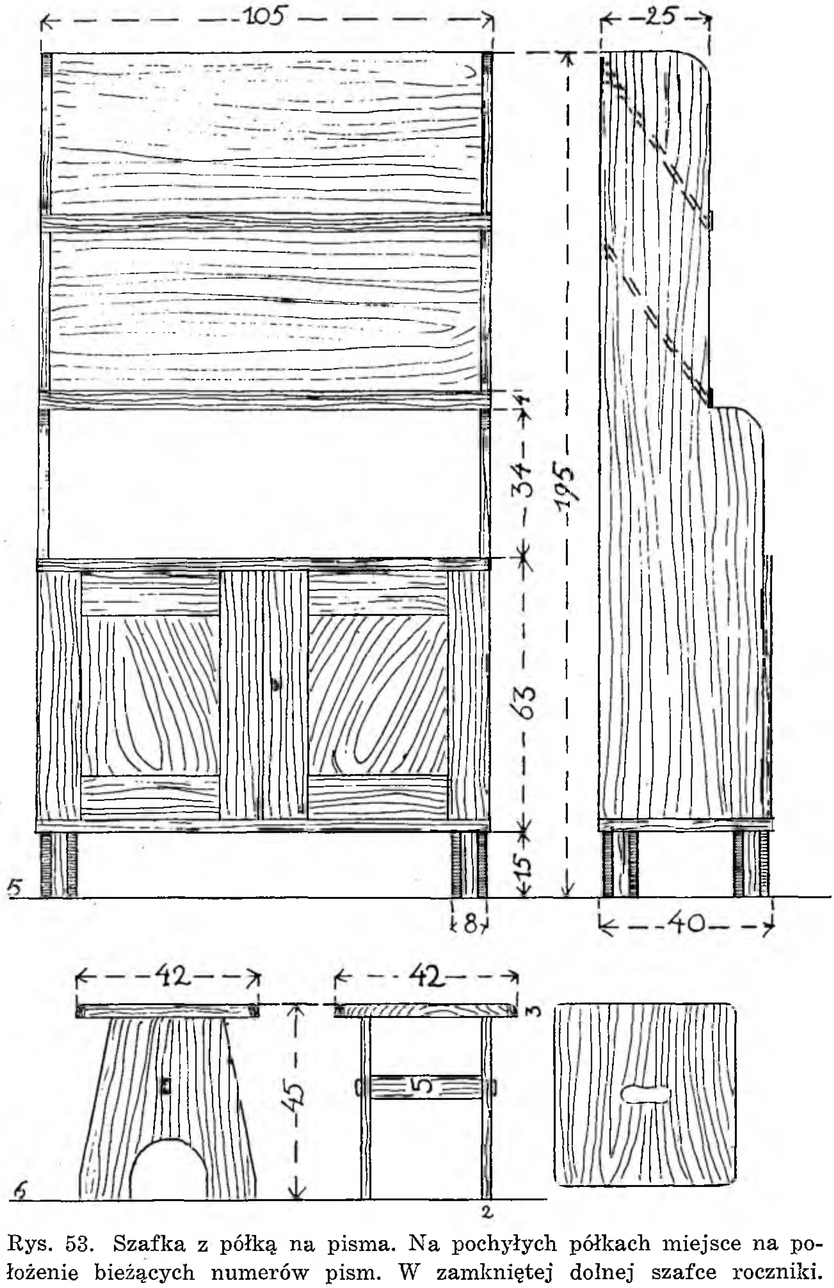
Zdobienie prostemi nacięciami drzewa (jak np. fazowanie ram drzwiowych na szafce z rys. 56) można stosować wedle uznania przy wszystkich sprzętach. Nie radzę



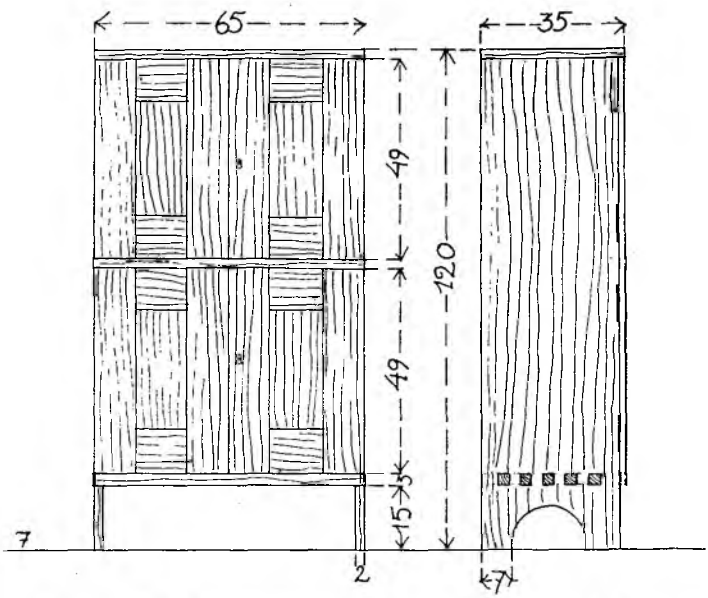
Rys. 51. Stół duży. W razie potrzeby rozbierany po wybiciu klinów mocujących środkową listwę. Oddzielne części: krzyżakowe nogi, blat klejony na szpongach i listwę łatwo można przenosić. Ława z oparciem. Ze względu na wygodę siedzenia mocno profilowane. Kanty nóg i poręczy (zaznaczone poziomem kreskowaniem) lekko sfazowane.

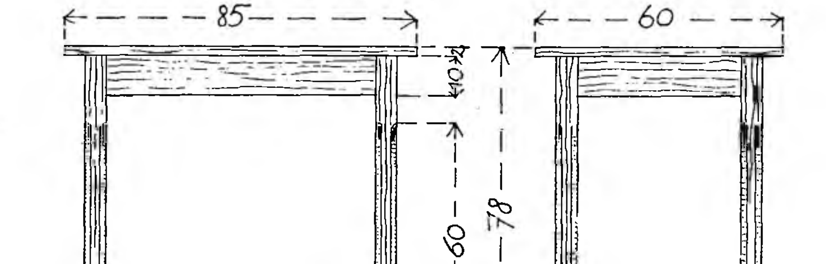


Rys. 52. Szafa bibljoteczna. W górnej dostawianej szafce — półki ruchome, oparte na zębatych listewkach. Pomieszczenie na 250 przeciętnych tomów. W dolnej szerszej szafce miejsce na większe wydawnictwa, gry i t. p. Kanty nóg ścięte. Ława.

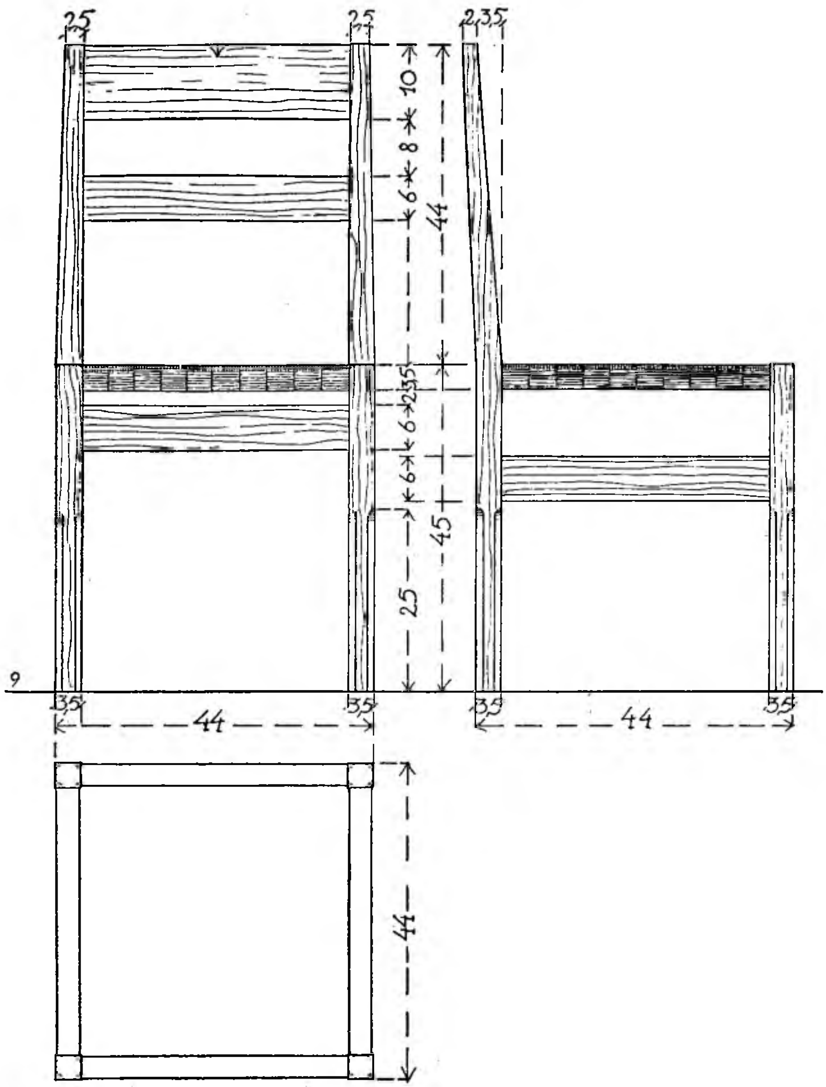


Rys. 53. Szafka z półką na pisma. Na pochyłych półkach miejsce na położenie bieżących numerów pism. W zamkniętej dolnej szafce roczniki. Stołek. Siedzenie mocno profilowane, listwa wzmacniająca, zaklinowana od zewnątrz.

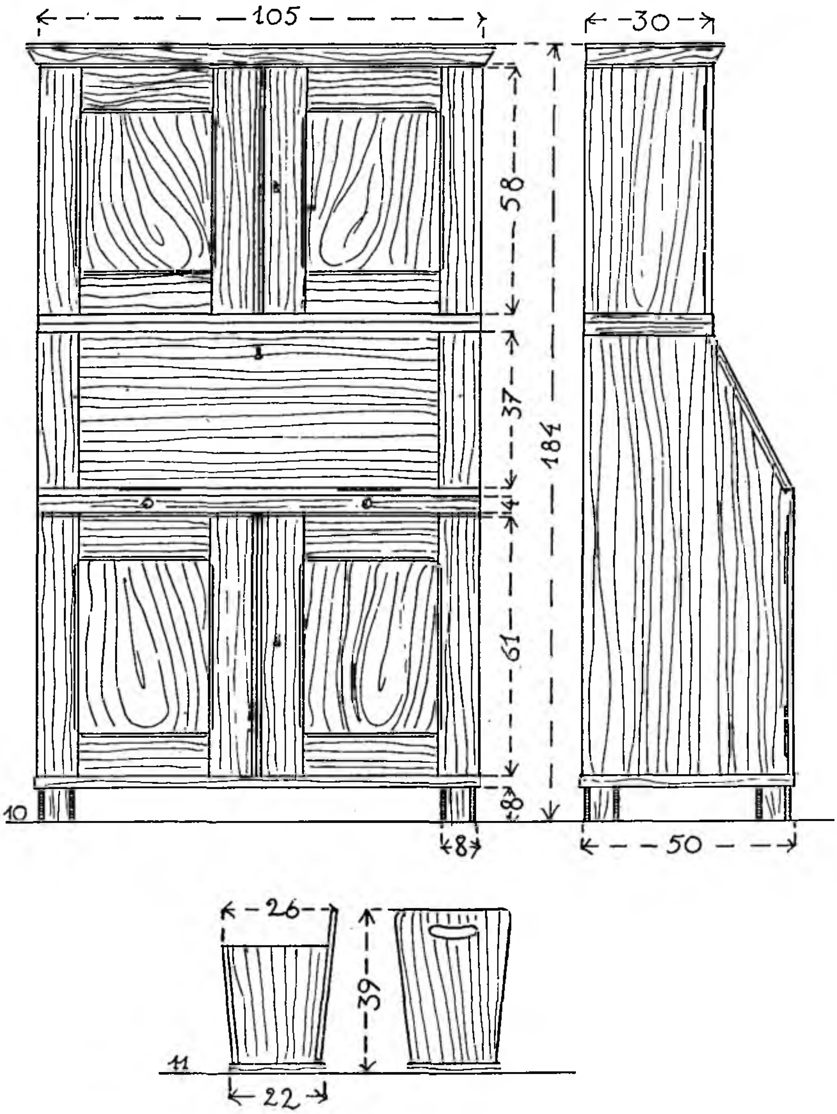




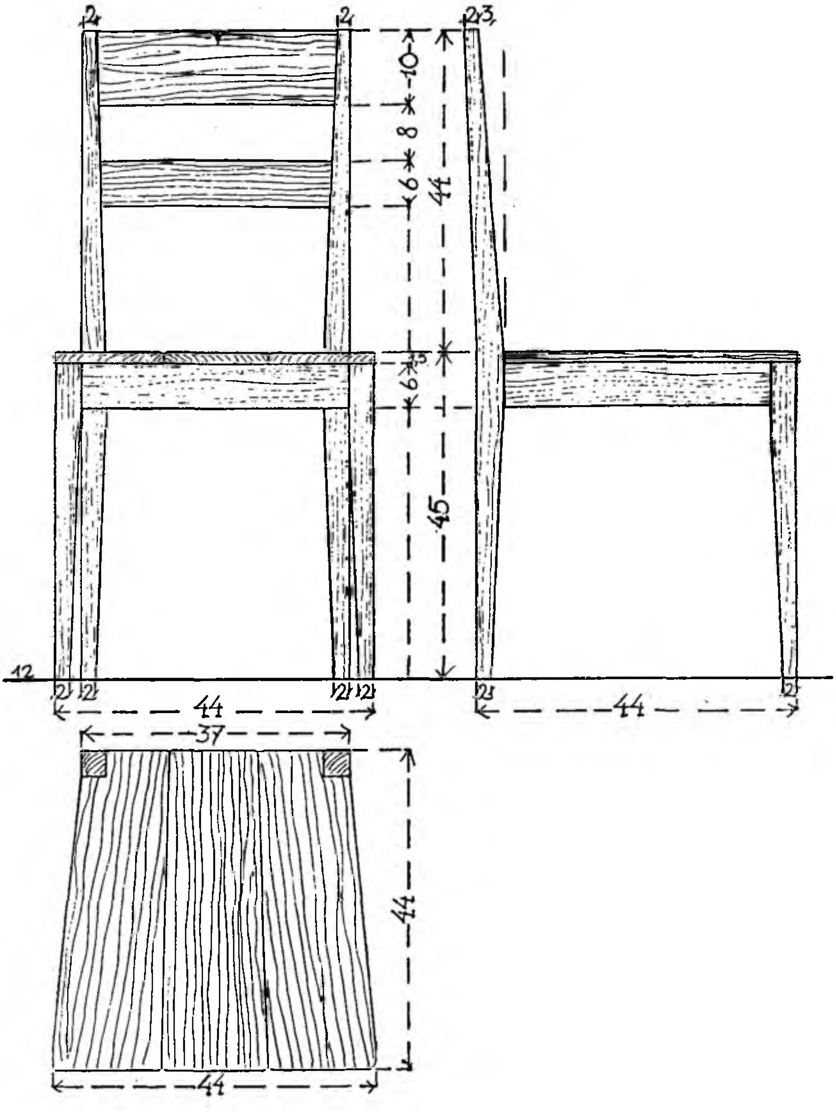
Rys. 54. Szafka na radjo. Aparat zamknięty w górnej części szafki. W dolnej części pomieszczenie na akumulatory, części zamienne i t. p. Na szafce ustawiony przenośny głośnik. Odpowiednio wywiercone otwory w plecowych deskach szafki pozwolą na połączenie poszczególnych części aparatury, a zamknięte na klucz drzwiczki zabezpieczą aparat przed zniszczeniem. Mały stolik. Wymiary jego są tak pomyślane, aby go można było dostawiać do dużego stołu w wypadku wspólnego obiadu, przyjęcia i t. p. Kanty nóg fazowane.



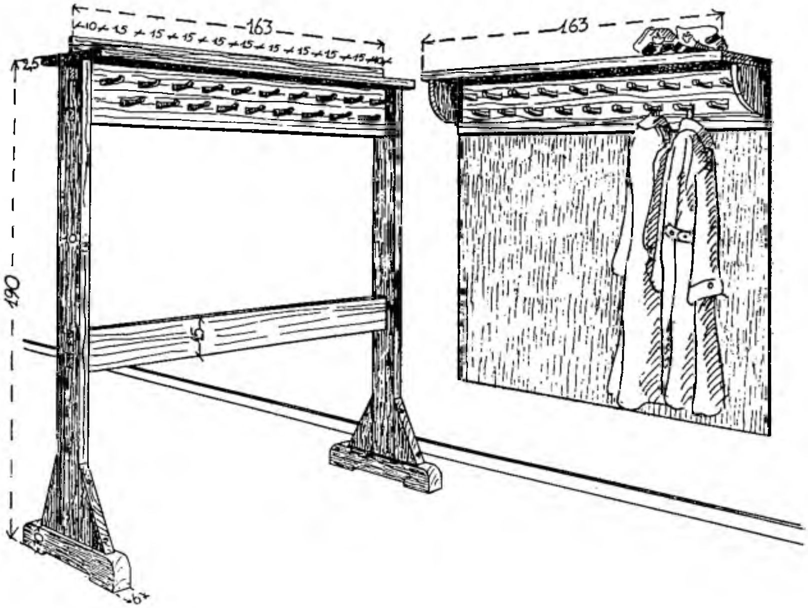
Rys. 55. Krzesło zrobione całkowicie z drzewa miękkiego. Siedzenie na ramie, wyplatane zwykłą taśmą tapicerską. Kanty nóg fazowane.



Rys. 56. Szafa-biurko. Specjalnie przydatna w niedużych wiejskich świetlicach. W górnej dostawianej szafce bibljoteczka na 100 tomów; w środkowej części: klapa otwarta i oparta na wysuniętej szufladzie tworzy biurko. W dolnej części szafki pomieszczenie na gry, przyrządy i t. p. Kosz do papierów.



Rys. 57. Krzesło. Nogi i cargi z twardego drzewa. Siedzenie nieco profilowane ułożone z trzech deseczek o kantach lekko zaokrąglonych.



Rys. 58. Wieszaki. Stojący 2-stronny i wiszący, pod którym ścianę trzeba zabezpieczyć linoleum lub farbą olejną. Kołki do wieszania okryć zrobione z drzewa twardego.

jednak zdobić bogatszemi ornamentami. Mogłyby one wyglądać nieodpowiednio i nieartystycznie. Sprzęt wygodny, skromnie zdobiony, a wykonany starannie, będzie zawsze sam przez się najlepszą ozdobą świetlicy.

Drzwi szaf zachodzą na siebie felcem, aby wnętrze było zabezpieczone od kurzu, bez przybijania zwierzchu listewki. Zamykane na zamek paskwinowy, najwygodniejszy w użyciu. Otwierane całkowicie (zawiasy z boków szaf).

P o d a n e   p r o j e k t y   m e b l i nie wyczerpują oczywiście potrzeb sprzętarskich dużych, zasobnych organizacyj — mogą jednak usunąć zasadnicze braki w umeblowaniu przeciętnych świetlic, zmuszonych do ograniczenia swych urządzeń do tylko niezbędnie potrzebnych, najprostszych sprzętów.

TADEUSZ LIPSKI

PROJEKTY DEKORACYJ OKOLICZNOŚCIOWYCH.

UWAGI OGÓLNE.

Zamieszczone wzory dekoracyj całkowicie nie wyczerpują tego bardzo obszernego tematu. Wzory te raczej powinny pobudzić do usiłowań robienia w świetlicy rzeczy nowych i ładnych przez swą prostotę i skromność.

Przy dekoracji świetlic należy kierować się kilkoma ogólnemi zasadami:

1. Dekoracja powinna odpowiadać celowi, a więc podkreślać charakter uroczystości.
2. Przy dekoracji bardzo ważną rzeczą jest stosowanie odpowiedniej skali, to znaczy, jeżeli zdobimy dużą salę to i odpowiednio duża musi być dekoracja lub częściej stosowany szczegół, który się w niej powtarza.
3. Wykonanie dekoracji jakkolwiek wykonanej z tanich materjałów, jak tektura, papier i listwy, powinno być bardzo staranne, a przedewszystkiem czyste.

Najważniejszym warunkiem od uświadomienia sobie, którego należy rozpocząć pracę przy dekoracji świetlicy, to wyrzeczenie się wszelkiej tandety, bibułkowych pająków, rozwieszania na ścianach dywanów i t. p. aplikacyj i haftów.

A teraz parę ogólnych wskazówek praktycznych:

R o z m i e s z c z e n i e   d e k o r a c j i. Po usunięciu dotychczasowych ozdób, obrazów, dywanów i t. p. wyznaczyć miejsce centralne dla umieszczenia dekoracji zdobiącej portrety Marszałka i Prezydenta Mościckiego, następnie

wyznaczyć miejsca do umieszczenia fragmentów dekoracji, powtarzających się w pewnym porządku.

Wymiary dekoracji. Wymiary należy dostosować do posiadanej izby lub sali. Podane wzory mają obok umieszczoną na każdym arkuszu podziałkę. Nie przewyższają wysokością 2 metrów 50 centymetrów.

O ileby sala miała ponad 3 metry i więcej, to oczywiście dekorację należy odpowiednio także powiększyć.

Malowanie. Malować można tylko drzewo uprzednio dobrze oczyszczone, a tekturę tylko grubości przynajmniej 2 mm. Do malowania używać należy farby klejowej z klejem stolarskim lub certusem.

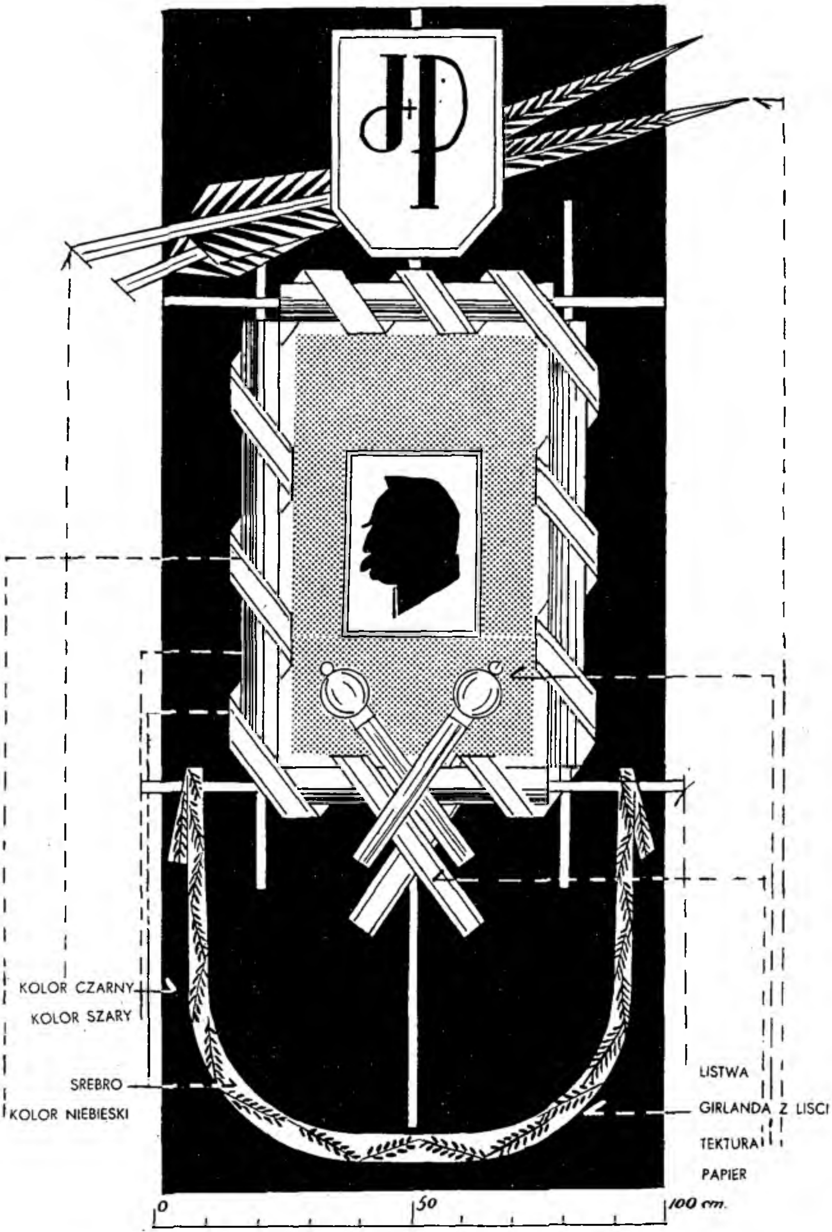
Malować należy bardzo cienko i równomiernie. Można także do malowania drzewa i białej tektury używać farb anilinowych, rozpuszczających się łatwo w wodzie i znacznie tańszych w użyciu.

ROCZNICA ŚMIERCI MARSZAŁKA.

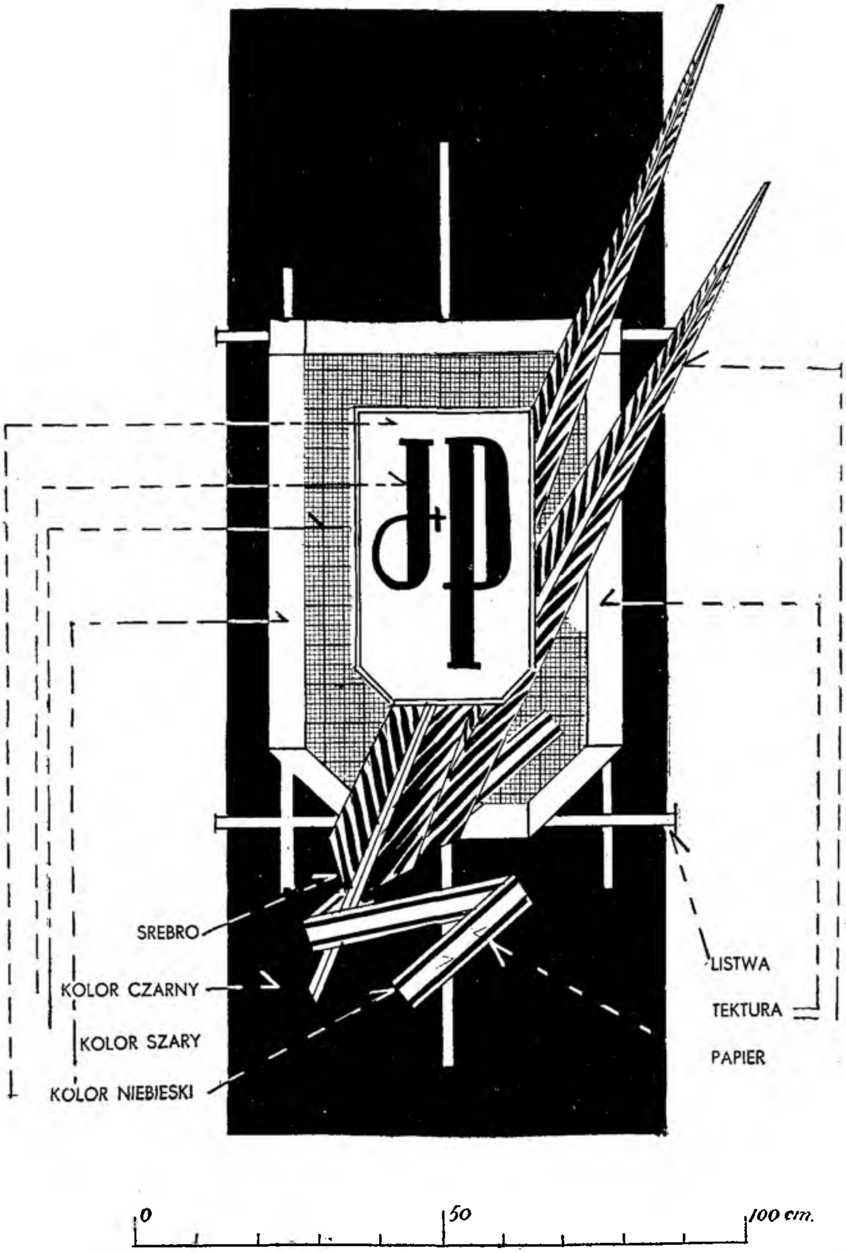
Dekoracja centralna (rys. 59). Tło: czarny papier, lub karbowana bibułka, wymiar 1 × 2,5 m. Konstrukcja: listwy, kolor szary. Na ramę otaczającą sylwetę Marszałka nałożony karton nieco wygięty, opleciony wstęgą niebieską, jak przy krzyżach Virtuti Militari.

Pod ramą dwie skrzyżowane buławy, wycięte z grubszej tektury, oklejone srebrnym kartonem. Nad ramą tarcza koloru szarego z czarnemi literami „J. P.". Pod tarczą dwie gałązki palmy, wycięte z kartonu, kolor srebrny. Girlanda z małych liści malowanych na srebro.

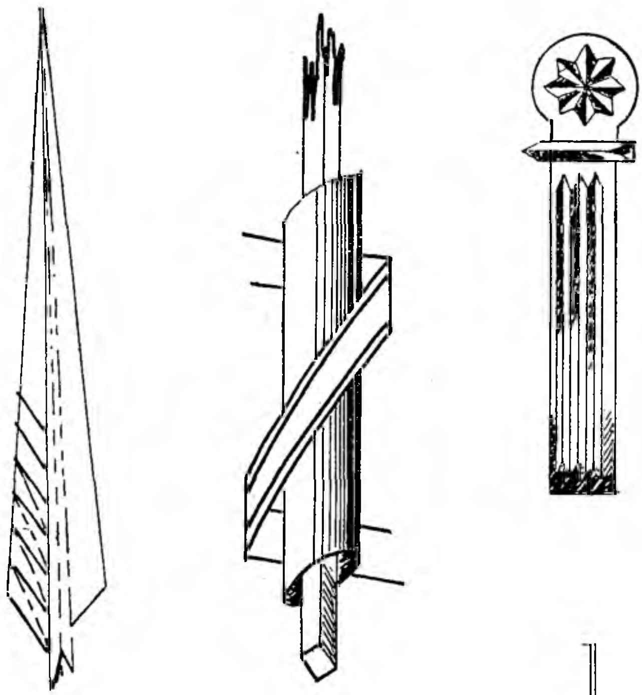
Fragment dekoracji (rys. 60). Tło czarne, wymiar 0,75 × 1,75 m. Konstrukcja: listwa. Tarcza z tektury grubej, kolor szary, na niej dwie gałązki srebrne, przewiązane wstążką z kartonu niebieskiego. Na tarczę szarą nałożona tarcza mniejsza z inicjałami „J. P.", malowanemi lub wyciętemi z czarnego kartonu.

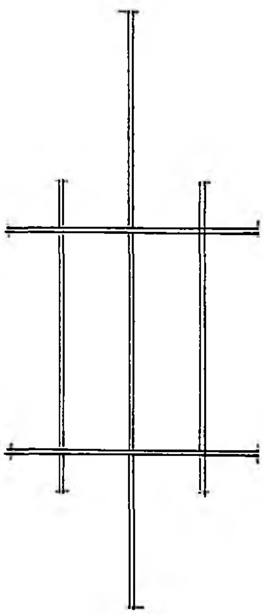


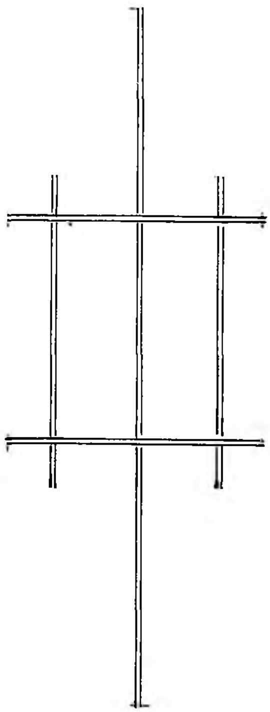
Rys. 59. Rocznica śmierci Marszałka. Dekoracja centralna.



Rys. 60. Rocznica śmierci Marszałka. Fragment dekoracji.



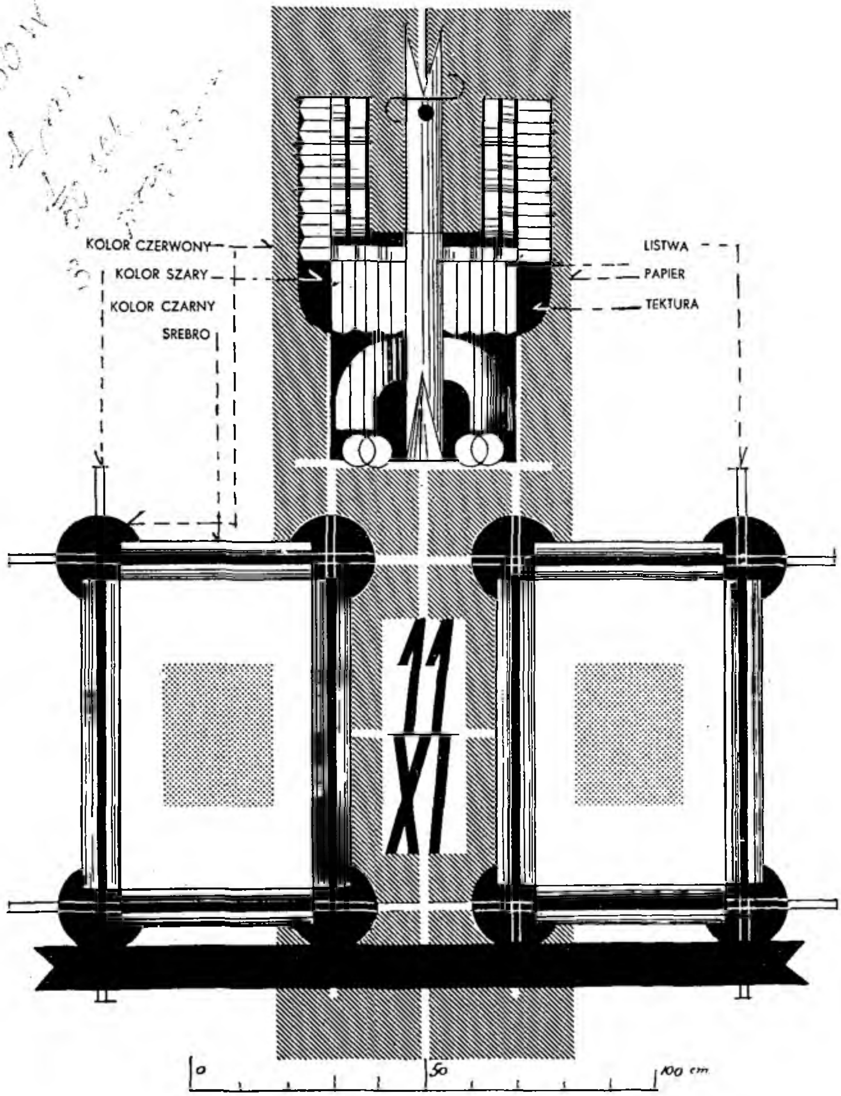




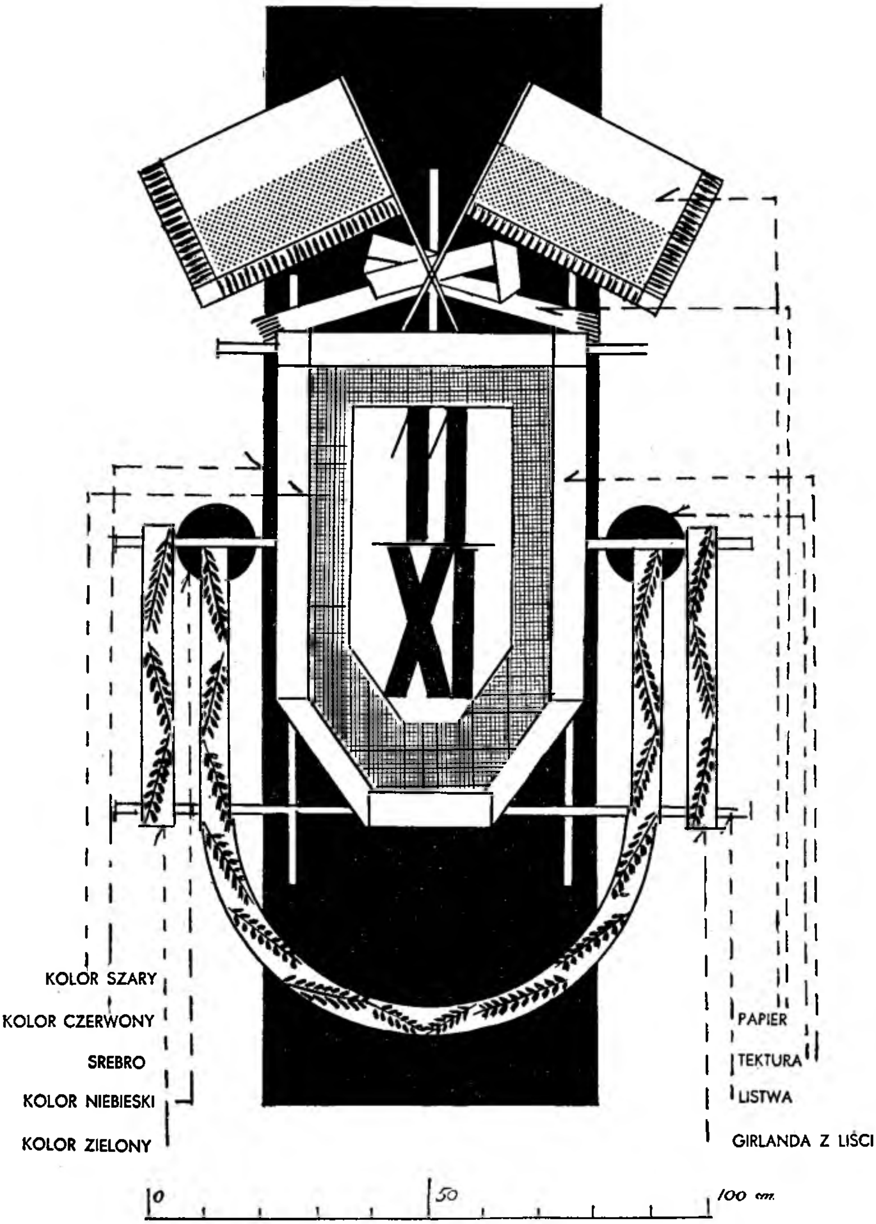
Rys. 61. Rocznica śmierci Marszałka. Szczegóły do dekoracji. U góry po lewej stronie—palma, po stronie prawej—buława. Obok z lewej strony konstrukcja z listew do dekoracji centralnej, z prawej do fragmentu dekoracji.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI.

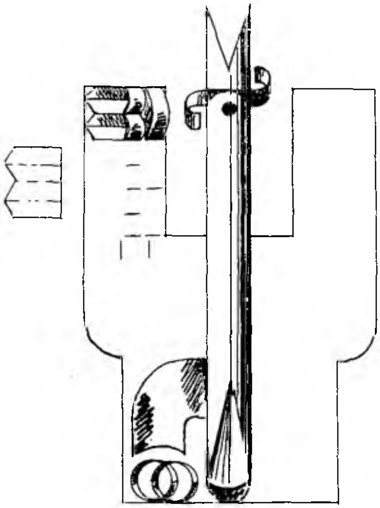
D e k o r a c j a c e n t r a l n a (rys. 62). Tło czerwone, wymiar 1 × 2,5 m. Konstrukcja: listwy. Dekoracja tworzy z listew i kartonu ramy do portretów.

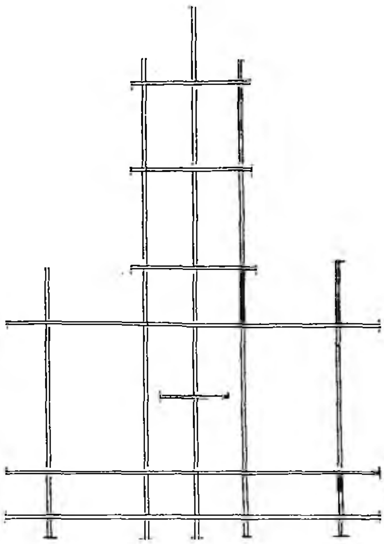


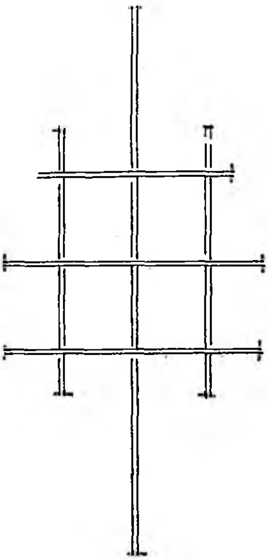
Rys. 62. Święto niepodległości. Dekoracja centralna.



Rys. 63. Święto niepodległości. Fragment dekoracji.







Rys. 64. Święto niepodległości. Szczegóły do dekoracji. U góry po lewej stronie — orzeł: karton biały na grubej tekturze szarej.

Po prawej u góry konstrukcja z listew do dekoracji centralnej, u dołu pośrodku konstrukcja z listew do fragmentu dekoracji.

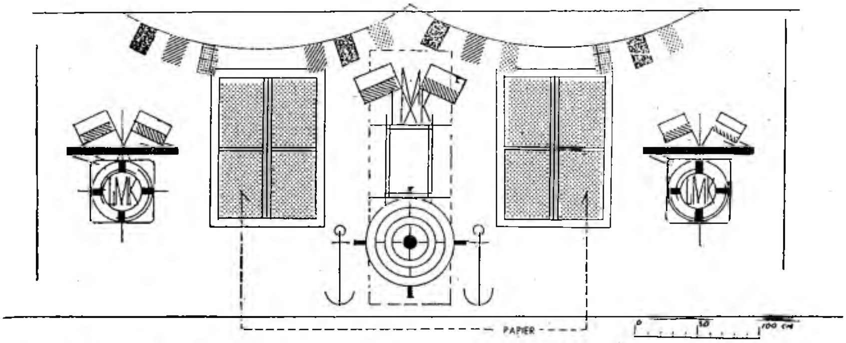
Nad portretami umieszczony orzeł plastyczny wykonany z tektury i kartonu białego. Pod portretami wstęga biała z następującym napisem: „Niech żyje Polska“. Między portretami data „11/XI“ wycięta z kartonu.

Fragment dekoracji (rys. 63). Tło czerwone. Konstrukcja: listwa niemalowana lub biała. Tarcza z tektury szarej i białej z datą święta niepodległości wyciętą z kartonu srebrnego.

Z boku tarczy dwa krążki niebieskie, do których umieszczona girlanda cienka z małych liści. Powyżej tarczy dwie chorągiewki biało-czerwone, przewiązane srebrną wstążką z kartonu.

ŚWIĘTO MORZA.

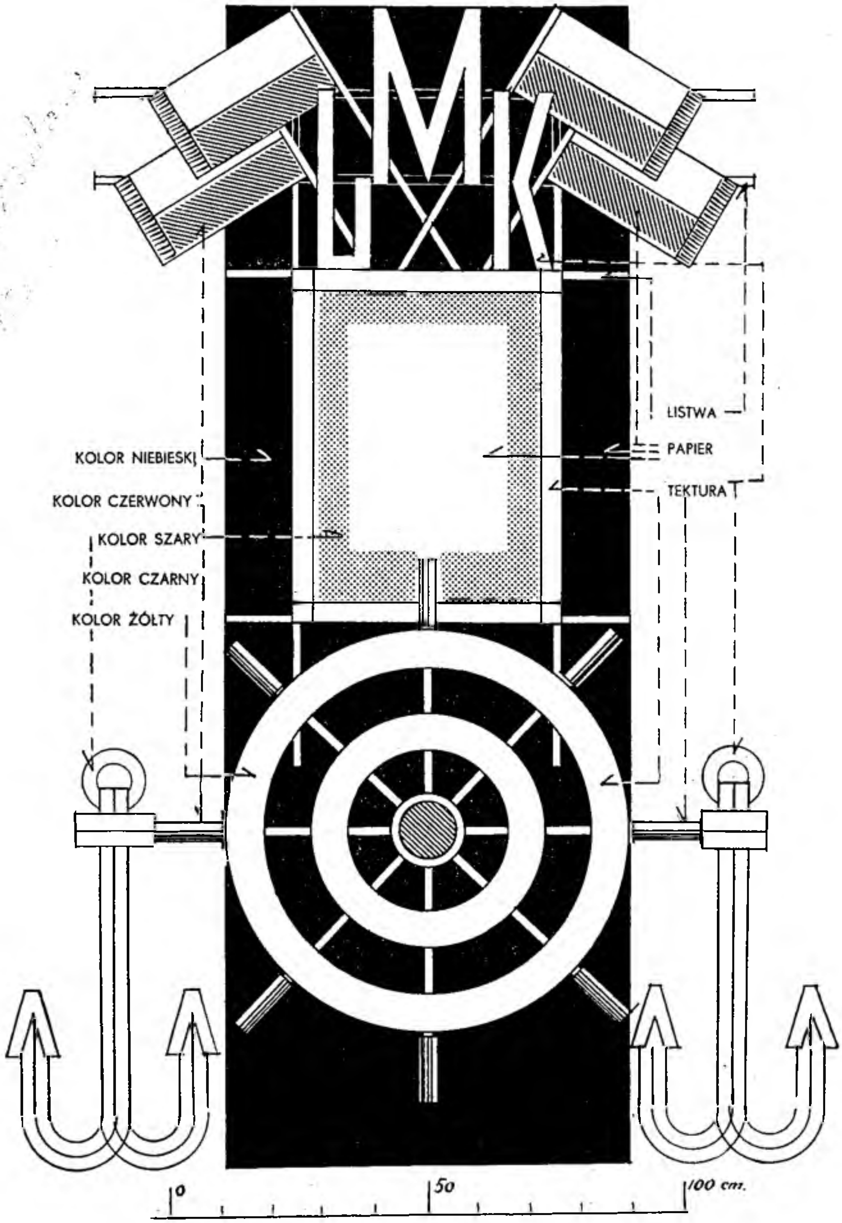
Rozmieszczenie dekoracji (rys. 65). Okna zalepione białą bibułką, lub cienkim papierem. Pośrodku między dwoma oknami dekoracja centralna, tworząca ramę dla portretu Pana Prezydenta w stroju członka Yacht Club'u. Po bokach okien fragmenty dekoracji przedstawiają koło ratunkowe z inicjałami Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Pod sufitem na sznurku zawieszone małe kolorowe chorągiewki sygnalizacyjne.



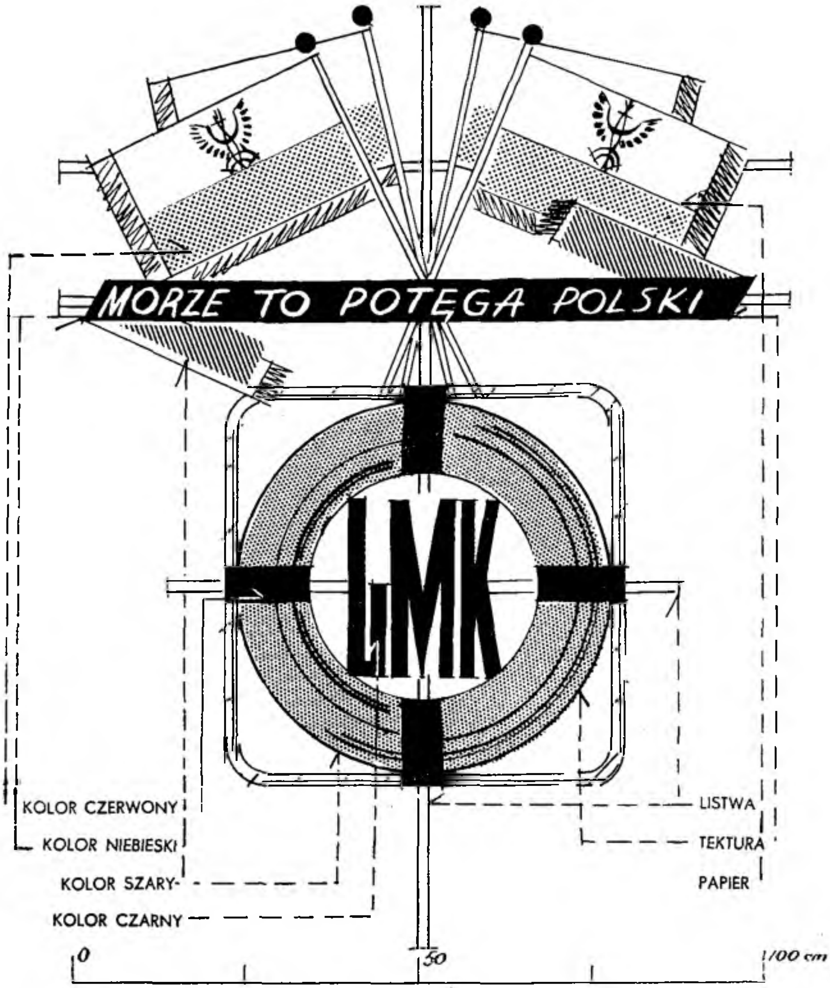
Rys. 65. Święto morza. Rozmieszczenie dekoracji na ścianie.

Dekoracja centralna (rys. 66). Tło niebieskie, papier wymiar 1 × 2,5 m. Konstrukcja: listwy, kolor drzewa, lub malowane na biało.

Poniżej ramy z portretem Prezydenta — koło sterowe. Konstrukcja z listew żółtych lub czerwonych. Na listwach umieszczone koła z tektury koloru szarego. Koło sterowe zakończone rączkami z tektury koloru czerwonego.



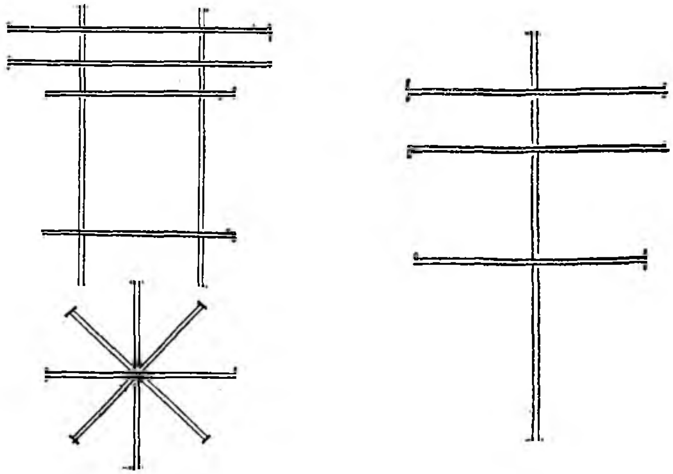
Rys. 66. Święto morza. Dekoracja centralna.



Rys. 67. Święto morza. Fragment dekoracji.

Nad portretem 4 chorągiewki biało-czerwone, wykonane z papieru na kijkach czarnych.

F r a g m e n t d e k o r a c j i (rys. 67). Tło: ściana, lub pas niebieskiej bibułki szerokości 70 cm, długości 1 m 50 cm. Konstrukcja z listew, koloru drzewa, lub pomalowanych na biało.



Rys. 68. Święto morza. Szczegóły do dekoracji. Po lewej stronie — konstrukcja z listew do dekoracji centralnej, po prawej — do fragmentu dekoracji.

Koło ratunkowe z tektury lub dykty, kolor szary, wewnątrz koła litery niebieskie, wycięte z kartonu. Nad kołem wstążka niebieska z napisem „Morze to potęga Polski". Ponad wstążką 4 chorągiewki biało-czerwone na czarnych listwach.

DOŻYNKI.

D e k o r a c j a   c e n t r a l n a (rys. 69). Tło — ściana. Konstrukcja: listwy poziome, kolor czerwony, pionowe kolor żółty.

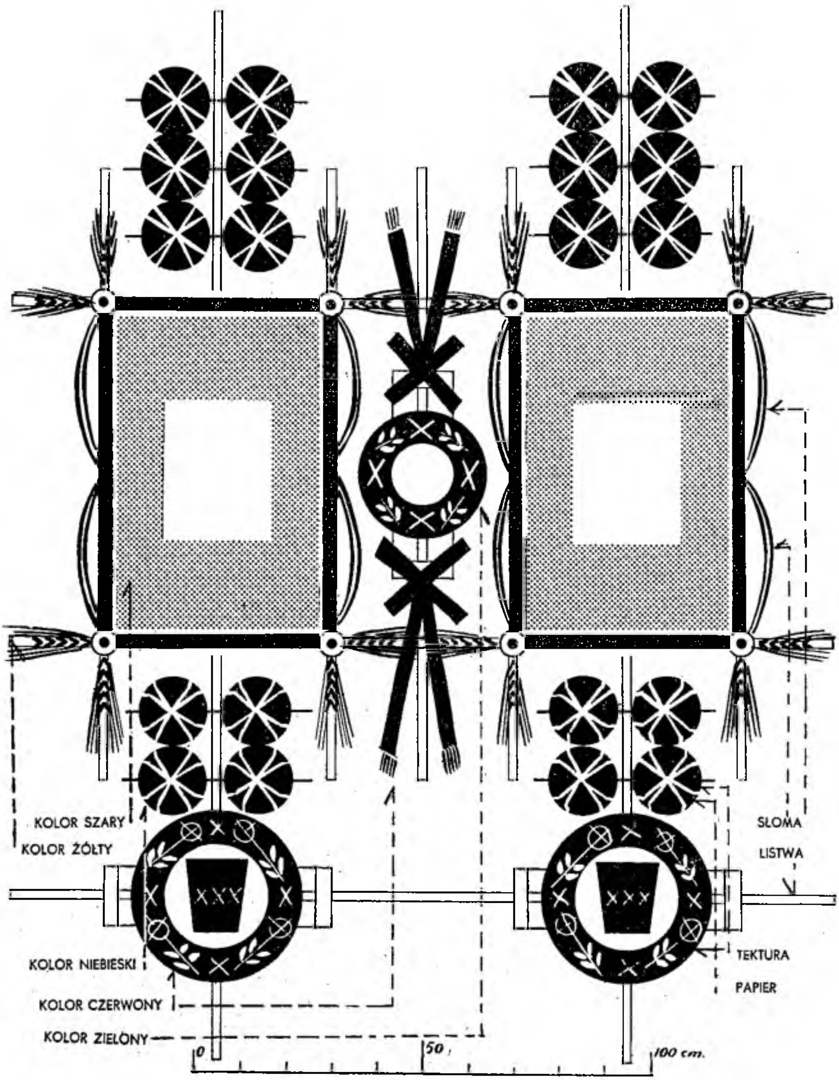
Ramy do portretów z tektury płaskiej. Tło, na którem są umieszczone portrety — szare.

Krążki z tektury niebieskiej i czerwonej na zmianę, na krążkach kwiaty żółte, lub czerwone.

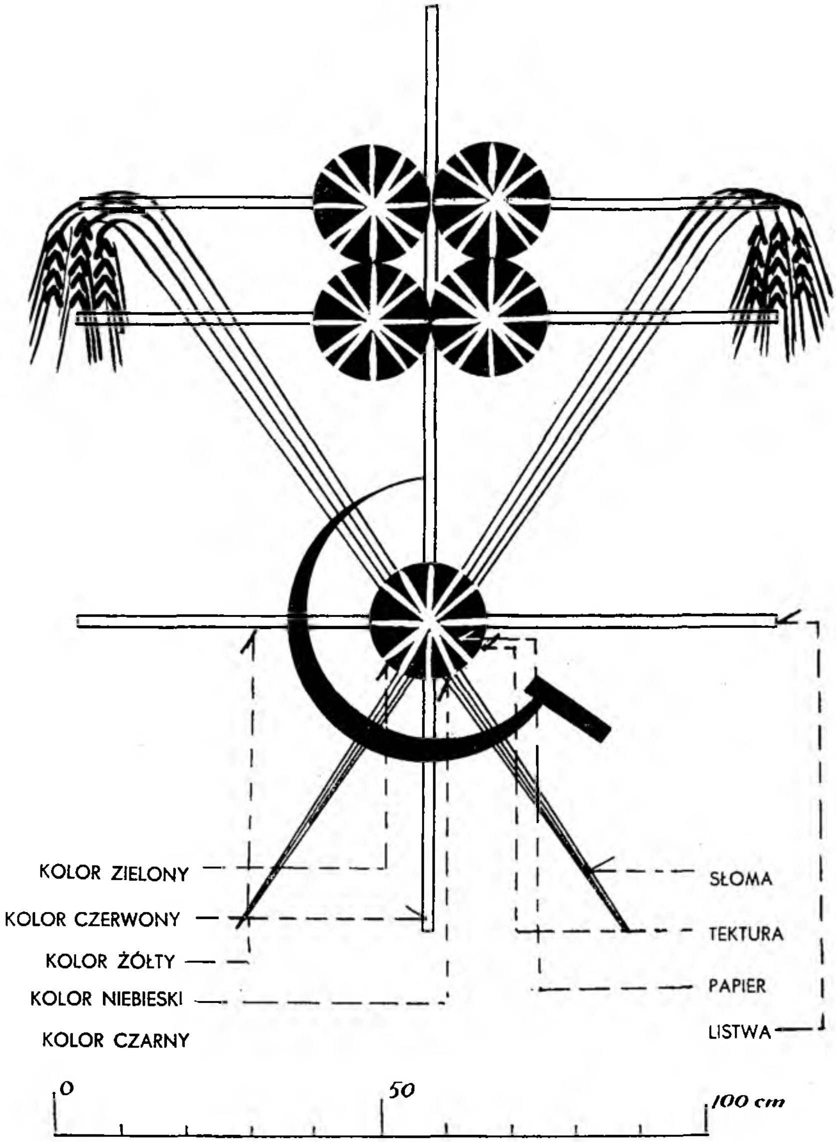
Na ramach otaczających portrety — słoma wraz z pełnemi kłosami przyczepiona do listew.

F r a g m e n t   d e k o r a c j i (rys. 70). Konstrukcja: listwy poziome — kolor żółty, pionowe — kolor czerwony.

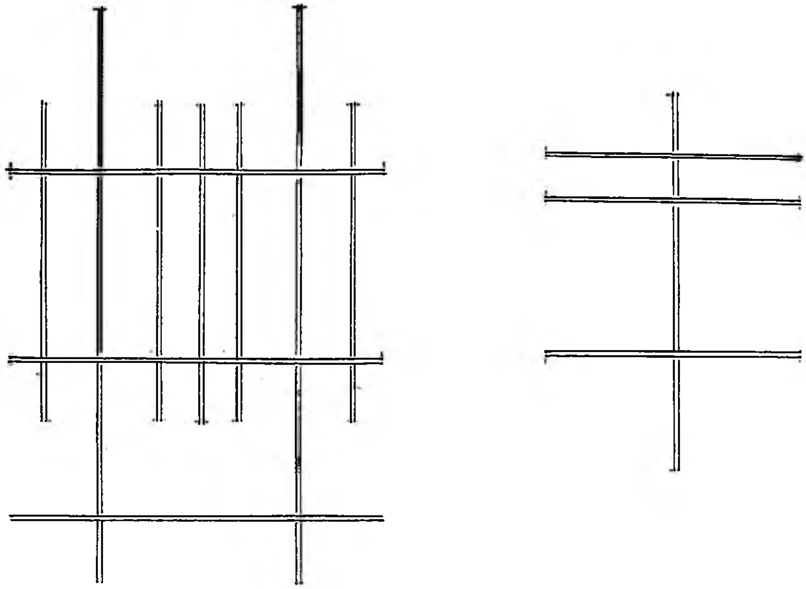
5 krążków z tektury kolorowej z upiętemi kwiatami z bibułki, lub papieru kolorowego i przyczepiona do listew nakrzyż słoma z pełnemi kłosami.



Rys. 69. Dożynki. Dekoracja centralna.



Rys. 70. Dożynki. Fragment dekoracji.



Rys. 71. Dożynki. Szczegóły do dekoracji. Po lewej stronie — konstrukcja z listew do dekoracji centralnej, po prawej — do fragmentu dekoracji.

WIELKANOC.

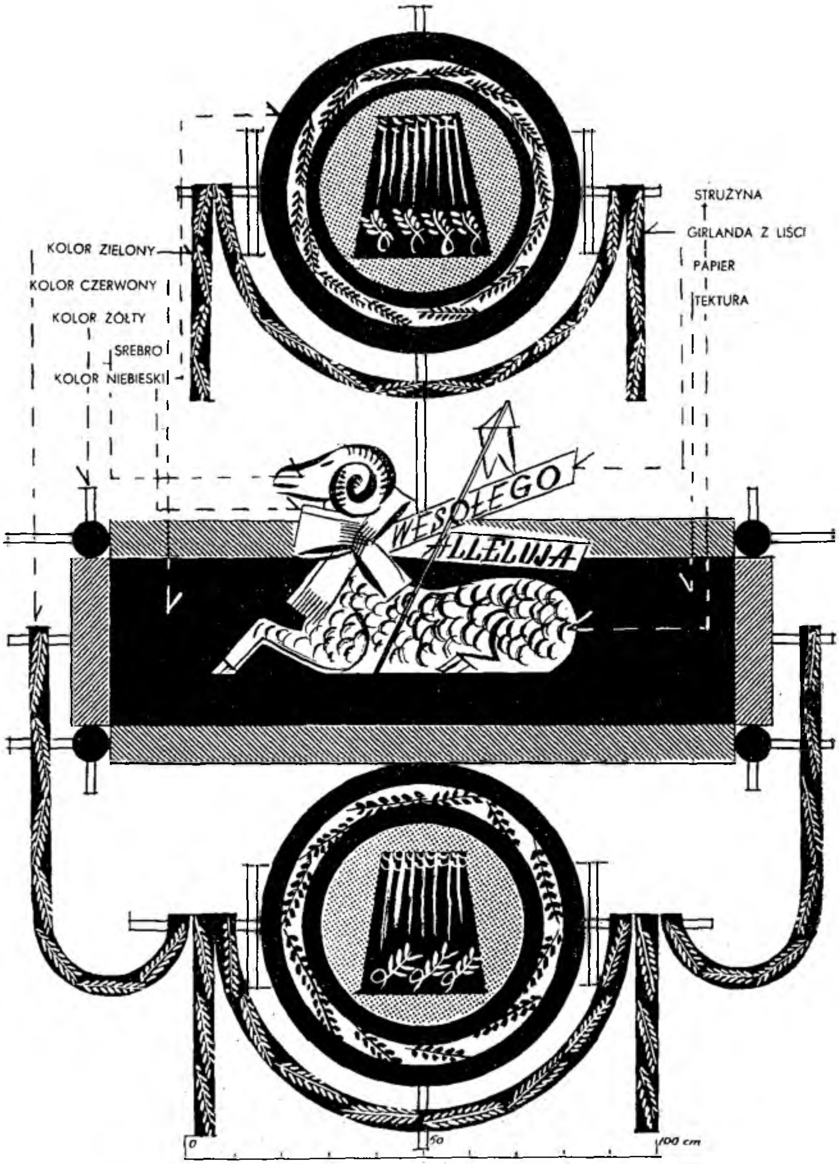
D e k o r a c j a c e n t r a l n a (rys. 72). Konstrukcja: listwy koloru drzewa, lub malowane na żółto. Pośrodku na prostokącie z tektury koloru czerwonego baran ze strużyn, przylepionych do sylwety, wyciętej w tekturze.

Nad prostokątem i wyżej po jednem kole wyobrażającem malowane talerze z wyciętą z tektury babką malowaną po świątecznemu.

Dekorację uzupełniają cienkie girlandy plecione z małych listków.

F r a g m e n t d e k o r a c j i (rys. 73). Konstrukcja: listwy, kolor czerwony, lub żółty. Dzwon wycięty z grubego kartonu, lub dykty malowany na kolor srebrny, lub na szary.

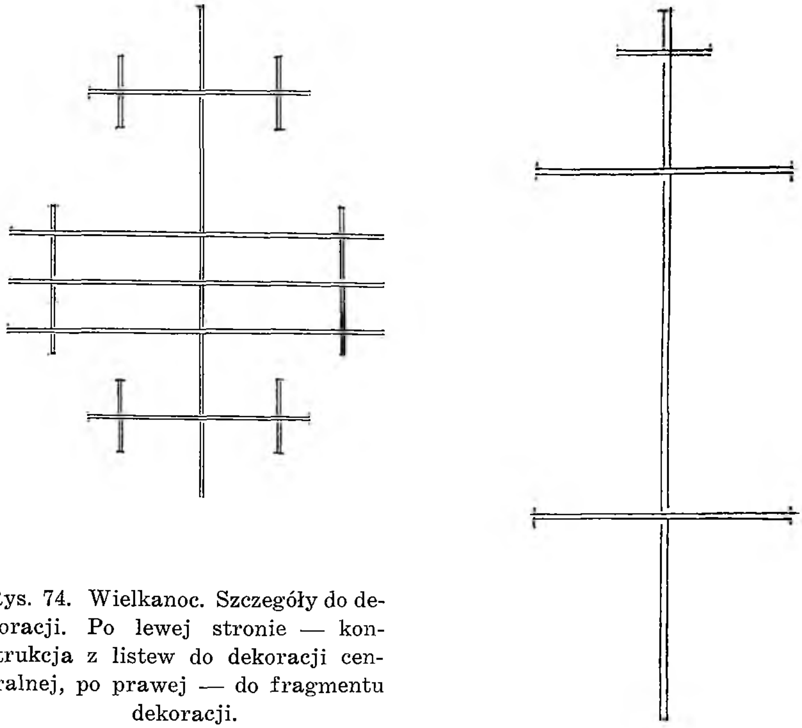
Wstęga z napisem „Wesołego Alleluja" z tektury, kolor niebieski, napis biały, lub srebrny.



Rys. 72. Wielkanoc. Dekoracja centralna.



Rys. 73. Wielkanoc. Fragment dekoracji.



Rys. 74. Wielkanoc. Szczegóły do dekoracji. Po lewej stronie — konstrukcja z listew do dekoracji centralnej, po prawej — do fragmentu dekoracji.

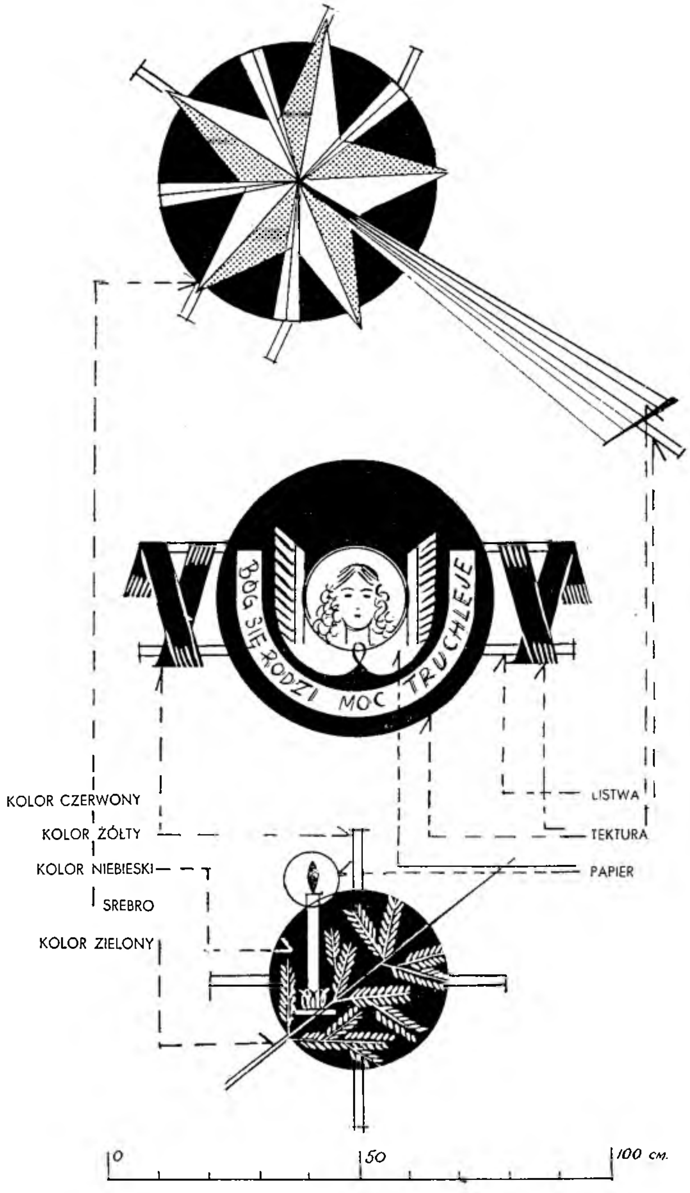
BOŻE NARODZENIE.

Centralną dekorację stanowić będzie choinka, ubrana zabawkami wyłącznie własnego wyrobu.

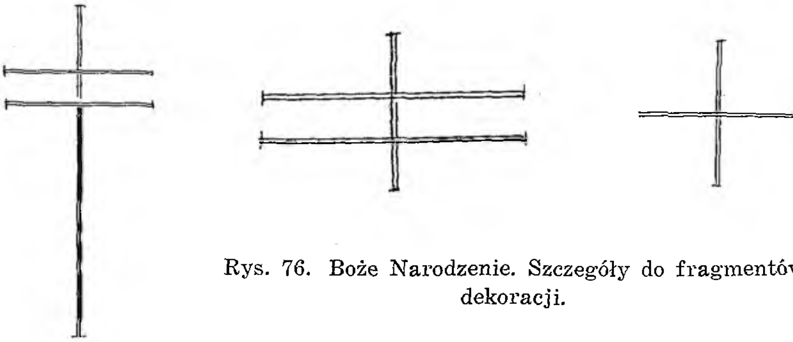
Fragmenty (rys. 75). 1 — gwiazda; tło niebieskie, konstrukcja: listwy. Koło z tektury, na niem gwiazda pięcioramienna plastyczna, złota i srebrne promienie.

2 — konstrukcja: listwy, koło tekturowe, na niem główka anioła ze skrzydłami w złotej aureoli, po bokach dwie wstęgi żółte, lub złote.

3 — konstrukcja: listwy, na nich koło z tektury koloru niebieskiego, lub szare z gałązką choiny i świecą z kartonu białego.



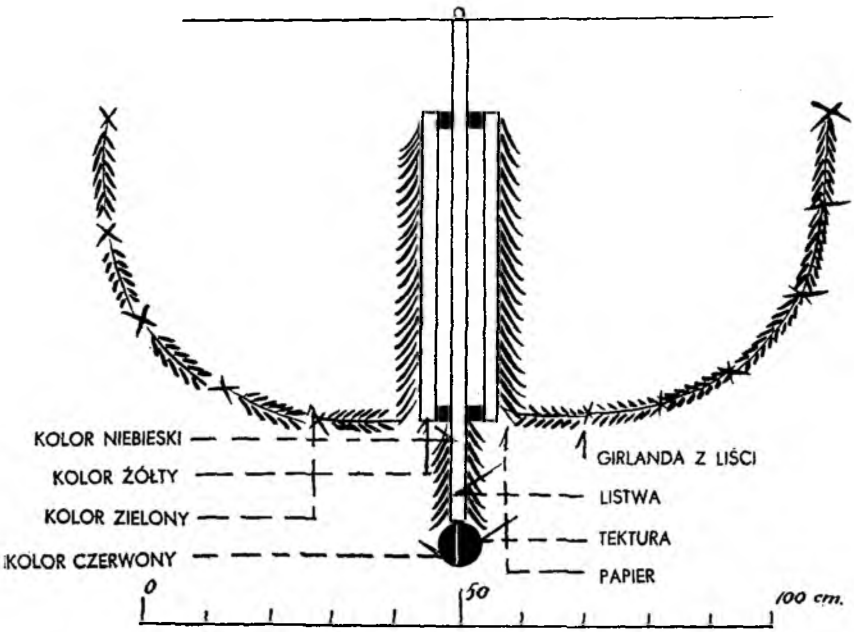
Rys. 75. Boże Narodzenie. Fragmenty dekoracji.



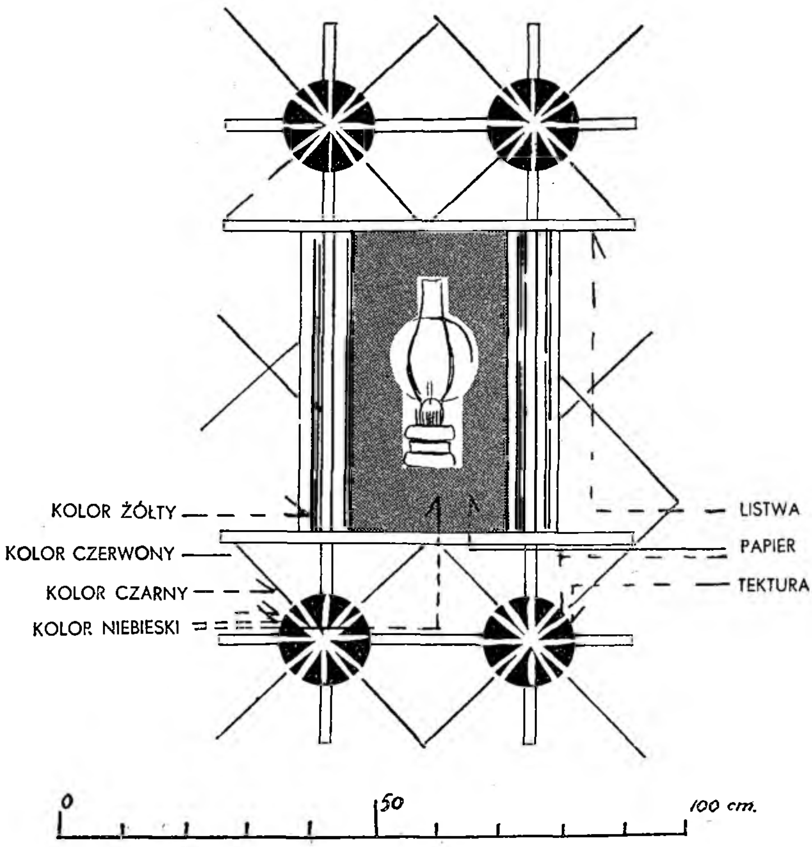
Rys. 76. Boże Narodzenie. Szczegóły do fragmentów dekoracji.

WIECZORNICA ZWYKŁA.

Dekoracja centralna (rys. 77). Cienka girlanda, upleciona z małych liści, zawieszona od środka izby, lub sali do jej rogów. Pośrodku ozdoba — wisior kolorowy z listew i kartonu.



Rys. 77. Wieczornica zwykła. Dekoracja centralna.



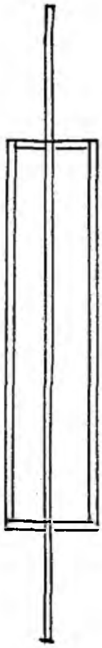
Rys. 78. Wieczornica zwykła. Powtarzający się fragment.

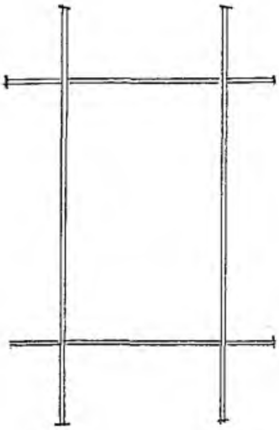
Fragmentem powtarzającym się byłaby ozdoba wieszana przy każdej lampie (rys. 78). Konstrukcja: listwy. Tło — papier niebieski i po dwie rury kartonowe z każdej strony lampy.

Na skrzyżowaniu listew — koła z kwiatami, upiętemi z bibułki, lub papieru, jak przy dekoracji dożynkowej.

KONSTRUKCJA DEKORACYJ.

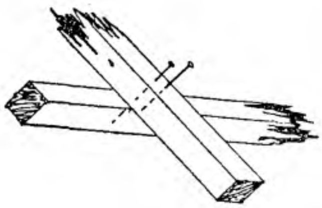
Każda z podanych dekoracyj zaprojektowana jest do umieszczenia na tle ściany, a w pewnych wypadkach na





Rys. 79. Wieczornica zwykła. Szczegóły: konstrukcje z listew, po lewej stronie konstrukcja dekoracji centralnej, po prawej — powtarzającego się fragmentu.

kolorowym papierze lub karbowanej bibułce. Wszystkie jednak zbudowane są na konstrukcji z listew sosnowych o przekroju 2 cm × 2,5 cm.



Rys. 80. Konstrukcja z listew.
Zbijanie bez zacinania.

Listwy te należy zbijać bez zacinania dla zaoszczędzenia pracy i materjału, gdyż użycie w całości pozwoli na ich kilkakrotne stosowanie.

TREŚĆ CZĘŚCI II-ej.